

E. Gierek rozpoczyna dzisiaj dwudniową roboczą wizytę we Francji

W czwartek odbyła się w Pałacu Elizejskim konferencja prasowa rzecznika urzędu prezydenckiego Pierre Hunta poświęcona roboczej wizycie, jaką 7-8 złoży we Francji I sekretarz KC PZPR Edward Gierek. Rzecznik przypomniał, że od czasu podróży gen. de Gaulle'a do Polski w 1967 roku oba kraje prowadzą przyjazny dialog. Przypomniał on także słowa Edwarda Gierka wypowiedziane w 1972 roku podczas jego oficjalnej wizyty w Paryżu, że strona polska uważa Francję za

swego ważnego partnera w stosunkach z krajami zachodnimi. W 1975 roku, podczas oficjalnej wizyty Valerego Giscarda d'Estaing w Polsce, oba kraje podpisały kartę zasad przyjaznej współpracy — dokument o wyjątkowym charakterze w ich wzajemnych stosunkach. Rzecznik przypomniał, że Edward Gierek przebywał tak że we Francji z oficjalną wizytą w 1977 r. a Valery Giscard d'Estaing udał się z wizytami roboczymi do Polski w 1976 i 1978 r. Tym samym więc oba

kraje prowadzą regularny dialog na najwyższym szczeblu. Mówiąc o rozmowach, które będą toczyły się w zamku Ram bouillet pod Paryżem (jest to rezydencja szefa państwa francuskiego) Pierre Hunt oświadczył, że będą one dotyczyły całokształtu stosunków dwustronnych, jak też wybranych problemów międzynarodowych, a m. in. rozbrojenia, odprężenia i przygotowań do Europejskiej Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Madrycie w 1980 roku. (PAP)

I sekretarz KC PZPR przyjął ministra obrony narodowej Mongolii

GEN. PŁK D. AWHIA ODZNACZONY KOMANDORIĄ Z GWIAZDĄ
ORDERU ZASŁUGI PRL

6 bm. I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek przyjął przybyłego w Polsce członka KC Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej, ministra obrony narodowej MRL gen. płk. Dżarantaj Awhia. W spotkaniu uczestniczyli: członek Biura Politycznego KC PZPR, minister obrony narodowej gen. armii Wojciech Jastrzębski oraz wiceministrowie obrony narodowej: szef Sztabu Generalnego WP gen. broni Florian Siwicki i szef GZP WP gen. broni Włodzimierz Sawczuk. Ze strony mongolskiej na spotkanie przybyli: I zastępca ministra obrony narodowej, szef Sztabu Generalnego gen. lejtn. Czojndongijn Purewдорз, zastępca ministra obrony narodowej, szef Zarządu Politycznego MAL gen. lejtn. Dondowyn Jondonducziya. Obecny był ambasador MRL Sandagijn Sosor baram. Tego dnia gen. płk Dżarantaj Awhia został przyjęty

przez członka Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczącego Rady Państwa — Henryka Jabłońskiego. W czasie spotkania Dżarantaj Awhia założył w rozwój współpracy mongolsko-polskiej i umocnienie braterstwa broni między Mongolską Armią Ludową i ludowym Wojskiem Polskim udekorowany został Komandorią z Gwiazdą Orderu Zasługi PRL. Wręczając odznaczenie, Henryk Jabłoński podkreślił m. in. że Polskę i Mongolię, oba nasze narody i obie armie, łączą ściśle więzi przyjaźni i braterstwa zrodzone w walce o wspólne cele, o zwycięstwo ideałów socjalizmu i komunizmu, o trwałe pokój i bezpieczeństwo na świecie. Dżarantaj Awhia, dziękując za wysokie wyróżnienie, wyraził zapewnienie, że mongolscy i polscy towarzysze broni, będą nadal wspólnie służyć umacnianiu pokoju i socjalistycznych zdobyczy. (PAP)

Leszczyńska gmina Krzemieniewo wicemistrzem gospodarności

Ogłoszono wyniki konkursu Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu — „Gmina — mistrz gospodarności” za rok 1978.

Do organizowanego już po raz piąty przez Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności Narodu konkursu, przystąpiło w 1978 roku 1955 gmin, co stanowi 94,4 proc. wszystkich gmin w kraju. Konkurs, dzięki swemu zasięgowi, przyczynił się w zasadniczy sposób do wzmocnienia aktywności społeczno-światowej, podnoszenia produkcji rolniczej, poprawy warunków życia na wsi, podnoszenia

poziomu kultury, rozbudowy i ulepszenia usług, handlu itp. Tytuł „Gmina — mistrz gospodarności” oraz propozycja prezesa Rady Ministrów za osiągnięcia w 1978 roku przyznano gminie Dobra Szczecińska (woj. szczecińskie), wicemistrzami gospodarności zostały gminy: Krzemieniewo (woj. leszczyńskie) oraz Golezów (woj. bielskie). Wyrocznia i nagrody otrzymali łącznie 184 gminy w kraju. Również resorty i instytucje centralne wyróżniającym się gminom ufundowały dodatkowe nagrody pieniężne i rzeczowe. W br. do konkursu zgłosiło swój akces 1968 gmin, czyli 95,1 proc. ich ogółu. (PAP)

H. Schmidt zakończył pobyt na Węgrzech

Kancelarz RFN Helmut Schmidt zakończył w czwartek trzydniową wizytę oficjalną na Węgrzech. W 1977 roku węgierski przywódca złożył oficjalną wizytę w RFN, a obecna rewizyta H. Schmidta jest pierwszą podróżą na Węgry zachodniemieckiego kanclerza.

Rozmowy H. Schmidta w Budapeszcie koncentrowały się na problemach międzynarodowych, ze szczególnym uwzględnieniem spraw odprężenia i rozbrojenia oraz światowej sytuacji gospodarczej. (PAP)

Umacnia się jedność ruchu krajów niezaangażowanych

Spotkanie na szczycie przywódców państw i organizacji wyzwoleńczych z ruchu niezaangażowanych minęło pomyślnie. Toczące się w hawajskim Pałacu Kongresowym intensywne obrady prawie stu czołowych przywódców i osobistości tego ruchu przebiegały w atmosferze nacechowanej powagą i wzajemnym poszanowaniem mimo że wśród delegacji rysują się nieraz poważne różnice, a wystąpienia, zwłaszcza poza oficjalnym forum, bywają polemizacyjne. Obserwatorzy zwracają jednak uwagę na dominację zbliżonych postaw, wyrażających się przede wszystkim w antyimperializmie i antykolonializmie. Znajduje to odzwierciedlenie niemal w każdym wystąpieniu na tym największym po ONZ forum.

VI konferencja ma charakter bardzo zróżnicowany. Obok obrad na sali plenarnej, dostępnej także dla obserwatorów, gości i akredytowanych dziennikarzy, toczą się przy drzwiach zamkniętych posiedzenia komisji politycznej i gospodarczej; równie niedostępne są obrady grup regionalnych lub ugrupowań wyłaniających się w trakcie spotkań na szczycie, lub po ich zakończeniu. Notuje się też wielką aktywność w kuluarach,

Dokończenie na str. 2

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Na zaproszenie E. Wojtaszki

Na zaproszenie ministra spraw zagranicznych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, E. Wojtaszki, 1. bm. przybędzie do Polski, z wizytą oficjalną, minister spraw zagranicznych Królestwa Tajlandii, dr U. Pachariyangkun.

Odznaczenie G. Alijewa

L. Breżniew wręczył 6 bm. zastępcy członka Biura Politycznego, I sekretarzowi KC KP Azerbejdżanu G. Alijewowi, Order Lejona oraz złoty medal „Sierp i Młot” Bohatera Pracy Socjalistycznej.

Święto „Unity”

W Mediolanie rozpoczęła się w czwartek tradycyjna doroczna impreza polityczna — krajowy festiwal „Unity”. W ramach święta organ WPK, które potrwają do 16 bm., odbędą się wiele dyskusji i spotkań na temat aktualnych problemów Włoch i Europy. Kończącym akcentem święta „Unity” będzie wielki wiec

z udziałem sekretarza generalnego WPK, E. Berlinguera.

Order dla R. Chandry

Z okazji 60 rocznicy urodzin przewodniczący Światowej Rady Pokoju, R. Chandry otrzymał najwyższe odznaczenie bułgarskie — Order G. Dymitrowa za wielkie zasługi położone w walce narodów o pokój i bezpieczeństwo. Order wręczył jubilatowi przewodniczący Rady Państwa Bułgarskiej Republiki Ludowej T. Ziwwkow.

Wyzysk młodocianych

Międzynarodowa Organizacja Pracy (MOP) przygotowała w związku z Międzynarodowym Rokiem Dziecka raport dla grupy roboczej ONZ do walki z niewolnictwem. MOP stwierdza, że obecnie w przedsiębiorstwach przemysłowych, w kopalniach i fabrykach kapitalistycznych pracuje ponad 55 mln dzieci nie mających jeszcze 15 lat. Szczególny wyzysk młodocianych występuje na Tajwanie i w Hongkongu.

Fiasko obrad w Brukseli

Obradującym w Brukseli ekspertom EWG nie udało się ustalić sposobu realizacji zobowiązania

Od niedzieli Targi Krajowe „Jesień-79” Producenci proponują handlowi towary za 268 mld zł

W niedzielę, 9 września, w Poznaniu na terenach MTP rozpoczynają się 38 Targi Krajowe „Jesień-79”. Handel zakupi na nich wyroby, które otrzymają w roku przyszłym; podpisane zostaną także umowy na dostawy uzupełniające zapotrzebowanie sklepów w IV kwartale br. Wartość oferty wynosi 268 mld zł.

Podobnie jak w latach minionych, wszystkich producentów obowiązuje realność oferty i dostosowanie jej do aktualnych potrzeb ludności. Ta sprawa zajmuje się w tym roku 17 branżowych komisji weryfikacyjnych, w skład których wchodzi przedstawiciele przemysłu, handlu, eksperci jakości, plastycy i dziennikarze. Ekspozycje po szczególnych wystawców oceniane zostaną także pod kątem wzornictwa, jakości i cen.

Na powierzchni 100 000 metrów kwadratowych przedstawia swe wyroby producenci reprezentujący ponad 20 resor-

tów i organizacji gospodarczych. Wśród nich potentatem jest jak co roku Ministerstwo Przemysłu Maszynowego — 12 zjednoczeń zaproponuje handlowi zmechanizowany sprzęt gospodarstwa domowego, urządzenia radiowo — telewizyjne, samochody osobowe, dostawcze, ciężarowe i rolnicze, aparaty fotograficzne, oprawy oświetleniowe, kalkulatory. Interesującą ofertę przygotowały także zjednoczenia przemysłu odzieżowego, skórzanego, dziewiarskiego i pończoszniczego. Na Targach reprezentowany będzie ponadto przemysł chemiczny, meblarski, spożywczy; weźmie w nich udział spółdzielczość i rzemiosło.

Przygotowane zostały przez handel państwowy, spółdzielczy i rzemiosło wystawy pod hasłem „Szukamy producentów”. Znajdą się na nich wyroby, których obecna produkcja nie może sprostać wielkości zapotrzebowania. W Międzynarodowym Roku Dziecka wielu uczestników „Jesieni-79” urządzi specjalne stoiska z wyrobami dla najmłodszych. Ogłoszony zostanie kolejny konkurs „Dobre — ładne — poszukiwane”. Jury ma ocenić ponad 1 000 różnych rodzajów wyrobów. (pik)

Przywódcy powstania Kurdów zbiegli do Iraku?

Armia irańska kontroluje wszystkie większe miasta w Kurdystanie. Tysiące uzbrojonych powstańców kurdyjskich szukają schronienia w górach, w pobliżu granicy irackiej. Według ostatnich doniesień agencji prasowych oddziały armii irańskiej zajęły niewielką miejscowość Sardasht, położoną w pobliżu granicy z Irakiem, około 100 km na południe od Mahabadu.

Miasto Sardasht — było — jak pisze AFP „ostatnim bastionem” powstańców kurdyjskich. Zostało ono zajęte przez wojska rządowe praktycznie bez walki, ponieważ powstańcy wycofali z niego główne siły na dwa dni przed nadejściem oddziałów rządowych. Tokijski dziennik „Asahi Shimbun” powołując się na informacje jednego z teherańskich dzienników donosił w czwartek, że trzech przywódców powstańców kurdyjskich w Iranie, zbiegli w niedzielę wieczorem do Iraku, gdzie mieli uzyskać azyl polityczny. Są to duchowny przywódca Kurdów irańskich, szef Ezzedin Hosseini, jego brat i sekretarz generalny zdelegalizowanej kurdyjskiej Partii Demokratycznej. (PAP)

Zmarł P. Pouyade

W wieku 68 lat zmarł b. dowódca eskadry Normandii-Niemen, gen. rezerwy P. Pouyade. Dowódcą tej sławnej eskadry, walczącej wraz z lotnikami radzieckimi przeciwko hitlerowskiemu najazdowi, otrzymał tytuł Bohatera Związku Radzieckiego.

ODGŁOSY

Hałas towarzyszy współczesnemu człowiekowi od rana do późnego wieczora — w najrozmaitszej postaci. Eksperci, debatujący niedawno na ten temat w La Baule (Francja) wyrazili zgodny pogląd, iż mieszkańcy większości miast narażeni są na przeróżne odgłosy o natężeniu znacznie przekraczającym poziom uznany za nieszkodliwy dla ludzkiego organizmu.

Dzieje się tak, bowiem izolowanie się człowieka od hałasu w warunkach współczesnej cywilizacji jest skomplikowane. Egzekwowanie wydawanych zakazów i ograniczeń następcza wiele trudności. Przenoszenie źródeł hałasu wiąże się z dużymi kosztami. Natomiast oddalenie się człowieka od tychże źródeł — nieraz bywa wręcz nierealne. Niemniej coraz powszechniej podejmowane są działania, mające na celu zmniejszenie natężenia hałasu. Interesujący przykład w tym względzie stanowi ustawa, obowiązująca od niedawna w Holandii. Przewiduje ona między innymi opodatkowanie „wytwórców” hałasu, jak też konstruktorów nabyt głośno pracujących urządzeń.

Powiadają niektórzy, że przywykli; nie przeszkadza im turkot autobusów czy tramwajów. Lecz prawda jest taka, iż hałas podnosi ciśnienie krwi w naszym organizmie, powoduje przyspieszenie rytmu serca i oddechu, pociąga za sobą wzmożenie wydzielania hormonów • do krwi, ponadto wpływa szkodliwie na psychikę. A głuchota, będąca następstwem nie tolerowania przez człowieka nadmiaru decybeli, wysunęła się ostatnio na trzecie miejsce wśród chorób zawodowych w Europie.

Poznań, z wąskimi ulicami śródmieścia, z niemal tysiącami samochodów, będący dużym skupiskiem fabryk — coraz wyraźniej wchodzi w fazę, kiedy ograniczanie hałasu stanie się koniecznością dnia.

WP

Uchwała o rozpowszechnieniu tekstu pisma społeczeństwa polskiego do narodów i parlamentów świata

Ludzkości — prawo do życia w pokoju

6 bm. sejmowa Komisja Spraw Zagranicznych podjęła uchwałę o rozpowszechnieniu tekstu pisma społeczeństwa polskiego do narodów i parlamentów świata, przyjętego 1 września br. w czasie patriotycznej manifestacji w Gdańsku.

W przemówieniu I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka i w pismach wyrażona została wola narodu polskiego niezłomnego działania na rzecz uwolnienia świata od groźby wojny, osiągnięcia rozbrojenia i zapewnienia całej ludzkości prawa do życia w pokoju.

Komisja postanowiła zwrócić się z prośbą do Prezydium Sejmu o rozesłanie tekstu pisma przewodniczącym parlamentów świata oraz przekazanie tekstów: przemówienia I sekretarza KC PZPR i pisma do organizacji międzynarodowych.

Komisja Spraw Zagranicznych jest przekonana, że głos narodu polskiego tak tragicznie doświadczonego przez wojnę, stanowi istotny czynnik mobilizacji i zespolenia całej międzynarodowej opinii publicznej, wszechstronnych ludzi, którzy niezależnie od przekonań politycznych i światopoglądowych gotowi są brać aktywny udział w budowie świata pokoju i współpracy.

Następnie komisja, obradująca pod przewodnictwem pos. Jerzego Waszczuka (PZPR), rozpatrzyła informację o programie realizacji deklaracji o wychowaniu społeczeństw w duchu pokoju. Informację przedstawił wiceminister spraw zagranicznych Eugeniusz Kułaga.

Polska jako inicjator deklaracji czyni wiele wysiłków dla szerokiego propagowania w świecie idei wychowania w duchu pokoju.

Komisja uchwaliła plan swej pracy na okres od 1 września br. do marca 1980 roku. (PAP)

Uznanie dla działaczy związkowych

W siedzibie WRZZ w Poznaniu odbyło się wczoraj spotkanie działaczy ruchu zawodowego oraz pracowników wojewódzkiej organizacji związkowej z udziałem I sekretarza KW PZPR — Jerzego Zasady. W uznaniu za pracę i aktywność społeczną wręczone zostały odznaczenia państwowe, Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Bolesław Kamiński — brygadista formiemi ręcznej w Poznańskiej Fabryce Maszyn Złotych, Czesław Norkowski — przewodniczący Rady Zakładowej w Kombinacie PGO Naramowice, Michał Olejniczak — starszy instruktor WRZZ w Poznaniu oraz Symforian Ziłek — kierownik działu produkcji HCP.

Podczas spotkania z Sekretariatem Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych, przewodniczący WRZZ Bolesław Szalek wręczył I sekretarzowi KW PZPR nowo ustanowioną odznakę „Za zasługi w ruchu zawodowym województwa poznańskiego”. (kos)

Podziękowanie za trud poznańskich kolejarzy

Pierwsze dni września są co roku okazją do podziękowania kolejarzom za ich trud, codzienną pracę dla zapewnienia możliwie sprawnego funkcjonowania transportu — nerwu gospodarki. Podobne spotkania odbywają się i podczas obecnie trwających obchodów Dnia Kolejarza. Z grupą poznańskich kolejarzy przodujących w pracy zawodowej i społecznej spotkali się w czwartek przedstawiciele władz wojewódzkich i miejskich.

I sekretarz KW PZPR — Jerzy Zasada pogratulował pra-

cownikom Dyrekcji Rejonowej Kolei Państwowych i poznańskiego Węzła rzetelnej pracy w roku bieżącym i pomyślnie realizacji zadań przewoźnych. Te ostatnie przedstawił I sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR Węzła — Zdzisław Bartol. Przedstawiciele władz wręczyli następnie odznaczenia państwowe, regionalne i resortowe. Otrzymało je łącznie 170 kolejarzy wśród których liczną grupę stanowili przodownicy bytowskiego czynu 35-lecia Polski Ludowej. (bop)

Inwestycje na żelaznych szlakach Wielkopolski

Na Dzień Kolejarza zawyżają na żelaznych szlakach kończy się różne inwestycje — ich fragmenty. Także w Zachodniej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych święto branżowe zbiegło się z zameldowaniem o wykonaniu dwóch ważnych dla transportu przedsięwzięć. W czwartek — po wielomiejscowej przerwie — znów przejechały pociągi przez Wapno (województwo pilskie). Po katastrofie w tamtejszej kopalni soli, zniszczony został układ torowy i urządzenia ruchu. Od budowano je w innym miejscu i stację w Wapnie — na trasie z Gniezna przez Chojnicę do Tczewa — otwarto dla pociągów. Na razie (przez około 3 lata) jeżdżą one tamteży będą z prędkością do 15 km na godzinę. Możliwość korzystania ze szlaku, nawet przy ograniczonej prędkości przez Wapno, umożliwił jednak usprawnienie transportu w tym rejonie.

Zakończono też w czwartek układanie drugiego toru między Poznaniem a Wargowem na linii do Pili. Obecnie więc już prawie trzecia jej część ma dwa tory, które układać się teraz będzie w kierunku Obornika. (bop)

Na stronie 8 artykuł „Podróże sentymentalne”.

W 40 rocznicę Września

Sesja i sympozjum naukowe

W całym kraju odbywają się spotkania kombatanów z młodzieżą, organizowane są sesje naukowe, manifestacje patriotyczne społeczeństwa w związku z 40 rocznicą napaści Niemiec hitlerowskich na Polskę.

6 bm. na terenie Żagania (woj. zielonogórskie), odbyła się sesja naukowa poświęcona pamięci ofiar hitlerowskich obo-

zów jenieckich w Żaganiu w latach 1939—1945.

Pod patronatem WSNS przy KC PZPR, Wojskowego Instytutu Historycznego oraz Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych w Sochaczewie 6 bm. rozpoczęło się dwudniowe sympozjum naukowe pt. „Z kart najnowszej historii zachodniego Mazowsza w latach 1939—1948”. (PAP)

40 rocznica śmierci M. Buczka

9 września mija czterdziesta rocznica śmierci wybitnego działacza polskiego ruchu robotniczego — Mariana Buczka. Urodził się 26. IX. 1896 roku w Nużynie (pow. Łuków).

Jako młody robotnik wstąpił w 1916 roku do Legionów Polskich, a w 1918 do PPS. Po odwołaniu się do Legionów na wierność Austrii przedostał się na Lubelszczyznę, gdzie był współorganizatorem Milicji Ludowej. Gdy w związku ze wzrostem nastrojów rewolucyjnych rząd lubelski wydał rozkaz rozwiązania milicji, Buczek nie wykonał go. Aresztowany był pierwszym więźniem politycznym na Zamku lubelskim.

Po wyjściu z więzienia był współorganizatorem grupy PPS — Lewicy, wraz z którą wstąpił do KPP. Ponownie został aresztowany i skazany na karę dziesięciu lat więzienia. W latach 1929—1933 działał z ramienia partii w Warszawie, Zagłębiu Dąbrowskim, na Śląsku.

Ogółem przesiedział w więzieniach 16 lat. Był jednym z głów-



nych organizatorów komunistycznych. Wybuch wojny w 1939 roku zastał Mariana Buczka w więzieniu w Rawiczu. Po wydostaniu się z niego udał się wraz z innymi więźniami politycznymi w kierunku Warszawy. Zginął w początkach września tego roku pod Ożarowem w walce z Niemcami.

Senat USA wznowił przesłuchania

Społeczeństwo amerykańskie popiera ratyfikację SALT II

Komisja Spraw Zagranicznych Senatu Stanów Zjednoczonych wznowiła w czwartek przesłuchania związane z przygotowaniami do ratyfikacji porozumienia SALT II. Wydarzeniu temu towarzyszy nieoczekiwana kampania antyradykalna części kół politycznych Waszyngtonu w związku z raportami wywiadu, który twierdzi, że na Kubie przebywa 2 000—3 000 żołnierzy radzieckich.

Kampania skierowana przeciwko Związkowi Radzieckiemu, a tym samym godząca w porozumienie SALT II nie zmienia jednak faktu, że społeczeństwo amerykańskie zdecydowanie popiera jego ratyfikację. W najbliższych dniach oświadczenia na rzecz zatwierdzenia

SALT II mają składać przedstawiciele ruchów i organizacji społecznych, domagających się powstrzymania wyścigu zbrojeń, m. in., przedstawiciel ruchu społecznego o nazwie „Amerykanie na rzecz SALT”, delegat Konferencji Katolickiej USA, reprezentant Narodowej Rady Kościołów i inni.

Rzecznik ruchu „Amerykanie na rzecz SALT” w wywiadzie dla prasy oświadczył: „Perspektywy ratyfikacji SALT II są korzystne. Nasz ruch działa na terenie całego kraju i wszędzie uzyskujemy spontaniczne poparcie. Za porozumieniem wypowiadają się lokalne samorządy, czego dowodem jest rezolucja Rady Miejskiej Chicągo domagająca się ratyfikacji”. (PAP)

Umacnia się jedność ruchu krajów niezaangażowanych

Dokończenie ze str. 1

zwłaszcza dyplomatów arabskich i azjatyckich. Już obecnie zaczyna się kształtować przekonanie, że hawańska konferencja powinna zapoczątkować nowy etap w liczącej 18 lat historii ruchu, umacniając jego jedność i siłę. Nie bez znaczenia jest fakt rosnącego prestiżu Kuby i jej przywódcy, Fidela Castro, co niewątpliwie będzie miało wpływ na dalszy rozwój ruchu.

Przebieg hawańskiego spotkania na szczycie jest poważnym ciosem dla tych sił, które liczyły na stordowanie konferencji, na wywołanie głębokich podziałów ruchu.

Sekretarz generalny ONZ Kurt Waldheim zakończył w środę trzydniową wizytę na Kubie, gdzie wziął udział w

sesji inauguracyjnej VI konferencji szefów państw i rządów krajów niezaangażowanych. K. Waldheim przedstawił na tym forum niektóre problemy polityki międzynarodowej i podkreślił znaczenie ruchu krajów niezaangażowanych w dzisiejszym świecie.

Podczas pobytu w Hawanie, sekretarz generalny ONZ przeprawił rozmowy z Fidelem Castro, Josipem Broz Tito, premierem WRS, Pham Van Don giem i przewodniczącym OWO, Jaserem Arafatem oraz premierem Libanu Salimem el Hossem.

K. Waldheim spotkał się także z prezydentami Algierii, Cyp ru, Sri Lanki, Syrii, Tanzanii i Zambii, z królem Jordanią Husajnem, z premierem Maroka i z przewodniczącym SWAPO, Samem Nujomą. (PAP)

KRONIKA DNIA

NAUKOWE OBRADY GENETYKÓW

W Poznaniu rozpoczął w czwartek obrady VII Zjazd Polskiego Towarzystwa Genetycznego. Biorą w nim udział przedstawiciele środowisk naukowych z całego kraju. W pierwszym dniu zjazdu omówiono między innymi problemy genetyki molekularnej oraz genetyki populacyjnej. Naukowcy poświęcą również swoją uwagę problemom immunogenetyki i genetyki roślin. (len)

ZAKOŃCZENIE STUDENCKIEGO OBOZU „TRZCIANKA 79”

Wczoraj w Trzciance (Piłskie) zakończył się doroczny, trzytygodniowy obóz studentów poznańskich uczelni. Tematem przewodnim dziesiątego już zgrupowania naukowego z udziałem 120 słuchaczy oraz 20 pracowników naukowo-dydaktycznych Akademii Ekonomicznej, Akademii Medycznej, Akademii Wychowania Fizycznego i Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza — była zdrowotność dziecka 14-letniego. Płonem badań będzie opracowanie, które zostanie przekazane władzom miasta oraz gminy.

Na zakończenie obozu przybyli przedstawiciele władz partyjnych Poznańskiego, Akademii Medycznej, Zarządu Wojewódzkiego SZSP oraz gospodarze Trzcianki. (wig)

O szczęśliwą przyszłość wszystkich dzieci

Światowa konferencja w Moskwie

W dniach 7—11 września w Moskwie obradować będzie światowa konferencja „O pokojową i szczęśliwą przyszłość wszystkich dzieci”. Będzie to największe forum poświęcone sprawom dzieci w ramach Międzynarodowego Roku Dziecka. W konferencji weźmie udział 700 pedagogów, naukowców, pisarzy, działaczy organizacji związkowych, kobiecych, młodzieżowych i dziecięcych, ze wszystkich kontynentów, przedstawiciele ONZ i jej wyspecjalizowanych organów, a także środków masowego przekazu.

W przeddzień otwarcia konferencji w Moskwie odbyła się konferencja prasowa przewodniczącej Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet, przewodniczącej międzynarodowego komitetu przygotowawczego konferencji Frede Brown (Australia). Podkreśliła ona, iż na świecie żyje obecnie ponad 1,5 miliarda dzieci i każde z nich ma prawo żyć w pokoju i bezpieczeństwie. Podczas gdy wiele dzieci głoduje, światowe wydatki na zbrojenia wynoszą około 400 miliardów dolarów rocznie. (PAP)

Telefony DONOSZA

● Na niestrzeżonym przejeździe kolejowym między Skrzatowem a Ciochem w woj. pilskim, samochód osobowy marki „Fiat 125p” wpadł na jadący pociąg osobowy. Samochód był „wleczone” przez pociąg na przestrzeni około 100 m, jest kompletnie zdruzgotany, natomiast jadący w nim kierowca i pasażer odnieśli lekkie obrażenia.

● W rejonie ulic Zamenhofa i Majakowskiego w Poznaniu zdarzyła się w czwartek wieczorem авария z tramwajem linii „18”. Zawalił kierownicę ciężarówka. (b)

Rozmowy A. Sadata z M. Beginem

Porozumienie w kwestiach drugorzędnych

Bardzo miernymi wynikami zakończyła się 3-dniowa oficjalna wizyta prezydenta A. Sadata w Hajfie, w Izraelu oraz rozmowy, jakie przeprowadził tam z premierem M. Beginem. Nie osiągnięto żadnych postępów w dwóch kluczowych kwestiach, co do których zarazem panują największe rozbieżności między Kairem a Tel Awiwem, to jest w kwestii statusu Jeruzolimy i ograniczonej autonomii Palestyńczyków.

Zamiast tego osiągnięto porozumienie w drugorzędnych kwestiach dotyczących stosunków dwu-

stronnych między Egiptem a Izraelem, to jest dostaw ropy egipskiej dla Izraela i uzgodnienia nadzoru nad wycofywaniem oddziałów izraelskich, z okupowanego Synaju.

Obie strony nie ujawniły też szczegółów obu zawartych porozumień i wiadomo tylko, że Egipt zobowiązał się dostarczać Izraelowi rocznie 2 miliony ton ropy naftowej wydobywanej ze złóż synajskich, które zostaną w najbliższych miesiącach zwrócone Egipcjanom przez Izrael. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje zachmurzenie duże, rano — mgły.

Temperatura minimalna od 8 do 10 stopni, maksymalna od 18 do 22 stopni. Wczoraj o godzinie 18 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu 16 stopni, w Kaliszu 16 stopni, w Koninie 15 stopni, w Lesznie 18 stopni, w Pile 17 stopni; ciśnienie 1019,7 hPa, czyli 759,1 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Plechocki.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”: POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofla, Zygmunt Rola, Zbigniew Sęk

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łączny. Wszystkie działy Działu łączności z czytelnikami: 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja naczelna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa—Książka—Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł) Indeks nr 35028

POLSKIE 35-lecie

11-12 wrzesień 1948 — W całym kraju odbyły się narady aktywu wojewódzkiego, łącznie z sekretarzami powiatowymi, miejskimi i gminnymi PPR (około 12 000 osób). Narady były poświęcone uchwałom plenum sierpniowo-wrzesniowego KC PPR.

17 wrzesień 1948 — W Warszawie odbyła się ogólnokrajowa narada aktywu związkowego PPR z udziałem członków KCZZ, zarządów głównych, komisji okręgowych, powiatowych rad, przewodniczących rad zakładowych w większych zakładach przemysłowych, kierowników wydziałów komitetów wojewódzkich i miejskich PPR. Referat o zadaniach ruchu zawodowego w świetle sierpniowo-wrzesniowego plenum KC PPR wygłosił przewodniczący KCZZ Kazimierz Witaszewski. Na obrady przybył B. Bierut i inni członkowie Biura Politycznego KC PPR.

18-22 wrzesień 1948 — Rada Naczelna PPS dokonała krytycznej oceny drogi rozwojowej tej partii. Referat polityczny wygłosił Józef Cyrankiewicz.

19-22 wrzesień 1948 — We Wrocławiu odbył się VII Powszechny Zjazd Historyków z udziałem 600 pracowników nauko-



Polski film Wandy Jakubowskiej „Ostatni etap” otrzymał w 1948 r. nagrodę na międzynarodowym festiwalu filmowym w Mariińskich Łaźniach. Na zdjęciu — jedna ze scen filmu.

Fot. — Archiwum

wych i nauczycieli historii. Zjazd podsumował osiągnięcia nauk historycznych w Polsce po drugiej wojnie światowej oraz nakreślił drogi i perspektywy rozwoju historiografii marksistowskiej w Polsce.

20 wrzesień 1948 — W Łysej Polanie (Tatry) otwarto most graniczny na rzece Białce, łączący Polskę i Czechosłowację.

24 wrzesień 1948 — Biuro Polityczne KC PPR przyjęło uchwałę o oczyszczeniu organizacji partyjnych z elementów klasowo obcych i przypadkowych. Uchwała ta zmierzała do umocnienia partii.

26-27 wrzesień 1948 — We Wrocławiu odbył się zjazd zjednoczeniowy Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację oraz Związku Osadników Wojskowych, z udziałem 1 200 delegatów. Zjazd powołał do życia Związek Bojowników z Faszyzmem i Najezdźcą Hitlerowskim o Niepodległość i Demokrację oraz przyjął jego statut.

29 wrzesień 1948 — Rada Ministrów RP podjęła uchwałę o zniesieniu z dniem 1 listopada 1948 roku systemu reglamentacji sprzedaży chleba i mąki oraz wydała zarządzenie o uchyleniu istniejących ograniczeń w spożyciu artykułów żywnościowych.

3-4 październik 1948 — W Warszawie obradowała Rada Naczelna PSL. Rada wypowiedziała się za zjednoczeniem ruchu ludowego w Polsce i przebudową wsi na zasadach spółdzielczych. Na przewodniczącego Rady Naczelnej powołano Czesława Wycecha.

3 październik 1948 — W artykule wstępnym „Głos Ludu”, podkreślił znaczenie ostatniego posiedzenia Zarządu Głównego Związku Akademickiego Młodzieży Polskiej, a zwłaszcza uchwałę odnoszącą się do spraw nauki w szkołach wyższych. W tej kwestii cytowano fragment rezolucji, że „konieczne jest przeprowadzenie szybkiej i gruntownej poprawy programów nauczania. Dlatego nowy rok akademicki winien zaznaczyć się ofensywą ideologiczną władz oświatowych i ZAMP na odcinku nauki”.

6 październik 1948 — W Warszawie otwarto pierwszy w Polsce Klub Międzynarodowej Prasy i Książki.

12 październik 1948 — Uruchomiono nową linię lotniczą Warszawa — Kopenhaga.

13-20 październik 1948 — W Polsce przebywała po raz pierwszy delegacja SED.

15 październik 1948 — W Warszawie obradowała ogólnokrajowa narada członków PPS — działaczy ruchu młodzieżowego. Poświęcono została sprawie wprowadzenia w życie uchwał wrzesniowego posiedzenia Rady Naczelnej PPS. Uznano, że wszystkie prawicowe teorie i błędy krytykowane na tym posiedzeniu Rady Naczelnej, miały swoje odpowiedniki w OM TUR i ZNMS, zaś głównym przejawem tej prawicowej działalności, było hamowanie procesu jednoczenia się ruchu młodzieżowego w Polsce.

15 październik 1948 — Artykuł wstępny „Głosu Ludu” został poświęcony uchwałom Rady Naczelnej Stronnictwa Demokratycznego. W uchwale Rady Naczelnej SD czytamy m. in.: „Stronnictwo Demokratyczne będzie towarzyszyć masom pracującym w ich marszu do socjalizmu”. Stworzyło to warunki dla dalszej współpracy wszystkich stronnictw bloku demokratycznego.

18-19 październik 1948 — W Warszawie obradowała krajowa narada aktywu robotniczego ZMP. Uznano wówczas, że do najważniejszych zadań kół fabrycznych należało: ułatwienie młodzieży robotniczej zdobycia zawodu, dostępu do kursów i szkół zawodowych; stanie na straży ścisłego przestrzegania kształtowania wśród młodzieży świadomości klasowej i poczucia odpowiedzialności za produkcję i rozwój zakładów pracy; szerzenie światopoglądu marksistowsko-leninowskiego oraz rozszerzenia możliwości rozwoju kulturalnego i fizycznego młodzieży robotniczej.

20 październik 1948 — Oddano do użytku odbudowany most drogowy na Wiśle we Wrocławiu.

22 październik 1948 — Zgromadzenie Ogólne NZ ponownie wybrało przedstawicieli Polski na członka Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w Hadze.

22 październik 1948 — Komisja współdziałania PPR i PPS ustaliła na podstawie upoważnienia kierownictwa obu partii, że Kongres Zjednoczeniowy odbędzie się w pierwszej połowie grudnia 1948 roku.

25 październik 1948 — W Krakowie rozpoczęło uroczystości jubileuszowe z okazji 75-lecia Polskiej Akademii Umiejętności. Pretekstem nad uroczystościami objął prezydent RP Bolesław Bierut.

CZESŁAW KOZŁOWSKI

SPRAWY POWSZEDNIE

Zapał nie na czasie?

niezania wymiaru własnych wad. Nad sobą niech pracują inni. Przypomina się w podobnych chwilach piosenka-wyzwanie, śpiewana przez Wiesława Gołasa: „W Polskę idziemy, w Polskę idziemy — bracia rodacy! Tu się, psia nędza, nikt nie oszczędza — odpoczniesz w pracy!”

Spotykamy niekiedy w kręgach młodzieży opinie (dyktowane dobrymi intencjami), że za czasów młodości starszych można się było czymś wykazać, mogli panować entuzjazm, kwitnąć zapał — bo walka z najeźdźcą, partyzantka, potem patos odbudowy. A teraz trudniej: proza życia, powtarzalność powszednich dni.

Łatwiej — trudniej. Bardzo względne pojęcia. Zależą od punktu widzenia i od kryteriów oceny, a także od stopnia znajomości różnych warunków życia, działania i pracy. Poniechajmy przeto licytacji na temat kiedy ciężko, najciężiej, a kiedy lżej albo łatwiej: w jakich okolicznościach wyraźniej dają znać o sobie dokonania ludzi i w jakich zdają się one tworzyć linię wyrównaną, mniej efektowną, a nawet czasami nie dość efektywną. Można się zgodzić z poglądem, że lata szturmów i pracy o pustym żołądku, czy jak mówią — „pod piosenkę”, minęły i coraz bardziej idą w zapomnienie. Świadczyć mogą o tym na przykład reakcje części widzów podczas projekcji filmu „Człowiek z marmuru”, gdy kamera pokazywała kuchnię budowlanych, rozdzielając robotnikom mikroskopijne rybki; na widowni rozlegały się wtedy (i nie tylko wtedy) śmiech, choć ta scena starowała odbicie czystej prawdy; taka bywała nieraz, dyktowała niedostatkiem, twarde rzeczywistości.

Inny teraz czas, ale nie inny ze względu na mierzony kalendarzem upływ lat, lecz inny — jako konsekwencja urzeczywistnionych w Polsce zmian. Urzeczywistnionych pracą. Dlatego też nie ma obecnie konieczności wytyczania się „pod piosenkę” o hucie lub

moście. Lecz to tylko zmienił się wokół, przy współudziale ogółu, polski krajobraz, zmieniła się panorama życia, po z górą trzydziestu latach naszych starań. Natomiast istota rzeczy: droga do ciągnięcia polepszania bytu — pozostała niezmienną. To jedynie praca, z roku na rok niosąca nowe rezultaty, pozwala zaspokajać kolejne potrzeby. Społeczne i osobiste. A jedne i drugie nasze.

Zdawałoby się, iż edukacja polityczna, prowadzona wśród społeczeństwa od trzech dziesięcioleci lat, a zwłaszcza ta podstawowa, szkolna — nauczyła nas myśleć realistycznie, wyzuliła na błędy przeszłości i rozpowszechniła przekonanie, że najpewniej jest liczyć na własne siły, że istotnie przyszłość zależy w wielkiej mierze od nas. Wiemy o tym — a skłonniśmy tę prawdę jakby odnosić nie do siebie, tylko jakoś „w ogóle”, nieobowiązującą i z dozą beztroski. O tym, że w czas pokoju liczy się praca i raz jeszcze praca — mówili naszemu społeczeństwu od dawien dawna światli Polacy, różne wyznające idee i różnej politycznej orientacji. Jest to bowiem fundament wszelkiej po myślności.

Jeśli zatem słyszymy wypo wiedzi, że bohaterstwo to atrybut dni zbrojnej walki, entuzjazm — czasu wielkich przemian, zaś obecnie przeżywamy okres stabilizacji, do którego ofiarności i zapału nie pasują, można się z takim stanowieniem sprawy zgodzić jedynie w części. Albowiem również okres stabilizacji charakteryzować muszą określone działania; niewyobrażalna jest próżnia. Jeżeli więc próbować dalej ciągnąć tę myśl, dochodzi się do wniosku, iż czasowi obecnemu odpowiada dobrze zorganizowana, wysoko wydajna praca, wciąż doskonała, przynosząca stopniowo coraz lepsze wyniki i to, jak mawiamy, „od góry do dołu”.

Wiele zależy od epoki, w jakiej żyjemy, od ogólnych

utwarunkowań, ale co najmniej tyle samo od nas. Nie każdy rodzi się bohaterem, nie wszyscy zdolni są do poświęceń, ani nie wszyscy są tytanami pracy. Nie sposób zresztą mniemać, że ogół rodzących w sobie entuzjazm solidnej roboty. Ale nie grzeszy chyba przesadą oczekiwanie, iż większość Polaków, tęskniących za obfitością dóbr dobrej jakości i wciąż sprawniejszym funkcjonowaniem szeregu dziedzin życia społeczno-gospodarczego, poczyni wyraźniej dostrzegać zależność urzeczywistniania tych dążeń od własnego stosunku do obowiązków.

Profesor dr Wiktor Dega, poznański lekarz światowej sławy, powiedział niedawno przedstawicielowi „Polityki”: — Przekonałem się, że w życiu nie dobra materialne są istotne, a chęć pracowania nad sobą i doskonalenia swych umiejętności, zwłaszcza zawodowych. Praca jest także lekiem, służy nam w życiu codziennym, pozwalając przebrnąć przez zgrzyoty i niepowodzenia. Pracę trzeba jednak ukochać, aby dała plon i radość w życiu.

Są to słowa jednego z tych ludzi, jakich nie spotyka się co krok. Więc też nie popadając w utopijne marzenia, odwołując się doleglejszą przyszłość upowszechnienie ideału profesora o umiłowaniu pracy. Wystarczy, jeśli zastanowimy się chwilę nad drugą częścią wyrażonej przez niego myśli, dotyczącej plonu i radości, mogących płynąć z wykonywania codziennych obowiązków. Prosta, zwykła praca. Dlaczego z takim mroźnym torującą sobie drogę do świadomości ludzi? Czy rzeczywiście zapał nie ma w dzisiejszych czasach racji bytu? No, może nie zapał, lecz powszechna gotowość i chęć spełniania naszych powinności sprawniej, rzetelnie. Ze świadomością, że samo z siebie nie się nie ulepszy ani nie polepszy.

WIESŁAW PORZYCKI

Pomnik Marii Konopnickiej we Wrześni

„Z tego łanu żyta...”

Pomnik stoi wysoki, smukły. Pisarka gdzieś przed siebie zapatrzona. „Każde dziecko uwierzy, że taka piękna pani mogła opowiadać bajki”. Poznański rzeźbiarz Józef Stasiński mówiąc te słowa uśmiecha się. Dodaje: „Trzeba zawsze stworzyć taki klimat dzieła sztuki, by działał swym nastrojem”.

Zakłady Metalurgiczne „Pommet” w Poznaniu. Ta zamysłona „piękna pani” to Maria Konopnicka. Stoi u wejścia do hali fabrycznej, można jej dotknąć, można obejrzeć dokładnie. Ma 3,65 m wysokości. Teraz stoi na ziemi, ale tam, we Wrześni, która pomnik zamówiła, znajdzie się na dwumetrowym granitowym cokole. Twórcą postaci Konopnickiej jest warszawski rzeźbiarz Mieczysław Welter.

„W piecach, w formach odlewniczych płynny, buchający gorącym metal. Po halach „Pommetu” oprowadza Alfred Skubiś. „Ta praca przy pomniku była skomplikowana, odpowiedzialna. Głowy to my tego pomnika Konopnickiej odlał trzy, najlepszą wybrał mi, a tamte — pójdą do muzeum”. Po kazuje stojące pod ścianą odlewy. Mnie wydają się takie same, jak ten na pomniku. Ale mo że się mylę, trudno tu się skupić — jest gorąco i ten płynny metal wokół...”

Z tyłu, za pomnikiem leżą odlane w brązie księgi. Jest ich osiem. Czytam teksty: „Wierze,

że kiedyś uścisk świat połączy cały”. „Kto dla braci pracuje, ma moc za miliony”. „Cokolwiek czynimy, czynimy tak, by przyszłość rosła z pracą. Polska to plon nasz i nasz znak, budujmy dom rodacy”. „Co nastrajało i uniosło pieśń moją, było płomieniem dusz waszych, tętnem waszej pracy budzona byłam” — słowa wypowiedziane przez Marię Konopnicką do delegacji wrzesińskiej w dniu 26. X 1902 podczas jubileuszu 25-lecia pracy pisarskiej. „Nie rzucim ziemi skąd nasz ród, nie damy pogrześć mowy”...

Twórcą tych ksiąg w brązie jest Józef Stasiński. Mówi: „Konopnicka pisała o losie człowieka, o życiu, o ojczyźnie. Te teksty mają tworzyć pewną sytuację emocjonalną, przypominać o obywatelskiej roli twórczości pisarki”.

Na jednej z tych „złotych ksiąg” — jakieś dziecko, stado gęsi, jakieś postacie ze świata bajek. I zaraz przypominają mi się piękne medale Józefa Stasińskiego poświęcone dzieciom: tym skrzywdzonym okrutnie wojną i tym pełnej radości dzieciństwa. Rzeźbiarz: „Przypomniał mi się mój medal: Chyba już ze sto medali o dzieciach zrobiłem. Lubię dzieci”. A do mnie powraca wspomnienie medalu Józefa Stasińskiego „Przeciw wojnie” z napisem

— wezwaniem „Ochroń mnie”, i z tą bezbronną postacią dziecka...

Września. Jest sierpień, miasto rozjaśnione słońcem. Czyściutkie, ażłśni, jak zawsze zresztą.

Park im. Dzieci Wrzesińskich. W tle ogromny platan, dalej — muszla amfiteatru. Z boku XIX-wieczny pałac.

W centrum parku — konstrukcje drewniane. Pod nimi, na granitowych cokółkach — osiem tablic z brązu i ten pomnik Marii Konopnickiej oglądany wcześniej w „Pomecie”. Pod chodzą blisko, zaglądam przez szpary drewna. Spomiędzy spójnej błyszczącej brązu — pomnik czeka na odsłonięcie.

Niedaleko od tamtego parku skwer, na nim grupa dzieci. To też pomnik. Napis: „Bohaterom dzieciom wrzesińskim broniącym mowy polskiej w strachu szkolnym 1901-1902”.

Ulica Dzieci Wrzesińskich. Piętrowy, skromny budynek. Siedem okien na parterze, osiem na piętrze. To tutaj była wtedy szkoła. Tu 118 dziewcząt i chłopców w 1901 roku odmówiło nauki w języku niemieckim.

Na piętrze biblioteka. Proszę o książki Marii Konopnickiej. Przeglądam różne wydania i te ozdobne, i te popularne. Czytam:

A jak ciebie kto zapyta:
Kto ty taki, skąd ty rodem?
Mów, żeś z tego łanu żyta,
Żeś z tych łąk, co pachną

miodem;
Mów, że jesteś z takiej chaty,
Co piastową chatą była,
Żeś z tej ziemi, której kwiaty
Gorzka rosa wykamila...

Przy bocznej ulicy Wrześni, przed nowym osiedlem — potężny głaz. Tablica z napisem: „Wieczna chwała bohaterom żołnierzom 68 pułku, którzy w wojnie obronnej 1939 r. chlubnie wypełnili obowiązek w obronie Ojczyzny”.

Jest jeszcze we Wrześni stary cmentarz. Wprost z ulicy się doń wchodzi. Miasto, jego domy — tuż obok. Pomiędzy mogiłami — i ta zbiorowa Powstańców Wielkopolskich. Orzeł na pomniku ma rozpostarte skrzydła, zerwane pęta spadają w dół. Jest też mogiła zabitych we wrześniu 1939 roku.

W Urzędzie Miasta i Gminy naczelnik Edward Rydz opowiada, że dużo było zachodu szczególnie ze zdobyciem granitu na cokoły pomnika. Ze całociąg prac kierował Społeczny Komitet Budowy Pomnika, na którego czele stała Danuta Radoch — pierwszy sekretarz Komitetu Miejsko-Gminnego PZPR. Opowiada też o nowych zamierzeniach i inicjatywach. O zwykłym w Banku Miast. O planach: „W pałacu niedaleko pomnika Konopnickiej, gdzie teraz jest szkoła rolnicza, chcemy w przyszłości umieścić bibliotekę. Słowa z „Roty”: „Twierdzą nam będzie każdy próg... W ojczyzny imię i w jej cześć podnosim czoła dumne” — zawsze nam we Wrześni były i są najbliższe”.

WŁODZIMIERZ BRANIECKI

Nowe impulsy dla wzrostu produkcji rolniczej

Wypowiedź dyrektora Instytutu Ekonomiki Rolnej — prof. A. Wosia

Wśród różnorodnych czynników oddziaływania państwa na wzrost produkcji rolnej istotne znaczenie ma — oprócz m. in. poprawy zaopatrzenia gospodarstw w środki produkcji, rozszerzenia pomocy kredytowej i usług — kształtowanie właściwych relacji ekonomicznych. Takich, które wywołują i przyspieszają pożądane zmiany w rolnictwie oraz zapewniają opłacalność pracy rolnika.

Principjalną zasadą naszej polityki rolnej jest — stwierdził dyrektor Instytutu Ekonomiki Rolnej — prof. Augustyn Woś w wypowiedzi dla PAP — kojarzenie wzrostu produkcji rolnej z systematyczną poprawą warunków pracy i bytu ludności wiejskiej. Zasadą ta jest konsekwentnie realizowana. Wyrazem tego jest m. in. zapowiedziana na spotkaniu z rolnikami 23 sierpnia br. przez I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka podwyżka cen skupu mleka, buraków cukrowych i żywności baraniego. Są to zapowiedzi o bardzo dużym znaczeniu dla środowiska rolniczego. Po pierwsze chodzi o stymulowanie wzrostu produkcji surowców o wielkim znaczeniu gospodarczym, niezbędnych dla podniesienia poziomu życia całego społeczeństwa. Po drugie — idzie o to, by planowane podwyżki sprzyjały wzrostowi dochodów rolników.

Mimo bowiem wzrostu produkcji rolnej (w tempie 2—2,5 proc. średnio rocznie) i okresowych podwyżek cen skupu niektórych produktów rolnych, dochody ludności rolniczej kształtowały się niżej dochodów porównywalnych grup ludności nierolniczej. Na dynamikę dochodów rolniczych trzeba ponadto patrzeć inaczej aniżeli na dochody ludności nierolniczej. Te ostatnie mają niemal w całości przeznaczenie konsumpcyjne, podczas gdy rolnicy znaczną część swych dochodów przeznaczają na inwestycje i inne wydatki związane ze zwiększaniem potencjału wytwórczego gospodarstwa.

Według badań IER około 15 procent przyrostu przychodów pieniężnych rolników indywidualni przeznaczają na rozszerzenie produkcji. Trzeba też pamiętać, że po to, aby produkcja rolna wzrosła o 3 procent w skali rocznej, bieżące nakłady na tę produkcję muszą być zwiększone — przeciętnie — o 8 procent.

W wielu powierzchownych ocenach dochodów poszczególnych grup ludności nierolniczej przyrównuje się do nielicznych, wysoko dochodowych gospodarstw chłopskich, prowadzących najczęściej intensywną produkcję owoców i warzyw oraz innych upraw specjalistycznych. Tymczasem faktyczny obraz sytuacji dochodowej na wsi jest zupełnie inny.

Wprawdzie w ostatnich latach dochody rolnicze rosły w tym samym tempie jak dochody ludności nierolniczej (włączając wahaną będącą konsekwencją zmiennych urodzajów), ale ich poziom absolutny jest statystycznie niższy. Każdy wzrost cen skupu produktów rolnych, przy innych czynnikach nie-

zmienionych, powoduje pewien wzrost dochodu, a to z kolei ma istotny wpływ na przyszłą produkcję. Tak więc efektem wzrostu cen skupu jest przyrost produkcji rolniczej w okresach przyszłych. Współzależność ta jest bardzo ważna i wielokrotnie już została praktycznie potwierdzona.

Zapowiedziane podwyżki cen skupu dotyczą produktów bardzo ważnych dla naszej gospodarki i zaopatrzenia rynku, których równocześnie opłacalność — będąca wynikiem wzrostu kosztów wytwarzania — uległa w ostatnim okresie znacznemu obniżeniu. Jeżeli różnica pomiędzy rosnącymi kosztami produkcji, a stałą ceną skupu określonego produktu wydatnie maleje — słabnie zainteresowanie rolników tym kierunkiem produkcji. Jeśli dotyczy to równocześnie produkcji pracochłonnej i szczególnie uciążliwej, a do takich należy m. in. produkcja mleka i buraków cukrowych, następuje to tym szybciej.

Szczególnie uciążliwa jest produkcja mleka, wymagająca ciągłej pracy przy żywieniu, udoju i pielęgnacji krów. W Polsce produkujemy i konsumujemy dużo mleka. Pod tym względem znajdujemy się w czołówce światowej. Mleko jest jednym z najcenniejszych produktów białkowych i ma ogromne znaczenie dla wyżywienia narodu. Jest relatywnie najtańszym źródłem białka zwierzęcego. Słuszne jest więc, aby nie tylko utrzymać, ale i zwiększyć produkcję mleka.

Podobną sytuację mamy w produkcji buraka cukrowego. Mamy ambitne plany zwiększenia ich uprawy tak ze względu na znaczenie gospodarcze cukru, jak też rolę tej rośliny w ogólnym bilansie paszowym. Podniesienie cen skupu buraków z przyszłorocznych zbiorów o 30 zł za 1 q uczyni uprawę tej rośliny opłacalną i sprzyjać będzie realizacji rośnących w tej dziedzinie zadań.

Coraz większą rolę odgrywa w naszym kraju produkcja żywności baraniego, a jednocześnie niezwykle cennych skór. Istnieją w Polsce dogodne warunki dla dalszego, intensywnego rozwoju chowu owiec nie tylko w rejonach górskich. Podniesienie z dniem 1 września br. cen skupu żywności baraniego o 6 zł za 1 kg powinno zatem stworzyć silne motywacje dla dalszego, szybkiego rozwoju tej produkcji.

Zapowiedziane przez I sekretarza KC PZPR zmiany cen skupu stworzą — zaakcentował prof. Woś — nowe impulsy dla wzrostu produkcji rolnej. Efekty tego uwarunkowane są jednak jak najszerszym wykorzystaniem przez rolników dogodnych warunków tworzących przez państwo, całego potencjału gospodarstw i środków produkcji oraz istniejących jeszcze różnorodnych rezerw. Przy powszechnym zaangażowaniu decyzje, które omawiałem — zakończył dyrektor IER — przyniosą rezultaty, na które czeka całe społeczeństwo, zgłaszające coraz większe zapotrzebowanie na artykuły żywnościowe.

Rozmawiał
GRZEGORZ MILEWSKI

Ponadplanowe wydobycie węgla

W okresie 8 miesięcy br. górnicy polscy wydobyli przeszło 133,3 mln ton węgla, osiągając blisko 150 000 ton urobku ponad plan.

Do końca bieżącego roku, w którym górnicy po raz pierwszy dostarczyc mają dla kraju i na eksport 200 mln ton węgla, uruchomione zostaną dalsze 32 ścian wydobycze, a dzienna produkcja w IV kwartale br. przekroczy 640 000 ton węgla. Uzyskano dalszy wzrost wydajności pracy oraz postęp w zakresie jej bezpieczeństwa. Pomyślnie rozwija się w kopalniach 4-brygadowy system organizacji pracy. (PAP)

Atom w służbie pokoju i socjalizmu

W czwartek zakończyły się „Dni Polskie” na trwającej w Moskwie międzynarodowej wystawie „Atom” w służbie pokoju i socjalizmu. Polska atomistka ma w tej wystawie duży udział, a „Dni polskie” były okazją do jeszcze szerszego zaprezentowania szerokiego gronu specjalistów, jak i wszystkim odwiedzającym, pawilon wystawowy naszych osiągnięć w dziedzinie atomistyki i przemysłu produkującego aparaturę jądrową. (PAP)

RFN zabiega o ekstradycję oprawcy z Sobiboru

Prokuratura RFN za pośrednictwem ambasady w Brazylii zabiega o rewizję orzeczenia brazylijskiego Sądu Najwyższego, na podstawie którego odrzucono prośbę rządu RFN o ekstradycję zbrodniarza wojennego Gustava Franza Wagnera, byłego zastępcy komendanta obozu zagłady w Sobiborze.

Zbrodniarz hitlerowski wkrótce po ogłoszeniu wyroku w czerwcu br. został wypuszczony na wolność. Aresztowano go w maju 1978 roku, a prośbę o ekstradycję złożyli oprócz RFN, Polska, Izrael i Austria. Wnioski te odrzucono.

Odnaczenia dla działaczy PTTK

Ponad 700 000 członków zrzesza najstarsza organizacja turystyczna w kraju — Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze. Wyrazem uznania dla aktywności społecznych działaczy i pracowników PTTK były odnaczenia państwowe przyznane przez Radę Państwa, które wręczono 6 bm. w Warszawie.

Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali wieloletni działacze PTTK, społeczni organizatorzy turystyki z różnych regionów kraju: Zofia Biedrzycka-Gozdek z Olśtyna, Marian Chudy z Poznania, Tadeusz Dobrowolski z Przemysła, Hanna Gnatowska z Włocławka, Zygmunt Kleszczyński z Bielska-Białej, Stefan Stefański z Krosna, Stefan Ważyński z Koszalina i Stefan Zaliwski z Warszawy. (PAP)

Rekordziści Kosmosu przebywają w Gwiezdnym Miasteczku

Po przeszło półrocznej nieobecności uczestnicy rekordowej, 175-dniowej wyprawy orbitalnej, Władimir Lachow i Walery Riumin, przebywają od środy w podmoskiewskim Gwiezdnym Miasteczku. Powróć do domów, spotkanie z rodzinami i bliskimi, z przyjaciółmi i tymi, którzy przygotowali „Profony” do niełatwej pracy w Kosmosie i przez kilka miesięcy czuwali nad przebiegiem orbitalnego lotu było bardzo wzruszające i serdeczne.

Obecnie, kiedy skończył się 175-dniowy lot kosmiczny, a stacja „Salut-6” kontnuuje lot orbitalny, można z pełnym przekonaniem mówić o słusznej strategii radzieckiej kosmonautyki, o niezawodności kosmicznej techniki — oświadczył dziennikarzom po przybyciu do Gwiezdnego Miasteczka Władimir Lachow.

Upłynęło niewiele czasu od

lotu, jednakże wraz z Waleriem Riuminem pewnie czujemy się na Ziemi. Nasz stan jest taki, jak gdybyśmy nie mieli za sobą 175 dni na orbicie. Jest to bez wątpienia rezultatem działania środków oporowych przez radziecką służbę medyczną. Każdego dnia, w każdej minucie lekarze czuwali nad naszym zdrowiem. Choć wiek może długo latać w kosmosie. Mam nawet trudności w określeniu tej bariery — powiedział W. Lachow.

— Ten lot — powiedział szef Centrum Szkolenia Kosmonautów G. Bieriegowej — stał się możliwy dzięki doskonałemu profesjonalnemu przygotowaniu załogi, doskonałej technice, stworzonej przez radzieckich konstruktorów. Władimir Lachow i Walery Riumin wykazali wielkie poczucie obowiązku, męstwo i ogromne zaangażowanie w pracę. (PAP)

Postęp w polsko-francuskiej współpracy przemysłów maszynowych

Lata siedemdziesiąte przyniosły zdecydowany postęp we współpracy polsko-francuskiej w dziedzinie przemysłu maszynowego, który w naszych obrotach z Francją zajmuje dziś czołowe miejsce. Francja jest z kolei trzecim co do wielkości partnerem resortu przemysłu maszynowego wśród krajów Europy zachodniej. Eksport tego przemysłu na rynek francuski zwiększył się w 10 minionych latach aż 15-krotnie, przy czym bardzo znaczny przyrost nastąpił zwłaszcza w dwóch ostatnich latach.

W 1969 roku eksport z fabryk podległych Ministerstwu Przemysłu Maszynowego na rynek francuski miał wartość za ledwie 5,4 mln zł dew., a w 1977 roku już ponad 133 mln zł dew. Import zaś wzrósł w tym czasie odpowiednio z 20,2 mln zł dew. do prawie 145 mln zł dew. W tym roku obroty między przemysłami maszynowymi obu krajów wyniosą — jak się przewiduje — ponad 325

mln zł dew. Po raz pierwszy po winna zostać osiągnięta równowaga między naszym eksportem maszynowym do Francji a importem z tego kraju.

Dane te świadczą o właściwych tendencjach we wzajemnej wymianie. Jest to w dużej mierze wynik wielkiego postępu w naszym przemyśle elektro-maszynowym, który stał się partnerem przygotowywanym od strony poziomu technicznego do współpracy ze stojącym na wysokim poziomie przemysłem francuskim. Charakterystyczne jest to, że współpraca kooperacyjna, a także wymiana handlowa między obu krajami rozwija się przede wszystkim w najnowocześniejszych i najbardziej postępowych branżach, takich jak elektronika, informatyka, zmechanizowany sprzęt gospodarkę domową, motoryzacja, a także przemysł lotniczy, obrabiarkowy i narzędziowy, łożyskowy oraz maszyn włókienniczych. (PAP)

Bhutan protestuje przeciwko naruszaniu granicy przez Chińczyków

Jak podaje „Times of India” z 6 bm. zbrojne grupy żołnierzy chińskiej straży granicznej i milicjantów chińskich naruszają od miesiąca granice Bhutanu, małego kraju w Himalajach, mimo protestów Bhutanu i Indii.

Według dziennika, Chińczycy przekraczają granicę z doliny Chumbi, wciskającej się wąskim pasem między Indiami i Bhutanem. Dolina ta leży niespełna 30 km od przewężenia terytorium indyjskiego w Bengalu Zachodnim, przez które prowadzą strategiczne połączenia drogowe i kolejowe.

W większości przypadków incydenty zaczynają się od tego, że pasterze z terytorium ChRL przepędzają swe owce lub bydło na stronę bhutańską,

a napotkawszy straż bhutańską, przyzywają na pomoc żołnierzy chińskich.

Jak dotychczas konfrontacje między żołnierzami obu stron nie doprowadziły do przelewu krwi, ale, jak pisze „Times of India”, Delhi jest poważnie zaniepokojone incydentami z powodu strategicznego znaczenia regionu.

Bhutan już dwukrotnie zaprotestował wobec Chin przeciwko prowokowaniu incydentów granicznych, ale Pekin zignorował oba protesty.

Zgodnie z układem bhutańsko-indyjskim z 1949 roku, zobowiązującym Bhutan do zasięgnięcia rad u rządu Indii w sprawach polityki zagranicznej, Bhutan informuje Delhi o rozwoju wydarzeń na granicy z Chinami. (PAP)

Tysiące turystów wezmą udział w rajdzie „Szlakami Lenina”

16 bm. rozpoczyna się XXIV Centralny Międzynarodowy Turystyczny Rajd „Przyjaźni „Szlakami Lenina”. Na 34 baskich, podhalańskich i tatrzańskich trasach spotka się kilka tysięcy turystów z całego kraju. Nie zabraknie również turystów z wielu krajów Europy. Zmierzać oni będą do

Nowego Targu, Poronina i Zakopanego, gdzie 23 września nastąpi zakończenie rajdu. Rajd „Szlakami Lenina” ma wspaniałą tradycję, cieszy się ustaloną renomą wśród miłośników gór. W 23 dotychczas przeprowadzonych rajdach uczestniczyło 230 000 turystów. (PAP)

Obraz W. Kossaka w darze dla Muzeum Narodowego w Warszawie

W środę 5 września, w siedzibie Ambasady PRL w Paryżu odbyła się uroczystość przekazania Muzeum Narodowemu w Warszawie jednego z cennych obrazów Wojciecha Kossaka, powstałego w 1924 roku podczas pobytu artysty we Francji.

Ofiarodawcą jest kanclerz

Kapituły Orderu Wyzwolenia, Claude Hettier de Boislambert, wybitny działacz ruchu gaulistowskiego, bohater „Wolnej Francji” z lat drugiej wojny światowej. Obraz przekazany został na ręce, przebywającego z oficjalną wizytą we Francji ministra kultury i sztuki Zygmunta Najdowskiego.

W przyszłym tygodniu zjazd matematyków

Polskie Towarzystwo Matematyczne obchodzi w tym roku 60-lecie działalności. Z tej okazji odbędzie się w dniach 12—15 września w Łodzi jubileuszowy zjazd matematyków polskich, w którym zapowiedzieli udział również liczni goście zagraniczni.

Jubileuszowy zjazd ma dać przegląd współczesnej matematyki. Przewidziane są m. in. referaty o rozwoju matematyki w Polsce i o jej najnowszych osiągnięciach. W komisjach toczyć się będą dyskusje na temat programów, podjęć i metodiki nauczania matematyki w szkołach i uczelniach. Omówione zostaną także ważne dla gospodarczego rozwoju kraju problemy zastosowań matematyki. (PAP)

W „PERSPEKTYWACH” — Stefan Majewski publikuje artykuł „Mit i rzeczywistość. Bydgoski wrzesień” — Przypomnienie prawdy o wydarzeniach w Bydgoszczy — pisze autor — nie wypływa z zamiaru jatwienia ran i odnawiania starych nienawiści. Co więcej — potrafimy zrozumieć tych, którzy zwyciężając, po ludzku, tęsknią za Bydgoszczą, miastem, w którym urodzili się, wychowali, przeżyli pierwsze radości i smutki. Potrafimy nawet zrozumieć tych Niemców, obywateli polskich, którzy wpłani w tryby piekielnej hitlerowskiej maszyny politycznej dali się podjąć przeciw państwu, które im było ojczyzną, stając się ślepych narzędziem w prowokacji. Przedstawiając fakty o bydgoskim Wrześniu kierujemy się przede wszystkim chęcią przypomnienia prawdy, której nie chcą przyjąć do wiadomości niektóre ugrupowania polityczne, za Łabą, wierne tradycjom, od wieków sprowadzających naród niemiecki na drogę wojny, agresji, nieszczęść.

W „ŻOŁNIERZU POLSKIM” — Eugeniusz Stachurski w artykule „Połegi na polskiej ziemi” przypomina niektóre postacie Bułga



row, którzy na ziemi polskiej walczili z hitleryzmem o wolność Polaków i swoją własną.

W „KOBIECIE I ŻYCIU” — Maria Mankiewicz w artykule „Wysię z podziemia” pisze o szan-sach, które otwiera czerwcowe zarządzenie Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej w sprawie prowadzenia Złobków przez osoby fizyczne. Wychodzi to na przeciw postulatowi zgłaszanym w kampanii „Kto za mini” prowadzonej właśnie przez tę redakcję.

W „TYGODNIU” — rozstrzygnięcie dorocznego konkursu pn. „Pejzaże wiejskie”, publikację oceniającą dorobek tego konkursu w czterech działach (opowiadania, reportaże, fotoreportaże, grafika) oraz tekst reportażu, który otrzymał pierwszą nagrodę; jest nim

„Ostatni salut” Macieja Gryfina. W „TYGODNIU KULTURALNYM” — Andrzej Zwaniński w publikacji „Fasada i tyły” omawia aspiracje kulturalne Piły na tle przedsięwzięć już tam podejmowanych bądź znajdujących się w fazie projektów.

W „KULTURZE” — ankieta na temat „Stolica — jak służy?”. Jest to dalszy ciąg odpowiedzi o tym, jak stolica wypełnia swą rolę w sferze kultury wobec reszty kraju, jakie ma obowiązki i jakie przywileje. Wypowiada się m. in. Izabella Cywińska, dyrektorka Teatru Nowego w Poznaniu.

W „LITERATURZE” — „Dole i niedole czyli dyktowanie non stop”. Jest to rozmowa z Izabellą Cywińską na temat problemów teatru.

— W tym samym tygodniku — relacja Zbigniewa Kosiorowskiego, który na pokładzie „Cetusu” — jednego z polskich jachtów — uczestniczył w dramatycznym wysięgu regatowym „Fastnet Race”, zakończonym śmiercią kilku żeglarzy.

W „KIERUNKACH” — liczne materiały z zorganizowanej w 40 rocznicę Września Międzynarodowej Konferencji „Chrześcijaństwo i odpowiedzialność za pokój”.

W „ITD” — sonda pt. „Czego oczekujemy od wychowawców?”. Na pytanie, czy istnieje jakaś recepta na odbudowanie społecznej funkcji wychowawcy-nauczyciela, prof. Kazimierz Dąbrowski tak odpowiada: — Trzeba radykalnie przemysleć system mianowania na stanowiska wychowawców ludzi o najwyższych wartościach i walorach moralnych, nie bez znaczenia jest przydzielenie im odpowiednich uposażeń. Coś w tym kierunku zaczyna się już zmieniać. Wspomniałem też o powstaniu szkół wzorcowych, jestem pewien, że wraz z ich pojawieniem odróżni się stosunek do nauczyciela jako najważniejszego członka społeczeństwa.

LEKTOR

Udaremniony przymyt zbioru monet

Pracownicy służby celnej ze Świńsławicy w woj. szczecińskim udaremnili próbę nielegalnego wywozu z naszego kraju wartościowego zbioru numizmatycznego. O wywiezieniu z Polski do Szwecji promem „Silesia” Wacława R. zamieszkałego w Warszawie znaleziono składający się z 17 monet zbioru numizmatyczny znacznej wartości z monetami pochodzącymi z okresu od 1627 do 1913 roku. Wacław R. decyzją prokuratora

został zatrzymany. Zbiór monet przekazano specjalistom do oszacowania.

Była to kolejna próba nielegalnego wywozu z naszego kraju za bytkowych przedmiotów i monet udaremniona przez pracowników szczecińskiego Urzędu Celnego. Zatrzymano oni ostatnio na przejściu granicznym w Kołbaskowie nie zgłoszone do odprawy celnej figurki i samowary. (PAP)

KRZYŻÓWKA nr 32



Znaczenia wyrazów: 1 — patrz: rysunek, 2 — zwierzę domowe rozpowszechnione w krajach podzwrotnikowych, 3 — ryba z rodziny dorszowatych, mintaj, 4 — drzewo o liściach iglastych i brunatnych szyszkach, 5 — zarobki synonim bogactwa lub państwa, 6 — „...krakowi oka nie wykole chybą, że się wtrąca młot”, 7 — owad z podrzędu ny niewielkich muchówek, występujący w klimacie zwrotnikowym, 8 — zwisający kawałek zamrażanej cięczy, — Poczatek wpisywania wyrazów oznaczonych, kierunek — ze garowy.

Opr. Władysław Firlik

Na rozwiązanie niniejszej krzyżówki — przesłane wyłącznie na kartkach pocztowych z dopiskiem „Krzyżówka nr 32” — czekamy do piątku, 15 września br. Wśród czytelników, którzy przesyłają prawidłowe brzmienia haseł rozdajemy 3 książki po 100 złotych. Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, kod 60-959 Poznań.

Rozwiązanie konkursu żniwnego „Zbiory muszą być bezpieczne”

Na konkurs pod hasłem „Zbiory muszą być bezpieczne”, opublikowany w numerze z 28/29 lipca br., a organizowany przez Komendę Wojewódzką Straży Pożarnej w Poznaniu oraz „Głos Wielkopolski”, wpłynęło 3976 odpowiedzi. Wśród autorów trafnych rozwiązań — zgodnie z regulaminem — rozlosowano bonny premiowe PKO według następujących wartości:

- I — bon wartości 3.000 zł — Róża Baranowska 61-643 Poznań, Osiedle Zwycięstwa 2 m 64;
- II — bon wartości 2.000 zł — Zenon Kasprzak, 61-042 Poznań, ul. Łęczycka 5;
- III — bon wartości 1.000 zł — Eugeniusz Gapiński, 87-700 Aleksandrów Kujawski, ul. Kościuszki 22;
- IV — XI — bonny wartości po 500 zł: Czesława Sudol, 62-211 Zdzieszowice, Bojanice k. Gniezna; Piotr Jaskuński, 62-030 Luboń 1, ul. J. Mazurka 9a; Kasia Kaczmarek, 64-500 Szamotuły, ul. Findera 5 m 21; Jan Żukowski, 62-310 Pyzdry, ul. Kaliska 27; Teofil Bugajewski, 64-920 Czempiń, Borowo 15; Halina Cieloszyk, 63-122 Gądky gm. Kórnik, Kamionki 47; Stefan Lewandowicz 63-720 Koźmin, ul. Pleszewska 23 i Wejściech Duszka, 62-320 Miłostaw, Lipie 9.

Nagrody wysłane zostaną pocztą (listem wartościowym za dowodem doręczenia).

A oto prawidłowe odpowiedzi w konkursie: 1 — 2 gaśnice, 2 — 100 m, 3 — przechowywać tylko suche, 4 — beczka z wodą o pojemności co najmniej 200 l, 2 wiadra i 2 tłumice, 5 — plug, ciągnik, cysterna z wodą, 6 — 100 m, 7 — 600 m kw., 8 — 30 m, 9 — 5 m, 10 — 100 m, 11 — 4 tygodnie, 12 — 50 m, 13 — 10 m, 14 — beczka z wodą o pojemności co najmniej 100 l, wiadro i tłumica, 15 — 20 m.

Mu Ni-ko ze Smogulca

W 1610 roku panu na Smogulcu i okolicy (woj. pilskie) — Maciejowi Smoguleckiemu i jego małżonce, Zofii Zebrzydowskiej, córce wojewody krakowskiego, urodził się syn. Nadano mu imię: Mikołaj z dwóch powodów. Święty Mikołaj przed stu laty stracił św. Katarzynę z furanki pułtronki miejscowego kościoła i sam zajął jej pobożny urząd. Warto mieć takiego patrona. Po drugie — imię to nosił też pan Smogulecki, warchoł krakowski, judymy przeciwko Zygmuntowi III, kompan i przystałość w rokoch (1606-1607).

Chłopiec otrzymał staranne wykształcenie, którym po śmierci ojca (1617) zajmowała się matka. A był on niezwykle pojętny, pracowity i ciągle głodny wiedzy. Mając lat 15 — podkreślał dla zdenerwowanego licealisty i studenta — piętnaście lat, napisał wcale mądrą pracę naukową o plamach słonecznych, udowadniając, że to nie plamy, ale jakiejś masę na powierzchni Słońca. Nie dziw więc, że z względu na wartość poznańską została w 1625 r. wydrukowana i zaopatrzona w rysunki szesnastoletniego autora.

Wrócił do rodzinnego Smogulca. Zapewne w tym czasie, albo kilka lat później, zmarła mu matka, bo o niej głucho. Mikołaj jakoś dawał sobie radę. Chłopi przynosili daniny w naturze i pieniądzu, harowali na pańskich folwarkach pod batem ekonomów; więc pan nieźwoli było się w dostatkach. Był urodziwym młodzieńcem i do tego przez matkę skłógaco nym z najsławniejszymi rodzinami w Polsce; więc panie szlacheckie typowały za nim oczami i marzyły o znalezieniu się w jego meżowskich ramionach. Niewątpliwie i jemu kłótko się za pięć piękna, ale jakoś się nie decydował. Był doskonałym mówcą i wcale dobrze miał ułożone w głowie, więc słuchała okolica młodzieńca wybierającego na posła na sejm, król zaś — nie bez protekcji krewniaków ocierających się o Wawel — dał mu starostwo nakielskie. To była zapowiedź dalszego dostojnego honorowego i intrzyńskiego.

Ale tym się jednak nie kontentował. Chyba nudził się na tym zapieczyku powiatu kępińskiego. Szlacheckie sąsiedz-

two nie widziało świata poza własnym nosem i wąsy moczyło w piwie i winie. O czym z tym bractwem gadnąć? Petał się po uroczej okolicy, wyprawiał się w północną polac dobrą nad Notecią, gdzie po przodkach Grzymaliach sterciały rzutki warowni, dziś zwanych zamczyskiem, kłusował na koniu po Smogulcu, który przed przeszło stu laty udawał miasteczko. Ale czy tym można zaspokoić głód wiedzy, głód widzenia świata? Pewnego dnia złożył godności, majątek oddał chyba bratu — bo jakiś Smogulecki rozrabiał jeszcze w drugiej połowie XVII w. — pokłonił się wzgórzom i do linom, polom, łąkom, lasom i

Westerny wielkopolskie

dworowi rodzinnemu. Odjechał.

Konno pognął do Krakowa. Ku zdziwieniu krewniackich wstąpił do jezuitów i zaczął studiować teologię. Miał w tym swój cel. Około 1640 r. znalazł się w Rzymie, gdzie dał kontynuować studia i przy swąjął sobie obce języki. Po paru latach wsiadł na statek portugalski albo hiszpański i popłynął na Daleki Wschód. Był pierwszym w dziejach Polakiem, który wyładował na Jawie. Dalsza podróż do Chin najeżona była groźnymi niebezpieczeństwami.

Początkowo na dłuższy czas zatrzymał się w Nankinie. Przed nim przebywał tu Benedykt Polak, który w XIII w. w poselstwie od papieża szedł ładem z Europy do stolicy Chana, do Karakorum. O kilka lat ubiegł Smoguleckiego Michał Boym ze Lwowa, który uciepiał się konfratrów jezuitów, zaprzyjaźnionych z skorumpowanym dworem cesarskim Mingów. Ten Boym nie bardzo zajmował się sprawami boskimi, bo interesował się chińską florą i fauną, był raczej naukowcem-przyrodnikiem. Jezuiti w ogóle nie myśleli o nawracaniu na łuckich. Chodziło im o zdobycie zaufania u władców. Udało się im to po powieszeniu się cesarza, ostatniego z Mingów nawrócić jego żonę, matkę, syna i synową. Zajmowali się w dużym stopniu uzbieraniem wojsk na modłę europejską, la niem i obsługiwaniem dział. Wystali nawet poselstwo z Boy

mem na czele do papieża po błogosławieństwo i armaty. Równocześnie inna grupa jezuitów zdobyła pałac władcy północnych Chin i wroga Mingów — cesarza Tsingę.

Do stolicy tego zwycięskiego cesarza, do Pekinu, skierował swoje kroki nasz silachcie ze Smogulca. Już zdążył opanować język chiński, przyswoił sobie 49 tysięcy znaków pisańskich, przejął obyczaje i zwyczaje: ubiór chiński. W Pekinie nasz Smogulecki zwany Mu Ni-ko, znalazł oparcie w swoich.

W krótkim czasie dał się poznać jako wybitny matematyk i astronom. Został nawet wykładawcą tych przedmiotów na tamtejszej uczelni. Jak świadczy zapiski jego ucznia Lie Fong-tsu, miał tam pierwszy wprowadzić logarytmy. Stawał się uczonego — a równała się z godnością mandaryna — zaprowadzała go przed oblicze władcy, od którego dostał „list żelazny” zezwalający na bezpieczny wędrować po olbrzymim kraju. A więc nie chodziło mu o pracę misyjną, bo gdyby tak było, trzymałby się jednego miejsca. Chodziło mu raczej o zaspokojenie nienasyconej ciekawości. Z Pekinu powędrował do Nankinu. Po prowincji Fu-kien waleś się 4 lata. Jeszcze raz udał się do stolicy, ale na krótko, bo znów skierował swoje kroki do Kuangtungu. I dował na wyspie Hainan, z Hainan wybrał się do Kantonu. Nie doszedł. Chęć zatrzymała go w Czaokingfu.

W sumie zrobił kilka tysięcy kilometrów przeważnie pieszo. Nakarmił swoje oczy zmieniającymi się krajobrazami, roślinnością, fauną, osadami ludzkimi. Nasz Mikołaj Smogulecki, czyli Mu Ni-ko, zmarł 17 września 1658 r. Pozostawił w Pekinie kilka prac naukowych napisanych po chińsku. A w Smogulcu ludzie ludzili się, że ich Mikołaj wrócił. Potem przeszedł w zapomnienie, wreszcie w zapomnienie.

Gdyby nie naukowcy rosyjscy i radzieccy, od których informacje czerpał Bolesław Olszewicz do pracy „Stosunki naukowe polsko-chińskie w przeszłości” (Nauka Polska, 1953 r. z. 4) i my nie wiedzielibyśmy o smoguleckim włóczędze po wschodnich rubieżach Azji w połowie XVII wieku.

JÓZEF PIEPRZYK

miedzy WIERZAMI

BLIŹNIANKI Z RÓŻNYMI MIEJSCAMI URODZENIA

W dokumentach bliźniaczek Ruth i Lindy Barnard z miejscowości Wales w Austrii, każda ma inne miejsce urodzenia. To jednak prawda.

Akuszka przyjmując poród w domu, nagle zorientowała się, że kobieta będzie rodzić jeszcze jedno dziecko. W tej sytuacji zażądała pomocy. Przyjechała karetka pogotowia i wzięła panią Barnard do najbliższego szpitala, który znajdował się w innej miejscowości, gdzie matka szczęśliwie urodziła drugą dziewczynkę.

DO SZCZĘŚCIA BRAKOWAŁO RĘCZNIKÓW

Barbara Walters należała do najbardziej podziwianych i lubianych kobiet w USA. Swoją siłą i popularnością zyskała dzięki celnym komentarzom w telewizji. Ta świetnie zarabiająca kobieta (około 2 mln dolarów rocznie) za stała ostatnio przylapana na kradzieży ręczników w hotelu Beverly-Wilshire w miejscowości Beverly-Hills. Sprawa wywołała sensację. Pani Walters tłumaczyła się tym, że ręczniki miały wyhaftowane jej inicjały „BW”.

MIŁOŚĆ ZA BENZYNĘ

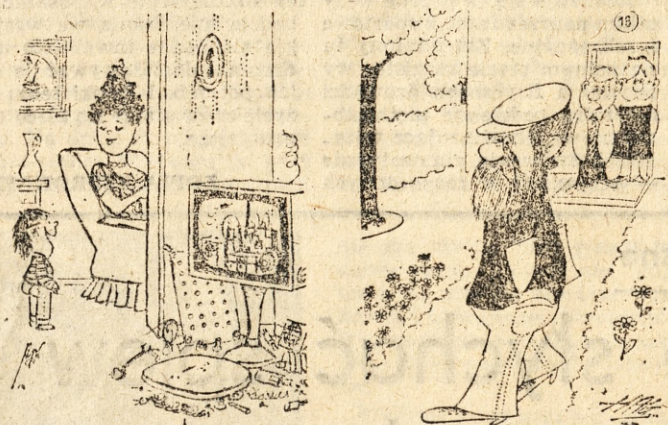
Niektóre kalifornijki są gotowe na wszystko, aby tylko zdobyć benzynę. Jak oświadczył rzecznik właściwej stacji benzynowych w San Francisco, obsługujący stacje benzynowe mężczyźni skarżą się, że nie mogą spokojnie pracować, bo wtem stale spotykają się z nieprzyzwoitymi propozycjami różnych pań, które za trochę benzyny gotowe są na daleko idące odstępowanie od wszelkich cnót.

Paliwo płynne stało się w Kalifornii swego rodzaju pieniądzem obiegowym. Między innymi córy Koryntu żądają zapłaty benzyną, którą następnie sprzedają ze znacznym zyskiem.

KAJAKIEM NA OLIMPIADĘ

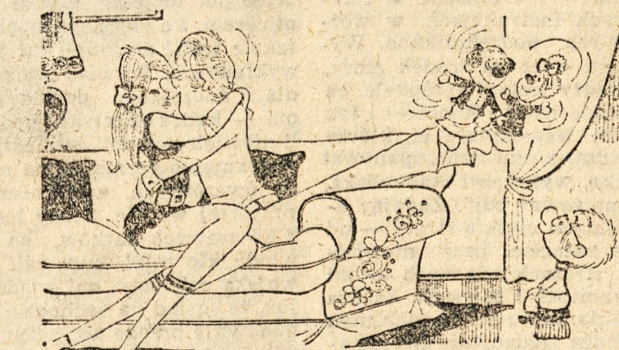
Dwóch mieszkańców stolicy amerykańskiego przemysłu samochodowego, Detroit 39-letni Tony Lenzini i 29-letni Dan Roberts, postanowili udać się na olimpiadę do Moskwy kajakiem kanadyjskim. Zamierzają on przebyć 22 000 km plastikową łodzią długości 6 m i przybyć do stolicy ZSRR w dniu otwarcia igrzysk.

Nasi malcy



— Mamo, czy tym mnie naprawdę kochasz?

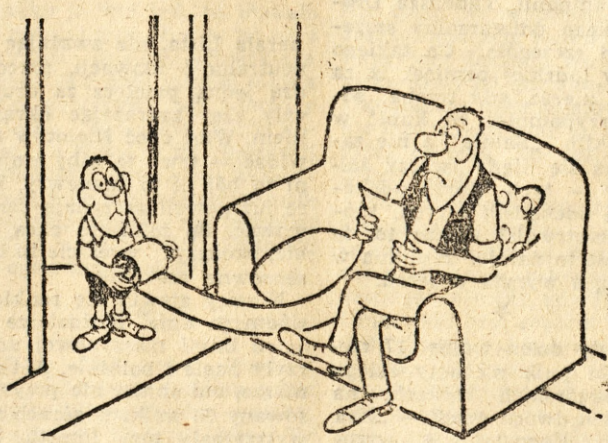
— Najbardziej martwi mnie to, że wydaliśmy tyle pieniędzy na doprowadzenie do porządku jego ubiężenia...



— Jeszcze przez chwilę będziemy mieli spokój, ale już mnie sto-py bolą...

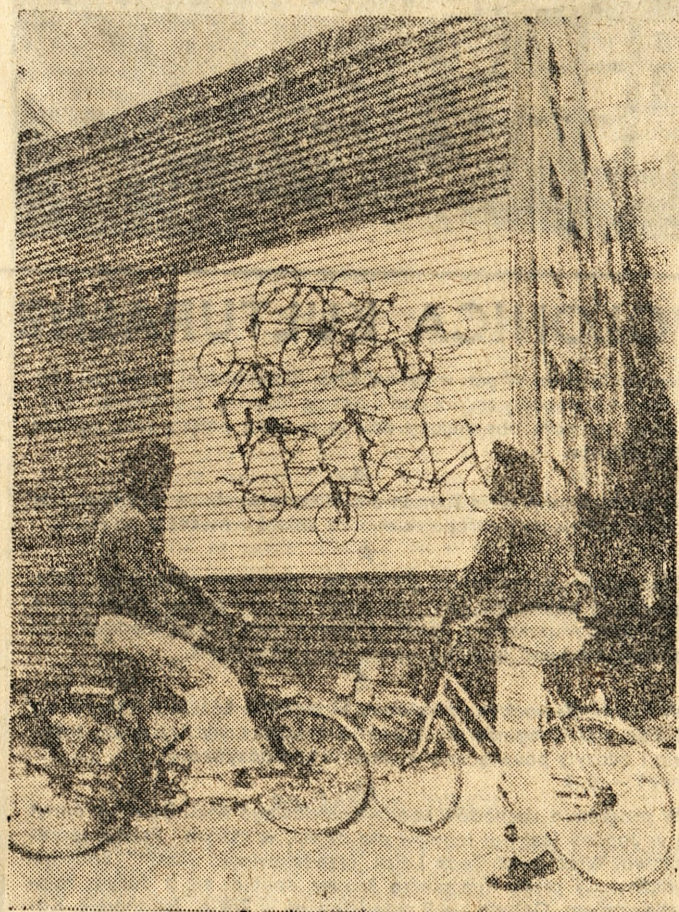


— Czy mam ci tato teraz opowiedzieć o mojej pierwszej jeździe twoim nowym samochodem, czy chcesz to przeczytać w jutrzejszych gazetach?



— Tato, to jest moja lista marzeń na jmeniny!

Dzieło sztuki z... rowerów



Holandia to kraj rowerów. Ostatnio na dobry pomysł wpadł jeden z artystów. Na jednej z amsterdamskich kamienic umieścił on kompozycję z tych właśnie popularnych wielkółów. W ten sposób rowery urosły do rangi dzieła sztuki.

CAF — ANETO

Dowody regionalnej tożsamości

W cyklu publikacji „Polska 1944-1979” przedstawiamy problemy i dokonania trzydziestu pięciu lat Polski Ludowej. Dotychczas wydrukowaliśmy teksty ludzi nauki — profesorów Adolfa Dobieszewskiego, Stanisława Kubiaka, Władysława Markiewicza, Czesława Mojsa wicza i Zbigniewa Tyski, docentów Marcela Kosmana i Józefa Orzyka oraz doktorów Lesława Kańskiego, Andrzeja Redelbacha, Kazimierza Robakowskiego, Marka Żurowskiego i dziennikarzy „Głosu Wielkopolskiego”. Autorem artykułu, który drukujemy dzisiaj, jest mgr Jan Pic, dyrektor Pracowni Konserwacji Zabytków w Poznaniu.

lub wybitnej jednostki mają ogromne znaczenie historyczno-naukowe, polityczno-społeczne i dydaktyczne. Stwarzają możliwość przeżywania estetycznych, wzbogacając krajobraz naszej ziemi, służą turystyce, reprezentują też wysokie walory materialno-ekonomiczne.

Wielkopolska należy w Polsce do regionów najzamożniejszych w zabytki, a zatem problem ich ochrony i właściwego społecznie wykorzystania stał się nie tylko obowiązkiem władz, lecz całego społeczeństwa, zakładów pracy, instytucji i organizacji społecznych.

W 35-lecie PRL wiele już w tej dziedzinie zrobiono. Schłudne i czyste są miasta i miasteczka Wielkopolski, godnie prezentują się (w znakomitej większości) pałace i dwory stanowiące własność produkujących w kraju PGR-ów, gospodarstw specjalistycznych, instytutów, resortu zdrowia. Gospodarka

zała mieszczańska zabudowa Starówki w Poznaniu, a straty na Starym Rynku szacowano na 80 procent zabudowy. Dotkliwych zniszczeń doznał wspaniały renesansowy ratusz poznański i liczne zabytkowe kościoły, wśród nich katedra. Spłonęły m.in. katedra gnieźnieńska, bazylika w Trzemesznie, zespół pocysterski w Wągrowcu, sienna romańska rotunda św. Prokopa w Strzelnie. Wśród obiektów architektury rezydencjalnej najdotkliwszą stratą dotknęły barokowy zamek w Rydzynie, pałace w Wieluniu Północnym, Miłosławiu, Rudkach i Wolsztynie.

Do działań zabezpieczających i konserwatorskich przystąpiono — mimo innych pilnych potrzeb — już w 1945 r. od razu z ogromnym rozmachem. W 10-lecie PRL oddano do użytku wspaniałe odbudowane ratusz poznański, potem zatarły się ślady zniszczeń wojennych na Starówce. Przywrócić się piękno starówek Gniezna, Kalisza, Leszna i Konina, a także pełnych uroku miasteczek, takich jak Rydzyna, Rakoniewice i Osieczna.

Ogromna jest w 35-lecie liczba zabytków poddanych w Wielkopolsce zabiegom konserwatorskim. Wspomniana już poznańska Starówka wymieniona jest w literaturze krajowej i zagranicznej na równi z odbudową najstarszych dzielnic Warszawy, Gdańska czy Wrocławia. Wysoka ocena zyskała odbudowa katedr w Gnieźnie i Poznaniu a także konserwacja bazylik w Trzemesznie i rotundy św. Prokopa w Strzelnie. Wiele tajemnic — z odkryciem słynnych kolumn strzelińskich — ujawniono w czasie prac konserwatorskich w dawnym kościele Norbertanek w Strzelnie. Jednym z największych osiągnięć polskiej myśli konserwatorskiej i technicznej była realizacja zabezpieczenia i konserwacji uszkodzonej kopuły barokowego kościoła Filipinów w Gostyniu.

W minionych latach przeprowadzono także prace konserwatorskie na terenie zamków w Gołuchowie i Koźminie. Konserwacji poddano ruiny zamków krakowskich w Kole i Ostrzeszowie, a także ruiny w Gołuchowie. Wyszynie oraz wspaniałe relikty kamiennej architektury świetnej i pałaców na Ostrowie Lednickim koło Gniezna. Uratowana przed zniszczeniem architektura pałacowa i dworska reprezentują tak cenne obiekty, jak pałace w Gultach, Siedlcu, Smolewie, Pawłowicach, Włoszakowicach, Gebicach, Czaplewie, Niechanowie, Arcusowie, Czarniechowie a także dwory w Koszutach, Jezioarach Wielkich, Osowej Sieni, Strzelnej Górze.

Wiele uwagi w Wielkopolsce poświęca się także całokształtowi zabytków w Słakim Piastowskim na czele oraz ochronie budownictwa przemysłowego.

Wielkopolska — kolebka państwa polskiego, w swojej tysiącletniej historii zachowała do naszych czasów liczne dokumenty kultury materialnej i zabytki sztuki. Są to zamki lub ich ruiny, pałace i dwory położone wśród stylowych parków, obiekty sakralne i użyteczności publicznej, zabudowa miast i wsi oraz zabytki budownictwa przemysłowego. Zabytki Wielkopolski reprezentują wszystkie epoki — od romanizmu po secesję, a wiele z nich związanych jest z słynnymi wydarzeniami naszych dziejów, od czasów najdawniejszych aż nieomal po współczesność.

Na tej ziemi — w Gnieźnie, na Ostrowie Lednickim, w Poznaniu i Giezu przetrwały wspaniałe relikty kamiennej architektury z okresu kształtowania się naszej państwowości, tu kwitła sztuka gotyku i romantyzmu, w ciekawych formach wyrażała się renesans, barok i klasycyzm. Świadczą o tym nie tylko liczne zachowane zabytki, lecz potwierdza to także nowe odkrycia, ukazujące sztukę Wielkopolski we właściwym świetle.

Polska Ludowa przywiązuje do ochrony zabytków ogromne znaczenie i łoży znaczne kwoty na ich odbudowę, konserwację i utrzymanie. Przyczyna jest oczywista: zabytki muszą żyć i służyć społeczeństwu. Jako dokumenty kultury, epoki, stylu, działalności grup ludzi

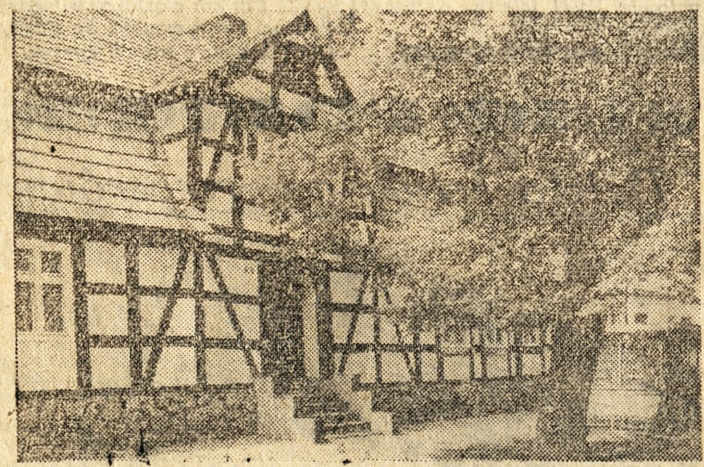


komunalna szerokim frontem włącza się w dzieło rewaloryzacji zabytkowych części miast. Dobrze utrzymane są ratusze i obiekty architektury sakralnej, nie znikną z krajobrazu charakterystyczne dla Wielkopolski wiatraki. Wiele uwagi poświęca się także ochronie drewnianego budownictwa ludowego, również w formie budowy skansenów.

O ochronie zabytków w Wielkopolsce dobrze mówi się w całym kraju. Warto jednak przypomnieć, że w 1945 roku w wyniku działań wojennych nasze zabytki doznały dotkliwych strat i zniszczeń. W gruzach le-

Ponad 50 kamieniczek w Łobżenicy (woj. pilskie) to już obiekty zabytkowe.

Fot. — R. Królak



POLONICA KULTURALNE

Na występy do Włoch wyjechał Chór Białostockiej Akademii Merytorycznej, 42-osobowy zespół pod dyktando Romana Z. elńskiego przygotował program obejmujący dawną muzykę polską oraz polskie pieśni ludowe.

W japońskim mieście Kumamoto otwarto wystawę arcydzieł malarstwa polskiego i europejskiego ze zbiorów muzeów polskich.

Stanowisko generalnego dyrektora muzycznego stolicy RFN, Bonn, objął polski dyrygent Jan Krenz. Po raz pierwszy funkcję tę powierzono muzykowi z Polski. J. Krenz będzie odpowiedzialny za repertuar zarówno tułajskiej opery jak i filharmonii.

W czeskosłowackim uzdrowisku Mariánské Lázně zakończył się XX Festiwal Chopinowski, któremu towarzyszyły wystawy, seminaria i odczyty poświęcone wielkiemu kompozytorowi.

W programie obchodów Międzynarodowego Roku Dziecka, odbył się w Japonii festiwal teatrów dla dzieci, w którym Polskę reprezentował Wrocławski Teatr Lalek, przedstawiając „Iliadę”. Spektakl zrealizowany przez Kazimierza Brauna spotkał się z dużym zainteresowaniem. Odbityo się 9 przedstawień w Tokio, Jokohamie, Kamadzamie, Semdai i w Sapporo.

W sali Międzynarodowego Centrum Kongresowego w Berlinie Zachodnim odbył się koncert zorganizowany w ramach współpracy telewizyj polskiej i telewizji zachodniemieckiej. W wieczornej występił m. in. Orkiestra Rozrywkowa Polskiego Radia i Telewizji w Poznaniu pod dyktando Zbigniewa Górskiego, Zdzisława Sośnicka, Danuta Rin, siostry Winiarskiej i Piotr Fronczewski. Prowadził Bogdan Paluszkiwicz. (PAP)

Wygląda to pomieszczenie jak setki innych szwalni w setkach innych przedsiębiorstwach — szeregi maszyn, stojące z boku taborety, na których piętrzą się wykrojone części bielizny i robotnicze, wprawny ruchami podkładające je pod igły warzących maszyn. Dopiero gdy spostrzeże się, iż jedna z kobiet przesuwająca sztywny fartuch nie dłońmi lecz łokciem, uświadomić sobie można w pełni, że jest się w zakładzie, który zatrudnia ludzi niepełnosprawnych.

W spółdzielni inwalidów „Warta” w Sreńmie na około 400 zatrudnionych 75 procent to ludzie, którzy nie mogą pracować w fabrykach wymagających pełnej kondycji fizycznej. Upośledzenie narządów ruchu — ręk i nóg, przytępienie słuchu, schorzenia układów: krążenia, trawienia, oddechowego, nerwowego, a także reumatyzm, gruźlica — oto choroby najczęściej spotykane wśród pracowników „Warty”. Tu znaleźli zatrudnienie, spółdzielczość inwalidzka zapewniła im zarówno właściwe przygotowanie do pracy jak i odpowiednie jej warunki.

Każdy z nich przeszedł bowiem na początku przynajmniej 6 miesięcy trwający okres adaptacji zawodowej. Komisja, w skład której wchodzi lekarz psycholog, kierownik działu rehabilitacji, zastępca prezesa do spraw produkcji, określiła do jakiej pracy kandydat się na daje. Potem było przyuczanie do wykonywania danej czynności. W przypadku szwaczki, o której na początku była mowa, a która na niewłaściwą dłoń, uczono ją, jak sprawnie przy maszynie posługiwać się drugą ręką, jak wykonywać pewne czynności przy pomocy łokcia. Jednocześnie przeprowadzana była rehabilitacja medyczna. W wyposażeniu we wszystkie potrzebne do tego urządzenia gabinecie kinoterapii poddała się pracowników takim zabiegom, jak masaż, gimnastyka. W razie potrzeby kieruje się ich do specjalistów.

Niekiedy okres rehabilitacji zawodowej i medycznej jest przedłużany. Najczęściej taka konieczność zachodzi w przypadku osób o różnym stopniu niedorozwoju umysłowego. W „Warcie” pracuje ich 33. Zorganizowano dla nich specjalny zakład pracy chronionej. Jest to niezbędne, ponieważ ta grupa inwalidów wykonywać może jedynie czynności najprostsze, nauczyć się jednej, czasami dwóch czynności. Szczególnie niecierpliwość trzeba ich uczyć w okresie rehabilitacji gdyż wolno przyswajają sobie nowe umiejętności oraz czuwać nad nimi, gdy zasiadają przy swoich stanowiskach roboczych.

Do tego zakładu „Warty” warto zajrzeć również dlatego, że można tu zobaczyć, jak oprzyrządowane są poszczególne stanowiska pracy. Przy jednym ze stołów, na których zatrudnieni tu ludzie wykrawają części skórzanego rekawia ochronnych stoi wysoki taboret. Robotnik tu pracujący cierpi na cho-

Jak żyją inwalidzi

Być potrzebnym w społeczeństwie

robę kręgosłupa, która uniemożliwia mu pochylanie się. Odpowiednio skonstruowane siedzisko pozwala mu na zachowanie odpowiedniej postawy.

Tego rodzaju taborety mają zresztą wszyscy pracownicy, którzy na skutek reumatyzmu, gruźlicy lub wrodzonych skrzywień kręgosłupa nie mogą się schylać. Zarówno w zakładzie pracy chronionej jak i gdzie indziej pozostałe krzesła wyposażone są w śruby, pozwalające regulować ich wysokość. W paru miejscach spostrzec można fotele o wysokich, grubych i miękkich oparciach tylnych i bocznych. Przeznaczone są one dla epileptyków. W wypadku ataku epilepsji, tak skonstruowany fotel, który poza tym można w ciągu jednej chwili rozłożyć, zmieniając go w rodzaj kozetki, zabezpiecza chorego przed upadkiem na ziemię, przed potłuczeniem się lub pokaleczeniem. Stanowiska, na których pracują ludzie pozbawieni nóg, wyposażone w krzesła o specjalnych podpórkach dla protez. Słowem każdy zatrudniony tu inwalida ma miejsce pracy dostosowane do jego potrzeb i możliwości fizycznych.

W każdej też chwili może uzyskać, jeśli w trakcie pracy poczuje się źle, fachową pomoc. W zakładowym ośrodku zdrowia pracuje nie tylko lekarz, ale również dwie pielęgniarki z którymi przez telefon — natychmiast gdy zajdzie tego potrzeba może się — skontaktować kierownik zmiany, majster lub brygadzysta. Na pewno to wszystko wpływa na samopoczucie inwalidów pracujących w „Warcie”. O tym zaś, że w tych warunkach mogą oni pracować dobrze świadczy fakt, że spółdzielnia mimo wszystkich trudności z zaopatrzeniem w surowiec wykonuje plany produkcyjne z powodzeniem. Dostarcza ona na rynek bieliznę, niektóre rodzaje odzieży (np. fartuchy) oraz — dla przemysłu — rekawice robocze i ochronne.

Zatrudnieni tu ludzie mogą więc powiedzieć z zadowoleniem, że mimo inwalidztwa są społeczeństwu potrzebni. Również dlatego, że w „Warcie” — jak w całej spółdzielczości inwalidów — prowadzona jest działalność rehabilitacyjna.

Realizuje się ją przede wszystkim poprzez zajęcia sportowe i rekreacyjne. Zatrudniony tu na pełnym etacie magister wychowania fizycznego prowadzi nie tylko codzienne piętnastominutowe, obowiązujące wszystkich ćwiczenia gimnastyczne — oczywiście w różnorodnych

zestawach dostosowanych do możliwości i potrzeb fizycznych poszczególnych grup inwalidów. Kieruje on również pracą koła sportowego, do którego należy około 200 osób, prawie wszyscy zatrudnieni, poza chłupnikami, których w „Warcie” pracuje dwustu. Inwalidztwo nie wyklucza możliwości uprawiania strzelectwa, gry w piłkę siatkową i tenisa stołowego, rzutu kulą, biegania i pływania. Nie wyklucza też możliwości brania udziału w wyścigach pieszych i autokarowych. A wszystko to nie tylko wpływa na poprawę zdrowia lecz również pozwala ludziom niepełnosprawnym przełamywać wiele kompleksów, niwelować czy w ogóle eliminować — tak często towarzyszące im — uczucie, że są „inni” czy „gorśli”.

Ma więc spółdzielczość inwalidzka znaczenie nie tylko produkcyjne, lecz również — społeczne. Na terenie Wielkopolski (z wyjątkiem Pileskiego, gdzie działa Rejonowy Związek Spółdzielczości Inwalidów), daje ona nie tylko pracę dla około 20 000 ludzi, ale również zapewnia im poczucie przydatności społecznej, daje im szansę normalnego życia. Spełnia również wobec nich ważne funkcje opiekuńcze.

Bowiem inwalida nie pozostał sam także poza zakładem pracy. Asystenci socjalni zatrudnieni we wszystkich spółdzielniach rozpoczęli niedawno swego rodzaju „instrukcję” mieszkaniową pracowników. Ma ona na celu ustalenie, jakich zmian należałoby w nich dokonać, aby ułatwić ludziom życie. Chodzi tu o likwidację progów i poszerzenie otworów drzwiowych tam, gdzie mieszkają ludzie chodzący o kulach lub poruszający się na wózkach. Chodzi o ustalenie, gdzie trzeba zaizolować uchwyty ścianne (szczególnie potrzebne są one przy wannach), gdzie umiejscowić klamki i kontakty (często są one zainstalowane zbyt wysoko), czy nie trzeba wyposażyć mieszkań w specjalne fotele, wykładziny podłogowe, wieszaki do kuli, czy nie trzeba ludziom dostarczyć takiego sprzętu użytku osobistego, jak np. wciągnacz pończoch, przysawki do naczyni.

W ciągu najbliższych miesięcy sukcesywnie wyposażać się będzie mieszkania we wszystkie niezbędne inwalidom urządzenia, dostosowywać je do ich potrzeb. I dzięki temu ich życie znów stanie się nieco wygodniejsze.

ZOFIA SZPROKOFF

Życiorysy współczesne

Ieszcze słysząc śpiew i rzenie koni

nerala Lista, nie zważając na neutralność Słowacji, przechodził jedną przełęcz za drugą, cały czas zagrażając okrażeniom. Wiedząc, że Niemcy nie widzą — trwa ta niby wojna, nie to bój ni to manewry, które już powoli zaczynają donosić wować. Bo żołnierze chcą się bić, skończyć wreszcie to bezsensowne czekanie.

Niemcy zjawili się rankiem siódmego dnia. Moździerze i ogień broni maszynowej uderzyły nagle i boleśnie. Ani żołnierze, ani sprzęt nie przystosowany do walki w górach nie wytrzymały tego impetu. Do ognia niemieckich oddziałów dołączyło się jeszcze piekło paniki. Wtedy to młody kapitan, przez długie lata wykładowca oficerskiej szkoły w Bydgoszczy, przypomniał sobie czego

uczył i czego sam się nauczył. Ale przecież to już była inna wojna — nie opisana w sztabowych instrukcjach, w wojskowych podręcznikach. Wysskoczył więc na środek szosy, pomiędzy walące szrapnele, galopujące wozy i konie — i jak dzisiaj wspomina ci, którzy wówczas z nim byli, „opanował panikę, wyznaczył stanowiska, zorganizował bój”. Zadając atakującym ciężkie straty — od parli natarcie, przy niewielkich stratach własnych — kilku zabitych i rannych. Za uratowanie pułku przed rozbięciem dowódca jednostki przedstawiał kapitanu Drągowskiego do odznaczenia krzyżem „Virtuti Militari”.

Kiedy tak się idzie noca, po całym dniu utarczki, potyczki i walki, gdy jest się głodnym i

W jednym z domów na poznańskich Winogradach wracamy z Tadeuszem Drągowskim do wydarzeń sprzed 40 lat. Za oknem stereo foniczny magnetofon w którymś z sąsiednich mieszkań przylatują odgłosy dziecięcej zabawy w wojnę. A mimo to słysze wyraźnie śpiew żołnierzy i rzenie koni. Z września wojny kampanii, Tadeusza Drągowskiego odtwarzamy szczegół po szczególe. Co takiego jest w ludzkiej pamięci, iż za wodzi nierzad, gdy trzeba sobie przypomnieć co kupić w pobliskim „Samie”, a nie zapomniać się nigdy twarzy żołnierzy — tych którzy odchodzili i odchodzili i tych, którzy przetrwali? Chyba to, że nie jest to pamięć zapisana w mózgu, a wyrzta w sercu.

Szósty dzień wojny. 17 września pułk piechoty zalega na podgórskich stokach, na skrajach dwóch armii — „Kra-ków” i „Karpaty”. A września był piękny tego roku, słońce nieczny i pogodny. Od sześciu dni pułk młodego kapitana Drągowskiego jest w ruchu. Od sześciu dni się cofa, bo niemieckie kolumny pancerne ge-

spragnionym, trudno nie myśleć. Głód wystrzały spojrzeń. Wiedząc jak to jest? Chciał być oficerem. Po ciężkiej służbie w szkole trafił do innej, już jako wykładowca. Wywiad pracował dla naczelnego dowódcy, oni — kadra oficerska wiedzieli niewiele, szkolili żołnierzy w wojskowym rzemiośle na miarę ówczesnych wyobrażeń o przyszłej wojnie. Kiedy ludzie z groszowych datków, bo ileż wtedy kto miał, kupowali dla wojska cekaemy, oni wiedzieli już, że sąsiad na zachodzie roz budowuje przede wszystkim armie pancerne i zmotoryzowane. Wiedzieli — a zastanawiali się nad tym, czy istnieje w ogóle możliwość dowodzenia tymi pancernymi molochami. Teraz

O 86-letniej Paryskiej Stacji Polskiej Akademii Nauk przy Lauriston mówi się, że przeżywa drugą młodość. Od paru lat bowiem placówka ta wyraźnie zmienia kierunki swego działania. Od organizowania konferencji (z których nie rezygnuje) przeszła do szerszej współpracy z partnerami francuskimi. Efektem jest zawieranie długoterminowych umów między polskimi placówkami naukowo-badawczymi i francuskimi. Stacja współpracuje także z naukowymi organizacjami narodowymi we Francji, jak również jest bazą wypadową polskich naukowców przebywających w Paryżu.

Prof. dr Bolesław Kalabiński, od kilku lat kierujący stacją, jest — jak tu się mówi — głównym sprawcą zawieranych umów. Jest ich wiele, proszę więc profesora o przedstawienie tych ważniejszych.

— Wszystkie są ważne. Oto, dla przykładu, umowa wieloletnia między PAN i MSH (instytucja organizująca międzynarodowe kontakty naukowe w oparciu o dotacje). W ramach tej umowy polscy naukowcy wzięli udział w kolokwium MSH na temat roli małych i średnich przedsiębiorstw w rozwoju gospodarki narodowej oraz usprawniania organizacji pracy przez związki zawodowe. W przygotowaniu jest polsko-francuskie seminarium o roli związków zawodowych w Polsce i we Francji.

Duże znaczenie dla obu stron ma umowa o współpracy na lata 1979—81, zawarta przez Instytut Biochemii i Biologii PAN z pokrewnym Institut de Recherches de Biologie Moléculaire. W przygotowaniu jest dwuczęściowe kolokwium

Paryska ambasada polskiej nauki

Wypowiedź prof. dr. Bolesława Kalabińskiego

— w Polsce i we Francji — na temat biologii molekularnej.

Nowe warunki dla szerokiego wykorzystania w Polsce osiągnięć nauki i techniki francuskiej — kontynuuje prof. Kalabiński — zapewniają umowę wieloletnią, nawiązywanie kontaktów, indywidualnych organizowanie dyskusji przy okrągłym stole oraz sympozjów dwuczęściowych, na przemian w Polsce i we Francji. Prowadzimy także wspólne prace badawcze, których wyniki są publikowane we Francji, co popularyzuje polską naukę. Powstały również warunki do odpłatnego wykonywania prac zleconych ośrodkom polskim przez partnera francuskiego.

Ostatnio obie strony zwróciły uwagę na problematykę techniczną i rolniczą. Doprowadziło to do zawarcia umów o współpracy, w której ze strony polskiej biorą udział m. in. V Wydział PAN i Politechnika Warszawska. Doszły do skutku lub są w stadium realizacji umowy między AGH i IPPT PAN z francuskim Institut Supérieur de Matériaux. Politechnika Śląska współpracuje z francuskim Komitetem Energii Atomowej i z Narodowym Instytutem Nauki i Techniki Nuklearnej. Politechnika Gdańska ma umowę z Uniwersytetem Technicznym w Rennes. To tylko przykłady z długiej listy umów o szerokiej tematyce i obiecujących perspektywach.

Interesującą formą współpracy są kolokwia dwuczęściowe, z reguły inicjowane przez Paryską Stację PAN. Mają one na celu konfrontację stanu wiedzy w nowoczesnych dziedzinach nauki i techniki w Polsce i we Francji. Jest to chyba najlepsza droga do nawiązania trwałych kontaktów. W ostatnich latach odbyło się ich 7, a przygotowane już 12 dalszych — wśród nich kolokwia na temat renowacji małych miast, organizacji i zarządzania oraz reumatologii.

Ważnym kierunkiem działania jest zacieśnianie kontaktów z Polonią francuską, z uczonymi polskiego pochodzenia. Wspólnie z Association Franco-Polonne. Stacja tropi ślady polskie we Francji, a jest ich wiele. Inicjatywa Stacji dotycząca zorganizowania Kola Naukowców i Inżynierów Polskich we Francji została pozytywnie przyjęta przez paryską Ambasadę PRL.

Stypendyści i stażyści polscy znajdują na Lauriston pomoc i opiekę. Ułatwiamy im kontakty z placówkami francuskimi, dostarczamy informacje o tematyce prac prowadzonych przez francuskich uczonych, organizujemy spotkania dyskusyjne.

Jakie są plany na najbliższą przyszłość? Ambitne, ale mają one realną podstawę — mówi prof. Kalabiński. Szereg polskich placówek naukowych dąży za naszym pośrednictwem do zawarcia umów z francuskimi

mi partnerami — i odwrotnie. Wymienię tu Instytut Polimerów PAN i francuskie uniwersytety w Le Mans i w Paris VI Jussieu. Ostatnio zorganizowałem pobyt w Polsce delegacji francuskiej, która odwiedziła krajowe ośrodki naukowe w celu współpracy w zakresie ochrony środowiska, polska rewizyta we Francji jest zapowiedziana na III kwartał br. Przeprowadziliśmy także rozmowy w sprawie umów z instytutami i uniwersytetami w Lyonie, Rennes i Paryżu. Zajęliśmy się też historią polskie Liceum Batignolskiego we Francji; spotkanie z absolwentami tej zasłużonej szkoły odbędzie się w październiku.

Plany Stacji obejmują również przygotowanie zeszycu 85-lecia i podjęcie prac organizacyjnych przed wystawą książki PWN w Paryżu i innych miastach Francji. W kolokwium na temat rozwoju gospodarczego Dżibuti (tamże) — na koszt strony francuskiej — weźmie udział dwóch polskich naukowców z Instytutu Planowania przy Radzie Ministrów.

Różnorodność tematyki, inicjatywy, wszechstronność działania i szybkość reagowania na interesujące Polskę przejawy życia naukowego we Francji przysporzyły Stacji miano Paryskiej Ambasady Polskiej Nauki — na co ta placówka w pełni zasługuje.

Notowała

WALERIA KORYCKA

OPINIE POLEMIKI ODPOWIEDZI

BYŁO TO W 1939 ROKU

W ostatnią niedzielę sierpnia 1939 r. zrobiłem w Orzechowie (gdzie mam zakład fotograficzny) zdjęcie dwóm wojskowym, którzy tam pełnili służbę. Było ich łącznie około 30 żołnierzy i na ławce, obśługiwali oni działko. Jeden ze sfotografowanych przeze mnie był nauczycielem z Zaniemyśla o nazwisku prawopodobnie Nawrocki i tej fotografii już nie widział, gdy bowiem wrócił z wojny, został wraz z kilkoma innymi obywatelami Zaniemyśla rozstrzelany. Prochy jego spoczywają we wspólnym grobie w Zaniemyślu. Na wspomnianej ławce dzisiaj stoi nowoczesna fabryka płyt wiórowych (Orzechowskie Zakłady Sklejek). Inny z tej grupy żołnierzy — Michalak był chyba ogrodnikiem. 2 września prosił mnie o żebym pojechał do jego żony do Dolska i oddał jej list. Następnego dnia udałem się rowerem w drogę, ale gdy dotarłem do Dolska okazało się, że p. Michalakowa już wyjechała z małą córeczką. List przywiózłem więc z powrotem i oddałem temu żołnierzowi. Czy ta rodzina przeżyła wojnę, nie wiem. (2512)

WALENTY WALIGÓRA — Orzechowo nad Wartą

W PARKU W SŁOWIKOWIE

W miejscowości Słowikowo (woj. konińskie) jest dość duży park z zabytkowymi drzewami; jedno z nich — dąb, któremu nadano imię „Wiodek”, liczy około 600 lat. W parku tym w latach przedwojennych i po wyzwoleniu utrzymywany był wzorowy porządek. Woźni placu tanecznego były postawiane ławki, było oświetlenie, odbywały się tam zabawy i festyny, na które jeżdżała się nie tylko młodzież. Dzisiaj nie ma już ławek, nie organizuje się zabaw, nie mogą spotykać się na ławeczkach pary zakochanych. Wygląd parku wart jest pozbawiania, plac i ścieżki zarosnięte zieleńcem i trawą. Prawda jest, że wybudowano we wsi okazały budynek, w którym mieści się sala widowiskowa, czytelnia i kawiarenka, gdzie można wypić kawę i oglądać programy telewizyjne. Uważam jednak, że trzeba też uporządkować plac w parku i ustawić ławeczki. (2261)

JAN JANKOWSKI — Oborniki

UWAGA — PIJANI NA DRODZE!

W którejś z gazet przeczytałam, że co piąty wypadek drogowy wywołany zostaje przez osobę nietrzeźwą. Chociaż prawie do połowy ich przyczyniają się pijani — piesi, to jednak przeraża świadomość, że aż tak wielu mamy kierowców, którzy nie dają sobie sprawy z tego, iż siadając za kierownicą po picu alkoholu są potencjalnymi kandydatami na morderców i samobójców. Człowiek zaczyna się zastanawiać nad tym, czy kary nie są za niskie wobec osób, u których milicja stwierdzi podczas kierowania obecność alkoholu we krwi, chociaż jeszcze nie spowodowali wypadku. Może częściej powinny być akcje kontrolne na drogach, podobne do organizowanych co jakiś czas przez milicję przy propagandowym poparciu radia i telewizji. Mimo zapowiedzi, powtarzanych również przez prasę, po zakończeniu sobotnio-niedzielnej akcji w końcu sierpnia donoszono o uwalnieniu niebagatelnej liczby osób „pod alkoholem” wśród skontrolowanych kierowców. Co zaś byłoby, gdyby nie stosowano uprzedzenia?

Nie rozumiem też, jak mogą najbliżsi kierowców, a przede wszystkim żony i matki, godzić się na ich jazdę za sterem po wypiciu nawet niewielkiej dawki alkoholu? Kiedyś rozmawiałam z żoną takiego, który odsiadywał karę więzienia po przejechaniu po pijanemu jakiegoś mężczyzny. Powiedziała, że gdyby jej na myśl przyszło, że takie nieszczęście może się zdarzyć, to by go z domu nie wypuściła. No i oczywiście rozpaczala, bo „przecież on nie chciał najechać tego człowieka, a sąd potrafiłwał męża, jak zabójcę”.

Może te moje słowa, jeśli zostaną wydrukowane, przeczytają też matki i żony kierowców zawodowych oraz właściciele samochodów, którzy lubią popić. Może zastanowią się one, jak powinny postępować, by nie dopuścić do podobnych tragedii, unieszczęśliwiających rodziny sprawców i ich ofiar. (2555)

MALGORZATA KRÓL — Jarocin

TERMOMETRY — BUBLE

Należę do ludzi precyzyjnych i na przykład „dziesięć” oznacza dla mnie tylko dziesięć a nie dziewięć i pół lub dziesięć i pół. Tak jest z wagą, zegarkiem, termometrem. Tylko, że wagę i zegarek można wyregulować, termometru zaś nie. Piszę o tym dlatego, że z uwagą przeczytałam w „Głosie” nr 172 z 2 sierpnia br. notatkę pt. „Narzędzia w naszym życiu”. Jej autor pisze m. in. o konieczności legalizacji niektórych narzędzi przez Urząd Miar i Wag, oraz, że legalnymi termometrami posługuje się służba zdrowia i meteorolodzy. Dziwi mnie natomiast, dlaczego wszystkie termometry nie są takie. Chodzi mi o pokojowe i zakienne. Chciałam niedawno nabyć takie termometry, oglądałam je w wielu drogeriach. Wykladało mi na ładę po kilka egzemplarzy, produkowanych przez różne spółdzielnie pracy. Konfrontacja pokazywanych na nich temperatur wypadła dla producentów kompromitująco, różnica bowiem dochodziła do... 7°C!

Uważam, iż produkowane takich termometrów, to produkowanie buble. Czy one również nie powinny podlegać legalizacji? (2265)

J. D. — Poznań

ZA DOBRE SERCE

W „Głosie” z 7. VII, w liście o przypadkach lekceważenia prawa do pierwszeństwa inwalidów i kobiet z dziećmi na postojach taksówek, podpisanego przez panią Ewę P., poruszone niezwykle ważną dla nas sprawę. Dziękujemy za dobre serce i zrozumienie dla ludzi niezaradnych a potrzebujących pomocy. (2098)

DOWGALLO — Poznań

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-050, Poznań.

Zawsze w służbie kultury

Postać Mariana Weigta zajmuje w krajoznawstwie kulturalnym 35-lecia pozycję wyjątkową. Mimo 73 lat, jest on nadal pełnym energii propagatorem i animatorem kultury muzycznej regionu. Wielkopolańcin z urodzenia, po ukończeniu gimnazjum i seminarium nauczycielskiego w Rawa Włosz i Lesznie, uczęszczał do konserwatorium w Poznaniu. Już przed wojną uczył muzyki i śpiewu w poznańskim gimnazjum im. Paderewskiego i tym zamilowaniem wierne pozostał do dziś. W czasie wojny działał w AK i BCH na Rzeszowszczyźnie. Konspirację łączył z nauką muzyki w Rzeszowie i tu też w 1944 r. po wyzwoleniu kierował Referatem Kultury i Sztuki przy Sta rostwie, a następnie był naczelnikiem Wydziału Kultury Urzędu Wojewódzkiego.

— Doceniono moją pracę — mówi — i w 1945 r. skierowano do organizowania wydziałów kultury w Łodzi i Poznaniu. Na drugi dzień po wyzwoleniu stolicy Wielkopolski przy stał M. Weigt do organizacji

życia kulturalnego w Poznaniu, gdzie przez trzy lata był naczelnikiem Wydziału Kultury. — Zrobiłem wszystko — wspomina — wraz z gronem działaczy i twórców kultury, wznawialiśmy pracę opery, teatrów Polskiego i Nowego. Muzeum Narodowego, Związku Literatów. Współ z wybitnym muzykiem prof. Zdzisławem Jahnkem reaktywował konserwatorium, rewidując instrumenty muzyczne rozgrabione przez okupanta. Trzeba było też wskrzesić placówki kulturalne na ówczesnym terenie województwa. W Gorzowie i Zielonej Górze utworzone teatry. W Kaliszu, Gnieźnie, Gorzowie i Zielonej Górze rozwinięto się szkolnictwo muzyczne.

W następnych latach zorganizował wydawnictwo muzyczne, które opublikowało ponad 50 pozycji dla szkół. W Poznaniu powstała też wytwórnia płyt „Melodia”. Z inicjatywy Mariana Weigta i grona poznańskich działaczy społecznych reaktywano Wielkopolski Związek Śpiewaczy, które

go został prezesem, a dziś jest honorowym dyrektorem artystycznym. Po wojnie powrócił do „Lutni” i zorganizował chór „Echo”. M. Weigt zorganizował ponadto w Poznaniu pierwszą robotniczą orkiestrę symfoniczną i kwartet muzyczny. Bez przerwy działa on w Wielkopolskim Związku Chórów i Orkiestr, dyryguje zespołami, opracowuje teksty pieśni i utworów ludowych, komponuje. Za swą działalność był wielokrotnie wyróżniany: nagrodami miasta Poznania i województwa oraz honorowymi odznakami regionalnymi, nagrodami ministra kultury i sztuki. Posiada Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, wiele dyplomów honorowych. Jego społeczna działalność obejmuje też pracę w zarządzie dzielnicowym ZBoWiD Poznania — Stare Miasto, gdzie organizuje imprezy muzyczne dla kombatantów. Od wielu lat M. Weigt jest radnym i przewodniczącym Komisji Kultury Miejskiej Rady Narodowej Poznania.

P.A.

Na Giewoncie



Fot. — CAF

co, gdy tylko, któryś z żołnierzy oddalił się od grupy choć na moment. Wszak noszą ją ukraińscy bandyci, którzy z Łachami mają swoje porachunki.

Z końcem drugiego tygodnia wojny zakończyła się wrześniowa kampania Drągowskiego. Najpierw więzienie w Sanoku, potem w Nowym Sączu, gdzie do gór było tak blisko, a ludzie rzadko je widzieli, bo plakali. A później pięć długich lat ogradzonych drutami jenieckiego obozu. We dnie jeszcze można było wytrzymać, ale wieczory i noce... Teraz nie sposób dociec, ile chwil w tej zbiorowej samotności poświęcał najbliższemu, a ile beznadziejnym próbom odpowiadał na pytanie: „Wiek jakże to tak? Jak to się w ogóle mogło stać?”

Zima 1945 roku. Prosto z Woldenbergu do Lublina, gdzie byli najbliżsi. Polskie wojsko. Ze sztabem II Armii dotarli Tadeusz Drągowski do Poznania. Stąd przeniesiono go do Warszawy, do Wydziału Wyszczolenia Bojowego Departamentu Wojsk Ochrony Pogranicza. Żołnierz mijał nie wybiera, więc na

południu, w Bieszczadach, kończył wrześniowy żołnierz to, co ongiś zaczął. Od 1948 roku, po zwolnieniu z wojska, rozpoczął pracę w Poznaniu, dokąd przeniosła się rodzina.

Dzisiaj, już na emeryturze, kawaler Krzyża Walecznych i Krzyża Kawalerskiego Orderu Odrodzenia Polski do września wycieńczony wraca często. Nie tylko we wspomnieniach. Jest sekretarzem Komisji Weryfikacyjnej Zarządu Wojewódzkiego ZBoWiD, gdzie nieraz do kombatantów dziejów bacznie trzeba oddzielać to, co przeżyte, od tego, co zasłyszane, przeczytane.

Gdy za oknem domu na wino gradzkiem osiedli słysząc śpiew i rżenie koni, wspomnienie te dla mnie, człowieka urodzonego wówczas, gdy Tadeusz Drągowski brał rozbrat z wojskiem, mają już jedynie historyczny charakter. A jednak, choć nasze spojrzenia na wrzesień są różne, teraz, po czterdziestu latach myślimy o tym samym. O bohaterstwie tych, którzy ginęli i tych, którzy przeżyli. I czyja ofiara była większa, a czyja tylko inna.

ANDRZEJ SKRZIPCZAK



Tadeusz Drągowski

Fot. — R. Królik

nie granatami. Taki granat to dobra rzecz, szczególnie, gdy trafi się nim do wnętrza. Ale nawet i to wojenne zwycięstwo jakiś gorzkawy mialo pasmak, bo przecież ciągle byli w odwro cie.

Walcząc i odpierając ataki doszli do wsi Borownica. Trzeci batalion, idący w awangardzie, minął wies. Na drugi batalion, zamykający pułkową kolumnę, runęło niemieckie uderzenie. Bili się już tylko o to, by pokazać innym i sobie, jak polski żołnierz walczyć potrafi. Niewyspany, zmordowany, uzbrojony tylko w broń, jak polski żołnierz walczyć potrafi. Zginął wówczas dowódca pułku, wielu oficerów i żołnierzy. Niemiecka przewaga była przynajmniej z garstką tych, którym dopisało szczęście, przeżył się Tadeusz Drągowski przez niemieckie okupanie. Batalion szedł dalej na wschód.

Iluż rzeczy trzeba w taką wrześniową noc unikać. Iluż ludzi. Wypatrują już nie tylko wehrmachtowskich zielonych mundurów; wypatrują też cywilów o dziwnie niekształtnych marynarkach czy kurtkach. Pod każdą z nich broń ukryć łatwo, a broń ta strzela ochot-

gnały ich one bezlitośnie, zadając najcięższe straty. Ech, nawet mówić o tym nie chce.

W dalszym marszu nocą natknęli się na czatę zmotoryzowanej dywizji niemieckiej, która sądziła, iż chroni ją stalowy pancerny wóz bojowy nawet nie wystawiła ubezpieczenia. Kompanię samochodów pancernych zniszczyli doszczętnie.

Na Centralne Dożynki

Rolnictwo

sprawą ogólnonarodową

Centralne Dożynki, zwłaszcza w tym roku, przypominają wszystkim, że rolnictwo jest oczkiem w głowie gospodarki narodowej i rozwoju kraju. Przyczyną jest nie tylko troska o nadrobienie niedoborów na rynku żywnościowym, zwłaszcza zapotrzebowania w mięso i wodę. Chodzi o zapewnienie wszystkim dostępnymi środkami i siłami trwałego wzrostu produkcji rolnej na lata następne dla stałej poprawy wyżywienia społeczeństwa.

Realizacja tych zadań w latach siedemdziesiątych ani na chwilę nie ustawała, mimo występujących ogólnie znanych trudności. Główna przyczyna — to warunki atmosferyczne, niekorzystne i w tym roku, i w kilku latach poprzednich. Pogoda nie sprzyjała nam przez łącznie 3 lata pięcioletniej, co znacznie przekracza przewidywaną dla tych lat przeciętną, nie mogła nie odbić się na bilansie pasz i rytmie rozwoju hodowli. Spis lipcowy wykazał pewien spadek pogłowia. Ten spadek trzeba będzie odbudowywać w roku przyszłym i w latach następnych. Podjęto już działania, zmierzające do zniwelowania skutków niepowodzeń.

Postanowiony jest na przykład skup zwiększonej podaży prosiąt po cenach korzystnych dla rolników celem zachowania pogłowia macier. Trzeba będzie również zakupić dodatkowe ilości zboża i pasz za granicą. Sprawa najważniejszą jest jednak wykorzystanie wszystkich krajowych możliwości i rezerw w gospodarstwach indywidualnych, państwowych i spółdzielczych. Rolnicy znają te możliwości i realne rezerwy. Chodzi jednak o ich wdrożenie i zagospodarowanie również w gospodarstwach zbiorczych. Istotny jest w tych przypadkach nacisk opinii samej wsi, a także pomoc władz gminnych, służb rolnych i kółek rolniczych.

Nakazem tego roku, a także lat następnych, jest szczególne zwiększenie zainteresowania i pomocy terenowych władz dla rolników. Mówi o tym niedawno I sekretarz KC PZPR, Edward Gierek na spotkaniu z przodującymi rolnikami. Każdy region

ma poza tym swoje specyficzne problemy. We wszystkich województwach i gminach chodzi o wzięcie doświadczenia, o szybkie reagowanie na ważne potrzeby i wnioski wsi, o skuteczne załatwianie spraw. Dotyczy to m. in. gospodarki ziemniaczanej oraz prawidłowego przydzielania sprzedawanego sprzętu, maszyn rolniczych i materiałów budowlanych.

Mimo poważnych nakładów polskie rolnictwo w stosunku do jego możliwości i potrzeb jest nadal niedoinwestowane, a także jeszcze niedosłownie zaopatrywane, m. in. w nawozy sztuczne. Obecnie kończy się budowa nowych zakładów nawozów sztucznych i maszyn rolniczych, będących budowanymi następnymi. Poprawi to sytuację, zwłaszcza, że na lata osiemdziesiąte — zgodnie z priorytetami w rozwoju kraju — przewiduje się dalszy wzrost nakładów na potrzeby rolnictwa. Teraz natomiast jest ważne, aby potrzebne środki kierować w rolnictwie przede wszystkim tam, gdzie przyniosą one najszybsze i największe rezultaty.

Dożynki kierują myślą nie tylko na same rolnictwo, lecz także szerzej na sprawy wsi, gdzie żyje prawie 40 proc. społeczeństwa. Powszechnie znane są ogromne przemiany społeczne i cywilizacyjne wsi w Polsce Ludowej — jej nowe osiągnięcia w ostatnich latach. Jest to proces przemian, który trwa i musi być kontynuowany, zwłaszcza jeśli idzie o stałą poprawę warunków życia codziennego mieszkańców wsi, kulturę, troskę o dzieci i kobiety. Są jeszcze, choć może nie liczne, wałęsane zadbania, nadal też pozostałe programowym zadaniem wyrównywanie dysproporcji między poziomem i warunkami życia na wsi i w mieście.

Problemy te z pewnością znajdą wyraz w wytycznych i uchwałach zbliżającego się VIII Zjazdu partii. Wierzę, że rolnictwo bowiem — to sprawy ogólnonarodowe, ważne dla nas wszystkich, od ich rozwiązań w ogromnej mierze zależy przyszłość kraju.

JERZY OLERYCHT

„Ciuchcie“ chcą nadążyć

Podróże sentymentalne

Kolejarzy jest w Polsce prawie pół miliona. O ich pracy mówi się zazwyczaj z należytym szacunkiem i uznaniem, utyskując, gdy granice przyzwoitości przekraczają spóźnienia pociągów. Może więc wyjątkowo punktualne kursowanie, a może fascynacja wszystkim co stare sprawiają, że szczególną sympatią wzbudza kolejki wąskotorowe. Bł. kolejarze wąskotorowi doczekali się nawet własnego hymnu, popularyzowanego przez zespół „Skaldowie“.

Nieodległe to lata, gdy mówiło się jednak, iż dni kolejek wąskotorowych są policzone. Powolne „ciuchcie“ — zapewniło — skończyły wkrótce, pracowały żywot w składnicy złomu, a niektóre parowozy i wagony można będzie zobaczyć już tylko w muzeach. Minęły wszelkie miesiące i lata, a nadal wąskotorówki nie zniknęły z krajobrazu. I zapewne nie nastąpi to szybko, bo gospodarka stawia przed transportem tak znaczne zadania, że i z tej traktacji — choć mało ekonomicznej — się nie rezygnuje.

Wielkopolska należy do regionów, w których kolej wąskotorowa ma szczególnie długie tradycje. Najstarsza linia — opoleńska liczy już sobie ponad 100 lat, a tras budowanych przed około 80 laty jest sporo. Wówczas też „filigranowe“ pociągi odgrywały największą rolę, przemierzając z pasażerami i ładunkami wiele kilometrów. Teraz podróże te są dużo krótsze, ale i tak Zarząd Kolei Dojazdowych Zachodniej Dystryktu Okręgowy Kolci Państwowych w Poznaniu zawiaduje trzecią częścią krajowej sieci połączeń wąskotorowych; ich długość w jedynym województwach sięga 1 200 kilometrów.

W wielu rejonach Wielkopolski wąskotorówki stanowią podstawowy środek transportu. Tak jest przykładowo między Kaliszem i Turkiem (Konin), gdzie „ciuchkami“ przewozi się zdecydowanie większość ładunków, a i w ruchu pasażerskim są niezocenione, skoro w pobliżu nie kursują pociągi normalnotorowe, zaś prowadzone są lokomotywy

się dróg kolejowych jest słabo rozwinięta. Niestety, trasy kolejek nie są ze sobą połączone; jedyny taki szlak — długości ponad 230 kilometrów — wiedzie z Gniezna przez Sopot, a następnie do Kolo do Ozorkowa na przedmieściu Łodzi. Pozostałe linie — nie tylko zresztą w Wielkopolsce — to najwyżej kilkusetkilometrowe trasy, łączące sąsiednie gminy.

Najwięcej pracy ma kolej wąskotorowa w okresie jesienno — zimowym, gdy transportuje się ziemniaki. Ale oprócz buraków i ziemniaków — tych najbardziej zauważalnych ładunków — przewozi przez cały rok także cement, węgiel, drobne, stal i meble. W poznańskim okręgu ogółem około 2 miliony ton różnego rodzaju surowców, materiałów i wyrobów trafia corocznie do odbiorców za pośrednictwem wąskich torów. Oznacza to odciążenie od przewozów około 100 000 wagonów kolei normalnotorowej.

Z tą ostatnią wąskotorówką pracuje coraz lepiej, przejmując do dalszego transportu około 5 milionów ton na 43. tak zwanych stacjach stycznych. Jeszcze kilka lat temu przeładunek towarów z dużych wagonów na małe i odwrotnie — prowadzony zazwyczaj bez pomocy sprzętu mechanicznego — stanowił jedno z najbardziej niewygodnych ogniw obu rodzajów kolei. Z tego powodu tabor normalnotorowy był przez trzymany i wyłączany z ruchu na kilka dni, a nawet tygodni. Obecnie większość ładunków, nadsyłanych szerokimi torami do stacji stycznych, przeładowuje się wraz z wagonami na transportery wąskotorowe. Taki więc towar odbywa całą drogę w jednym wagonie. W rezultacie wagony normalnotorowe przewożone na transporterach gotowe są do dalszej drogi po upływie jednej doby.

Kursuje już w kraju kilkadziesiąt takich transporterów, a każde go roku przybywa kolejnych około 50. Produkowane są we Wrocławiu, a w Stargardzie Szczecińskim powstają wagonosamowładowe do przewożenia w pobliżu nie kursującej normalnotorowej, zaś prowadzone są lokomotywy

spalinowe, które powoli zastępują wysłużone parowozy. Trzech ostatnich jest jednak jeszcze sporo, więc dla zapewnienia obsługi technicznej, modernizuje się zaplecze. Także w Wielkopolsce. Unowocześnia się przykładowo „kliniki“ wagonów parowozów w Zbiersku (Kaliskie), gdzie powstaje hala naprawcza. Lokomotywnia w Sopotnie (Konin) wkrótce również lepiej będzie mogła służyć remontowaniu rumuńskiego taboru.

Fakt jednak pozostaje faktem, że nie jest to rodzaj transportu z przyszłością. Łatwo udowodnić to na przykładzie ruchu pasażerskiego. Tylko w poznańskim okręgu z usług „dojazdówek“ korzysta rocznie około 5 milionów osób; większość pasażerów przebywa trasą nie dłuższą niż 10 kilometrów. Maksymalnie z prędkością 35 km na godzinę, ale średnio o połowę wolniej. Prawda, że „ciuchcie“ rzadko kiedy się spóźnia i zawsze zabierze, pod czas gdy — zwłaszcza zimą — PKS może zawieść. Ludzie jednak chcą dojeżdżać do pracy szybciej i wygodniej, dlatego autobusy ciężko się zdecydować nie większym powodzeniem. W miarę więc rozwoju dróg i szlaków normalnotorowych, za padają decyzje o likwidacji niektórych odcinków kolejek.

Wzrasta natomiast zainteresowanie wąskotorówką jako atrakcją turystyczną. Przede wszystkim na Kujawach i Pomorzu oraz w Bieszczadach. Latem kolorowe wagoniki zapelniają się turystami nie tylko z kraju, ale i z zagranicy, fundującymi sobie sentymentalną podróż retro. Dla wielu obcokrajowców, to nie lada gratka, bo podobną odbyć już można coraz rzadziej.

I tak właśnie — za atrakcyjny środek lokomocji dla turystów, którym się nie spieszy — traktowane są zazwyczaj kolejki wąskotorowe. Z przymrużeniem oka. Tymczasem spełniają przecież wcale nie tak znów małe zadania gospodarcze, gdy koleji normalnotorowej, transportowi samochodowemu i żegludze — mimo rozbudowy i modernizacji — trudno sprostać rosnącym szybko zadaniom przewozowym, można i trzeba skorzystać z oferty wąskotorówki.

PIOTR BOROWICZ

praca

Pomoc domową do 2 osób z zamieszkaniem i utrzymaniem, warunki bardzo dobre przyjąć tel. 597-72. 1854g

Pracownia galanterii skórzanej przyjmie ucznia z utrzymaniem tel. 597-72. 1853g

Przyjmie piekarni i ranciste od paździenika. Praca w dzień. Oferty „Prasa“ Grunwaldzka 19, dla 2435g.

Ucznia do piekarni od paździenika przyjmie „Prasa“ w dzień. Oferty „Prasa“ Grunwaldzka 19 dla 2435g.

Przyjmie do szycia koszul męskich. Oferty „Prasa“ Grunwaldzka 19 dla 2435g.

Przyjmie panie do szycia. Oferty „Prasa“ Grunwaldzka 19 dla 3532g.

Przyjmie uczniów. Zakład Krawiecki, Poznań, ul. Grodzka 117. 2597g

Przyjmie dwie pracownice nowicj lat 18 do lekkich prac w warsztacie. Zdobycie: Warsztat Ślusarski ul. Mostowa 5a. 2470g

Przyjmie zaraz tokarza ucznia na pół etatu. Państwowy, Poznań. Dzielnicyńskiego 174 m. 5. 2671g

Siolary przyjmie. Poznań — Staroleśka, ul. Żeglarska 63. 3535g

Przyjmie ucznia. Warsztat Mechaniki Precyzyjnej, Poznań, Ogrodowa 11 godz. 5-15. 2562g

nauka

Matematyka! Asystent so łnie udziela konsultacji. Łabędzi, Inżynierska 11 m. 6a. 3535g

Lekcji angielskiego udziela. Rzeki, tel. 22-33-01 wewn. 351 lub 22-42-11. 3545g

sprzedaż

Maszynę dziewiarską i overlock kupię. Oferty „Prasa“ Grunwaldzka 19 dla 2435g.

Obrinki kupię. Poznań, tel. 555-65. 3593g

Cebulki tulipanów do ogrodu — kupię. Stanisław Urbaniski, ul. 27 Grudnia 17, 63-559 Opalenica. 3574g

Pawilon owocowo — wazynowy kupię. Oferty „Prasa“ Grunwaldzka 19, dla 2435g.

sprzedaż

Sprzedam urządzenia do wyrobu parkietu mozaikowego. Oferty „Prasa“ Grunwaldzka 19 dla 2435g.

Cebule sprzedam. Pietak, Lusowo, Nowa 5. 3714g

Zagraniczny kożuch damski. Przybyszewskiego 11 m. 5. 3981g

Kożuch damski sprzedam. Tel. 633-73. 3893g

Sprzedam w dobrym stanie maszynę dziewiarską, dwupłytkową nr 5 i wyposażenie cieni fotograficznej. Oferty „Prasa“ Grunwaldzka 19, dla 3531g

Sprzedam cegły żurawki, pełną, nadproża, szkiełki płytki łazienkowe. Bonin 18 m. 9. 3693g

Praktyczny MTL 3 obiektyw Pentax auto 1,8/50. Tel. 672-539 po południu. 3573g

Skóry wygarbowane z łobozrefek sprzedam. Tel. 475-593 godz. 16-19. 3513g

KOLEGO!

Jeżeli posiadasz:

- ukończoną szkołę podstawową
- ukończony 17 rok życia
- oraz dobry stan zdrowia

chcesz zdobyć

ATRAKCYJNY ZAWÓD

pracując
w nowoczesnym zakładzie przemysłowym
wstąp do:

OCHOTNICZEGO HUFCA PRACY
FEDERACJI SZMP

przy Poznańskiej Fabryce Łożysk Toczących
w Poznaniu, ul. Krańcowa 9

NIE ZWLEKAJ — JUŻ DZISIAJ WYŚLIJ PODANIE
pod adresem:

WOJEWÓDZKIEJ FEDERACJI OHP

w Poznaniu, ul. Stalingradzka 16/18

2762-K1

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „INPLAST”

w Poznaniu, ul. Sieroca 3/4

ZATRUDNI NATYCHMIAST

INWALIDÓW do obsługi maszyn.

Możliwość zdobycia atrakcyjnego zawodu w przetwórstwie tworzyw sztucznych.

Zgłoszenia w Dziale Rehabilitacji i Spraw Pracowniczych, tel. 527-96 w. 9. 2925-K1

Przeprze cięgnikową, transporter 15 m sprężad. Os. Pilewska, ul. Łąkowa 63. 3524g

Taksometr sprzedam. Tel. 672-253. 3539g

Wan karakulowy sprzedam. Tel. 411-231 po południu. 3517g

Taksometr sprzedam. Tel. 62-13-97. 3589g

Blasi ładny, karakul, łapki czarne na futro. Tel. 67-31-42. 3589g

Automatyczna strzykawkę do insuliny sprzedam. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19, dla 3467g.

Kożuch damski na średnią i wyższą osobę sprzedam. Polna 24 m. 12. 2634g

samochody

Fiata 128 p rocznik 1978, 131 Mirafiori rocznik 1977 sprzedam. Parking Hotel Poznań, godz. 15-17. 3486g

Mercedesa 200D po remoncie sprzedam. Tel. 461-39 po godz. 16. 2686g

Zamienie Syrenę 105 odbior Polmożbytu na Fiata 126p ul. Grunwaldzka 150. 3573g

Volkswagena 1200 stan idealny sprzedam. Pucka 13 (Smochowice). 3539g

Sprzedam Warszawę 234 po remoncie kapitalnym. Ogładać: Warszawy „Syrena“, Luboń, Dworcowa 25 do godz. 18. 3229g

Nysę 501 po remoncie sprzedam. Czapracki, Opalenica ul. Nowa 26. 3499g

Fiata 128p „Sport“ po tym przebiegu i Syrenę odbior Polmożbytu sprzedam. Oferty „Prasa“ Grunwaldzka 19 dla 3570g.

Volkswagena 1600 TL w dobrym stanie sprzedam. Poznań, ul. Wspólna 47 m. 2. 3414g

Ford Taunus GXL Coupe 1600 przebieg 13000 km, stan idealny sprzedam. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19, dla 3523g.

Samochód ciężarowy marki Lublin, stan bardzo dobry sprzedam. Gniezno, Winiary 4, względnie tel. grzeźnościowy 13-66. 3592g

Fiata 125p 1500 rocznik 1974 sprzedam. Ul. Radomska 30. 3572g

Spiesznie sprzedam Moskwę 403. Bułgarska 154b m. 5. 3544g

Fiata 131 „Mirafiori“ rok produkcji 1976 sprzedam. Poznań, Piękna 39. 3299g

Moskwicza 403, 407, Wartburga 1000 sprzedam. Komorniki, ul. Polna 22 po godz. 16. 3531g

Peugota 404 sprzedam. Ogładać: Prusa 14 m. 3, godz. 17-20. 2372g

lokale

Nowe M-5, 75 m², Piłkowsko, zamienie na 2-pokojowe w nowym budownictwie, centrum, telefon. Oferty „Prasa“ Grunwaldzka 19 dla 3531g.

Wynajme pokój — Świerczewo, ul. Bardowskiego. Oferty „Prasa“ Grunwaldzka 19 dla 3531g.

Swarzędz. M-4 53 m² (czynsz 300,-) z gazem za mienie na M-3 Poznań, najcenniejszy Os. Kopernika. Oferty „Prasa“ Grunwaldzka 19 dla 3514g

Sprzedam 4-pokojowe mieszkanie własociowe komfortowe w starym budownictwie, tel. 529-35. 3599g

Pomieszczenia na warsztat krawiecki, dzielnica Stare Miasto poszukuje. Tel. 200-423 godz. 13-22. 3593g

Lekarka poszukuje jedno-pokojowego mieszkania. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19, dla 3533g.

Pokój umebłowany z 4 walizkami kuchni wydzierżawie. Zgłoszenia, tel. 403-49. 3547g

Przyjmie na skromny pokój środkiści malżeństwo również w zamian za pomoc dla ucznia i klasy licealnej. Szczegółowe oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19, dla 3492g.

Poszukuje pomieszczenia na chłupnictwo. Tel. 433-08. 3512g

Przyjmie na pokój jednoosobowy. Dzielnica 8a. 3589g

matrymonialne

Kto pomoże atrakcyjnej 35-letniej wdowie z wyższym wykształceniem w wychowaniu synów. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa“ Grunwaldzka 19 dla 3532g.

Panna 26-letnia studia wyższe sytuowana poza kawalerą w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa“ Grunwaldzka 19 dla 3599g.

POZNAŃSKIE ZAKŁADY
OPON SAMOCHODOWYCH „STOMIL”
w Poznaniu, ul. Staroleśka 18

ZATRUDNI ZARAZ

w Zakładzie w POZNANIU i BOLECHOWIE

MĘŻCZYZN I KOBIETY bez kwalifikacji

z możliwością wyuczenia zawodu:

- WALCOWNIKA
- WYTŁACZARKOWEGO
- KONFEKCJONERA OPON SAMOCHODOWYCH
- WULKANIZATORA OPON

PONADTO MĘŻCZYZN NA STANOWISKA:

- ŚLUSARZY
- ELEKTRYKÓW

Pracownikom zamiejscowym zapewnia się kwatery.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ I INFORMACJI UDZIELAJĄ

Dział Osobowy, ul. Staroleśka 18, biurowiec parter, pokój nr 1
telefon 787-512, oraz w Bolechowie telefon 513-41. 2934-K1

stomil

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne
w P o z n a n i u

ZATRUDNI ZARAZ MĘŻCZYZN

do przyuczenia w zawodzie
T O K A R Z

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- wiek od 18 do 50 lat
- wykształcenie podstawowe

Blizszych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Dział
Spraw Osobowych WPK w Poznaniu, ul. Głogowska 131,
telefon 612-41, wewn. 32 lub 34. 2855-K1

UWAGA — ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

- ◆ Możesz zdobyć atrakcyjny zawód!
- ◆ Pracując, możesz uzupełnić wykształcenie!
- ◆ Masz szansę uzyskania dobrych zarobków!

ZGŁOŚ SIĘ

w ZAKŁADZIE
BUDOWLANO - REMONTOWYM
HANDLU i USŁUG „BUDREM”
w Poznaniu, ul. Sieroca 7

na 3-letnią naukę

1. TECHNOLOG robót wykończeniowych w budownictwie.

Obejmuje specjalizacje:

- malarz - tpeciarnik
- tynkarz - fliskarz
- szklarz - posadzkarz
- stolarz - tapicer

2. TECHNOLOG montażu w budownictwie.

Obejmuje specjalizacje:

- zbrojarz, betoniarz
- montaż i spawanie

Zakład wykonuje prace również za granicą.

Młodzieży

- wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego płac w Budownictwie,
- wysokie zarobki w akordzie,
- dodatki, premie, nagrody,
- dobre warunki socjalno - bytowe,
- wypoczynek i urlopy w ośrodkach wczasowych,
- możliwość zdobycia bezpłatnie dalszych kwalifikacji zawodowych, szkolenia na kursach mistrzowskich, przyuczenia do atrakcyjnych zawodów,
- możliwość poznania nowych technologii w produkcji w zakresie wysokopłatnych wykończeniowych robót w budownictwie np. w zakresie wykładzin, aluminium itp.,
- uczniom zamiejscowym zabezpiecza się zakwaterowanie.

WARUNKIEM PRZYJĘCIA JEST:

- wiek 15 — 18 lat,
- ukończenie szkoły podstawowej.

NAUKA ODBYWA SIĘ:

w ZESPOLACH SZKÓŁ ZAWODOWYCH BUDOWNICTWA — podległych Kuraterium Oświaty i Wychowania.

Wobec ograniczonej ilości miejsc — o przyjęciu na naukę decyduje kolejność zgłoszeń.

INFORMACJI UDZIELA i ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE:
DZIAŁ SPRAW PRACOWNICZYCH
Zakładu „BUDREM”, Poznań,
ulica Sieroca 7, II piętro, telefon: 561-12 albo 561-13.

pracownicy poszukiwani

SPÓŁDZIELNIA PRACY „UNIVERSUM”
w Poznaniu, ul. Wielka 8 — zatrudni zaraz:

- ŻAŁOBNIKÓW
- KOPACZY
- OGRODNIKÓW
- KAMIENIARZY
- BETONIARZY
- STOLARZY oraz
- OSOBY na przyuczenie do zawodu: kamieniarz, betoniarz.

Informacji udziela oraz zgłoszenia przyjmuje:
Dział Służby Pracowniczej przy ul. Roosevelta 1, tel. 595-21. 2950-K1

praca

Poszukuję opiekunki do 2-letniego Jacka, telefon 32-31-97. 4019g

Absolwentki szkół średnich — bardzo dobre warunki nauki, pracy i płacy oferuje Wam Pracownia „Haft Artystyczny”, ul. Kościuszki 76 m. 4, po wyuczeniu zapewniamy zatrudnienie. 3983g

sprzedaż

Zegarek elektroniczny ze stoperem i alarmem, tel. 205-180. 3966g

Ursus 360 nowy z kabiną sprzedam. Młżera, Kamion na, gm. Międzychód. 3993g

Nóż elektryczny do krojenia materiału sprzedam. Dąbrowskiego 118 m. 4. 3997g

samochody

Nowego „Poloneza” sprzedam. Ul. Raszyńska 5 m. 7. 4002g

Zuka A11 skrzyniowy, rocznik 1976 sprzedam. Wia domość: Leszno, Boczna 6. Tel. 65-47. 4012g

NSU 1200c sprzedam. Skwierzyńska, ul. Waszkiewicz 20 B m. 4. 3773g

nieruchomości

Sprzedam 0,5 ha 10 km od Poznania. Zamienie M-3 Srem nad jeziorem na Poznań. Tel. 224-239 godz. 8-12, 19-22. 3712g

Dom jednorodzinny — Złotniki k. Poznania sprzedam tel. 66-50-27 wewn. 10. 3633g

0,5 ha ziemi — Spławie sprzedam, tel. 222-312. 3533g

Dom z możliwością założenia warsztatu, stan surowy Kiekrz sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 3569g.

Domek wygodami, ogrodem 1300 m² Poznaniu sprzedam Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 3913g.

Sprzedam połowę domu bliźniaczego na wykończeniu z dodatkową powierzchnią i dużym garażem Poznań — Smochevice. Poważne Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 3924g.

Wille w Lesznie Wilk, sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 3933g.

Wezmę w dzierżawę 1 — 3 na ziemi z prawem zabudowy, nad wodą blisko Poznania. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 3987g.

Kupię parcelę lub mały domek z ogrodem w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 3993g.

Małą nieruchomość w śródmieściu sprzedam z możliwością wyłączenia mieszkania lub lokalu handlowego, względnie na ciche rzemiosło. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 4004g.

różne

Posiadam trabanta combi, przyjmę akwizycję. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 3496g.

Nawijanie silników elektrycznych, krótkie terminy. Forzspaniak, Dzierżyskiego 275/277. 1495g

Przewozy: samochodem o ładowności 16 ton, specjalność materiały budowlane. Zlecenia: Kubiak, tel. 449-37 godz. 16-18. 3548g

Poszukuję odbiorców piaseczy, kurtek, marynarek skrópodobnych. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 3925g.

Tapetowanie, malowanie. Kelma, tel. 67-57-22, godz. 16-18. 4013g

matrymonialne

Przystojny, sytuowany wykształcenie pozna miłą panią do lat 32. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 3774g.

Pragnę poznać samotną kulturalną panią po 50 pożądaną wykształcenie minimum średnie. Matrymonialnie jestem niezależny z komfortowym mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 3908g.

ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO w P O Z N A N I U

Ośrodek Kształcenia Zaocznego ul. Kościuszki 57
tel. 548-47, 594-86 wewn. 18

ORGANIZUJE

KONSULTACYJNE (NIEDZIELNE) KURSY

PRZYGOTOWUJĄCE DO EGZAMINU
CZELADNICZEGO i MISTRZOWSKIEGO
w zawodach przemysłowych i rzemieślniczych

Konsultacje odbywają się w Poznaniu
(w niedziele od 8 — 14.30)

Pierwsza konsultacja odbędzie się w następujących terminach:

- 9.9.79 r. — dla: elektryków, stolarzy, murarzy, malarzy, piekarzy, cukierników, wędliniarzy, kucharzy, kelnerów.
- 16.9.79 r. — dla: ślusarzy, tokarzy, frezerów, kowali, mechaników samochodowych, kierowców - mechaników samochodowych, mechaników maszyn i urządzeń rolniczych.
- 23.9.79 r. — dla: krawców, fryzjerów, kroju i modelowania dla czeladników i mistrzów krawieckich.
- 30.9.79 r. — dla: pozostałych zawodów takich jak: złotników, zegarmistrzów, dekarzy, zdunów, studniarzy, tapicerów, kominiarzy, kamieniarzy, młynarzy, inżynierów oraz kreślników technicznych w grupie maszynowej i budowlanej dla osób z wykształceniem średnim.

Jednocześnie informujemy, że przyjmujemy zapisy na kursy w zakresie poradnictwa prawnego - organizacyjnego dla osób zamierzających otworzyć warsztaty rzemieślnicze.

Blizszych informacji udziela i zapisy przyjmuje
Ośrodek Kształcenia Zaocznego nr 2 w Poznaniu,
ul. Kościuszki 57. 2812-K1

ZAKŁADY PRZEMYSŁU CUKIERNICZEGO

„GOPLANA” w Poznaniu

OGŁASZAJĄ

ZAPISY KANDYDATÓW

na rok szkolny 1979/80 do klas I

ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ dla PRACUJĄCYCH

w zawodach:

- CUKIERNIK PRZEMYSŁOWY
- ŚLUSARZ
- TOKARZ
- FREZER

(dziewczęta i chłopcy)
(chłopcy)
(chłopcy)
(chłopcy)

OKRES NAUKI:

w zawodzie: cukiernika przemysłowego trwa — 2 lata
w zawodach: mechanicznych — 3 lata.

WARUNKI PRZYJĘCIA KANDYDATÓW:

1. Ukończone 8 klas szkoły podstawowej.
2. Stan zdrowia pozwalający na wykonywanie zawodu.
3. Miejsce stałego zamieszkania na terenie m. Poznania lub w jego okolicy do 20 km.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE i INFORMACJI UDZIELA:

DZIAŁ SPRAW OSOBOWYCH i SZKOLENIA ZPC „Goplana”, Poznań,
ulica Wawrzyńska 11, w godzinach 7 — 15, telefon: 404-81. 2702-K1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 1.9.1979 r. zmarł

prof. dr hab. inż. KAZIMIERZ HESS

wybitny naukowiec i wychowawca młodzieży. Ofiarą i długoletni działacz Stronnictwa Demokratycznego, pełniący szereg odpowiedzialnych funkcji. Za swą pracę zawodową i działalność społeczną odznaczony był m. in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi oraz wieloma odznaczeniami państwowymi i odznaczeniami honorowymi.

Cześć Jego pamięci!

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłego składają:

Miejski Komitet
Stronnictwa Demokratycznego w Poznaniu,
Zespół Koordynacyjny SD
przy Politechnice Poznańskiej 2167-K3

Wszystkim Krewnym, Przyjaciołom, Znajomym i delegacji „Współfamy”, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze śp.

LESZKA LAMENTA

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składają

3680g RODZINA

Wielobnemu Duchowieństwu, Dyrekcji i Współpracownikom „Społem” WSS Zakład Handlu Art. Spożywczym w Poznaniu (dawniej WPHS) Kolegom, Panceriakom Poznania i Gdańska, Krewnym, Przyjaciołom, Znajomym, Sasiadom, którzy licznie przybyli aby uczestniczyć w obrzędzie pogrzebowym naszego drogiego męża, tatusia i dziadziusia, śp.

JÓZEFA KONIECZNEGO

składamy wyrazy wdzięczności

żona, dzieci i wnuki

Pałędzie, ul. Spokojna 2. 3726g

Za wyrazy okazanej pomocy w oddaniu pożegnania, mojemu mężowi

chirurgowi dr.

JANOWI RYSZARDOWI
MAJEROWSKIEMU

w dniu pogrzebu, a szczególnie: mojemu macierzystemu przedsiębiorstwu Kombinatowi PGO w Poznaniu — Naramowicach, Państwowemu Szpitalowi Klinicznemu nr 1 im. Pawłowa, Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego oraz Państwowemu Zakładowi Ubezpieczeń w Poznaniu i osobom, które brały udział w pożegnaniu męża,

składam

NAJSERDECZNIEJSZE PODZIĘKOWANIA

2121-K3 żona z córką, synem i teściową

Wszystkim, którzy okazali wyrazy współczucia, życzliwość i pomoc w ciężkich dla nas chwilach oraz wzięli udział w ostatniej drodze mojego najdroższego męża, naszego ojca, śp.

inż. Tadeusza SKUSIEWICZA

najserdeczniejsze wyrazy podziękowania

składają

3701g żona z dziećmi

Duchowieństwu, Siostram Zakonnym, Koleżankom i Kolegom oraz Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę uczestnicząc w uroczystości pogrzebowej naszego nieodżałowanego męża i ojca, śp.

mgr. inż. EDWARDA TYCA

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składają

3602g żona i syn

FABRYKA KOSMETYKÓW „POLLENA - LECHIA”

w POZNANIU

OGŁASZA ZAPISY

dziewcząt i chłopców

po ukończeniu szkół podstawowych

do 3-letniej Zasadniczej Szkoły Chemicznej

w zawodzie:

- STEROWNICZY PROCESÓW CHEMICZNYCH

oraz w naukę zawodu:

- ŚLUSARZ - MECHANIK
- ELEKTROMONTER

BLIŻSZYCH INFORMACJI UDZIELA:

Dział Kadr i Szkolenia Fabryki Kosmetyków „Pollena - Lechia” w Poznaniu, ul. Chlebowa 4/8, telefon 750-61 wewn. 119 i 112. 2972-K1

POZNAŃSKI KOMBINAT BUDOWLANY

ulica Szarych Szeregów 23,
60-462 Poznań

oferuje do sprzedaży

jednostkom:
uspołecznionym i odbiorcom indywidualnym

ŚLUSARKE BUDOWLANA

w postaci:

OKIEN, DRZWI i BALUSTRAD STALOWYCH
pełnowartościową i po obniżonych cenach.

Informacji udzieli: Dział Gospodarki Materiałowej, telefon
300-081 wewn. 10-25 i 11-67. 2642-K1

Zakłady Drzewne Przemysłu Węglowego

Poznań, ul. Gwardii Ludowej 3
telefon 330-961 lub 333-542

POSZUKUJĄ DO WYNAJĘCIA POMIESZCZEŃ

z przeznaczeniem na warsztat i magazyn

o łącznej powierzchni ca 100 m²
na terenie m. Poznania. 2770-K1

komunikat

ZARZĄD DRÓG I MOSTÓW informuje, że w
związku z prowadzonymi robotami drogowymi
z dniem 10. 9. 1979 r.

ZOSTAJE ZAMKNIĘTA

dla ruchu strona północna placu Młodej Gwar-
dii na odcinku od ul. 23 Lutego do ulicy Miel-
żyńskiego.

Za powstałe utrudnienia w ruchu Zarząd
przeprasza użytkowników. 3008-K1

praca

Wykwalifikowane kraw-
cowe z umiejętnościami
wykroju przyjm. praca
stała, warunki bardzo
dobre, możliwość zakwa-
terowania, tel. 302-989 po
godz. 18. 4023g

Troskliwa opiekunka do
staruszki na kilka miesie-
cy (zastępstwo) potrzeb-
na, tel. 449-14 po godz. 15
na, 4023g

Uczennicę powyżej lat 13
do pracowni krawiectwa
lekkiego przyjm. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 4041g.

Potrzebna dziewczynka z
maszyną i pani do szycia
własną swetrów. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 4077g.

Przyjm. panienki do o-
rodnictwa (kwiaty) No-
wina 27. 4139g

Ucznia i uczennice do
nauki zawodu, urodziny
i pracownika przy-
jm. Ogrodniczo-Prze-
mierowo, tel. 651-51. 4093g

Przyjm. malarzy i uc-
niów. Puszczykowo, ul.
Libelta 12. 4071g

kupno

Betoniarke 200 250 l kup-
ię. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 4090g.

Szczeniata jamniki glad-
kowłose sprzedam, tel.
679-663. 4093g

Silnik 5.5 KW oraz win-
de budowlaną sprzedam
tel. 675-334. 3831g

sprzedaż

Szczeniata jamniki glad-
kowłose sprzedam, tel.
679-663. 4093g

Silnik 5.5 KW oraz win-
de budowlaną sprzedam
tel. 675-334. 3831g

REJONAWA SPÓŁDZIELNIA

ZAOPATRZENIA I ZBYTU „Sch”

Poznań, ul. Szczawnicka 1, tel 432-05

POSZUKUJE PILNIE WYKONAWCY

na podjęcie prac dekarских

na terenie podległych jej obiektów
(sklepy, pawilony handlowe, magazyny).

Gwarantuje się zaopatrzenie w niezbęd-
ne do wykonania zleconych prac materia-
ły, jak papę i lepek. 2990-K1

Burko, segment - biblio-
teke, okrągły stół rozsu-
wany, kanape oraz 3 to-
tele. sprzedam. Wiado-
mość: tel. 400-84. 3903g

Sprzedam ciągnik C-330
nowy i siewnik ciągniko-
wy 3. 25 m na gumach.
Zydowo koło Rokietnicy
Wojtasiak. 3723g

Piece kafilowe sprzedam.
Poznań, Winklera 23 m.
3. 3857g

Kiosk warzywa - owoce
czynny sprzedam. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 3895g.

Kury sex-lin 350 szt.
sprzedam tel. 78-06-41.
3837g

Taksometr Ryga sprze-
dam. Poznań, Promieni-
sta 90 (w podwórzu). 3957g

Odsprzedam: terakote -
płytki, umywalki, zlewo-
zmywaki, grzejniki, tel.
32-05-41 godz. 11-13. 3919g

Ciągnik C-4011 po kapital-
nym remoncie sprzedam.
Bronisław Karkowski,
Młynska 2 p-ta Pyrzyce
74-200. 2312-K2

Kożuch damski, komplekt
(dis) tel. 718-19. 4203p

Odstąpię zaprowadzony
sklep w centrum Pozna-
nia artykuły gospodar-
stwa domowego, elektro-
techniczne, motoryzacyj-
ne. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 4039g.

Jadalnię chippendale,
stan idealny tel. 718-07.
4183g

Kredens duży koniec
XIX w. stan idealny, tel.
718-07. 4133g

MZ-TS-250 i Komara
sprzedam. Gniezno, Czar-
nickiego 14. 4036g

Płaszcz męski, wzrost 182
czarna skóra Maroko, tel.
674-735. 4073g

Kożuch sprzedam. Choci-
szewskiego 30 m. 2, tel.
66-58-09. 4119g

samochody

Warszawę górnozaworo-
wą sprzedam. Rogoźno,
Działkowa 44a m. 4. 4043g

Zastawę 750 sprzedam,
tel. 757-86. 4064g

VW 411 LE stan idealny
sprzedam. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla
4042g.

Nysę 521 Furgon rocznik
1975 stan dobry oraz cią-
gnik R-S tanio sprzedam.
Świebodzin, ul. Poprzecz-
na 1. 4195g

Stare nadwozie Fiata 125p
kupię, tel. 721-32. 4133g

Zaporożca sprzedam, tel.
672-902 godz. 16-18. 2102g

Nadwozie Warszawy 294,
blotniki, mudy, progi
sprzedam. Poznań, Gru-
dzieniec 14. 4112g

Fiata 1500 pilnie sprze-
dam. Fabianowo 33/40 m.
5. 4115g

Syrnę R-20 w dobrym
stanie tanio sprzedam.
Poznań, ul. Umoltowska
17. 4083g

Renault 16 tanio sprze-
dam. Szamotulska 50. 4034g

Lublinka kupię. Działowa
22 m. 8. 4037g

Warszawę combi sprze-
dam. Strusia 1 m. 5 po
godz. 16. 4036g

Forda Consul Lux rocznik
1975 (złoty, czarny skóra
ny dach) sprzedam. Of-
erty „Prasa” Grunwaldzka
19 dla 3775g.

Nowo otwarty warsztat
blacharstwo samochodowe
polecia usługi Fracko-
wiak Stęszew (przy ob-
wodnicy). 3735g

Forda Capri 1300 i
Peugeota 104 sprzedam.
Poznań, Długosza 29 m. 7.
3707g

Skrzynię biegów Opla
Cadeta sprzedam. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 3905g.

lokale

Dwie pielegniarki poszu-
kują pokój, możliwość
zapewnienia opieki star-
szej osobie. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla
4040g.

Mieszkanie własnościowe
2 pokoje z telefonem za-
mienie na 3 pokoje lub
pół willi z telefonem tel.
638-02. 4084g

BIURO OGŁOSZEŃ

CZYNNE BĘDZIE

W NIEDZIELĘ, 9. 9. BR.

w godzinach 10-13

UWAGA – MŁODOCIANI!

DYREKCJA WIELKOPOLSKIEJ FABRYKI
MASZYN ELEKTRYCZNYCH „WIEFAMEL”

w Poznaniu, ul. Kościelna 37

OGŁASZA JESZCZE NABÓR UCZNIÓW

(dziewczynki i chłopcy)

DO ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ

W ZAWODACH:

- ŚLUSARZ MASZYNOWY
- ŚLUSARZ NARZĘDZIOWY
- TOKARZ
- FREZER
- ELEKTROMONTER
- ELEKTROMECHANIK

Warunki przyjęcia:

- ukończone 8 klas szkoły podstawowej,
- dobry stan zdrowia.

PONADTO

OGŁASZAMY NABÓR UCZNIÓW

(dziewczynki i chłopcy)

DO PRZYUCZENIA W ZAWODACH:

- ŚLUSARZ
- TOKARZ
- FREZER

Przyuczenie do zawodu trwa 2 lata w ramach
Podstawowego Studium Zawodowego

Warunki przyjęcia:

- ukończone 16 lat życia,
- ukończone 5 klas szkoły podstawowej,
- dobry stan zdrowia.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Spraw
Pracowniczych, telefon 456-31 wewnętrzny 21. Dojazd tram-
wajem 2, 7 i 8 oraz autobusem A, B i 64. 2985-K1

Starsza panią na samo-
dzielny pokój przyjmie
starsza osoba. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 3821g.

Rzemieślnik poszukuje lo-
kalu usługowego (odzież).
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 3733g.

nieruchomości

Sprzedam dom jednorod-
zinny z ogrodkiem.
62-420 Strzałkowo, Sikor-
skiego 24. 3800g

Działkę budowlaną 622 m²
sprzedam. Wiry, ul. Le-
czycka 60. 3799g

Domek parterowy wolny,
wszelkie wygody, ogród
1000 m² sprzedam. Waru-
nek M-3 lub M-4. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 4100g.

Sprzedam w woj. kalis-
kim duży dom jednorod-
zinny z piekarnią. Po-
ważne oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla
3790g.

rozne

Sprzedam atrakcyjnie po-
łożony dom parterowy,
prawie wykończony. Wia-
domość, Oborniki, tel.
630. 4072g

Udział w nowym ogro-
dnictwie 3000 m² pod
szkłem odstąpię z powo-
du choroby. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla
3737g.

0,5 ha ziemi okolicy Po-
znania kupię. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 3736g.

Sprzedam działkę budow-
laną 900 m² w Suchym Le-
sie. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 3886g.

Kupię domek parter 4 po-
koje z telefonem, działka,
garaż w rozliczeniu M-4
oraz M-3 własnościowe z
telefonem. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla
4141g.

Kupię działkę w Puszczy
kórkowej — Puszczykowie.
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 3779g.

umieblowana wille, budynek warsztatowy

100 m²,
działka 1700 m² w Swa-
rzedzu sprzedam. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 4044g.

Instalowanie urządzeń hy-
droforowych, wiercenie
studni, Burek, tel. 651-95.
3726g

Posiadam Żuka krytego,
pizyjnie akwizycje. Of-
erty „Prasa” Grunwaldzka
19 dla 4043g.

Cyklonowanie, lakierowa-
nie. Zakrzewski, tel. 615-86
2179g

W dniu 5 września 1979 roku, zmarł emeryto-
wany profesor nadzwyczajny,

dr praw

LUCJAN POKORZYŃSKI

b. Proroktor, Dziekan i Prodziekan Wydziału
Ogólno-Ekonomicznego, członek Senatu, kie-
rownik Katedry i Zakładu Ubezpieczeń, Sekre-
tarz Generalny Akademii Handlowej, przewod-
niczący wielu komisji Uczelnianych i Wydzia-
lowych, b. przewodniczący Rady Zakładowej
ZNP, b. przewodniczący Kasy Zapomogowo-
Pożyczkowej ZNP, długoletni sekretarz Nauko-
wy Komisji Nauk Społecznych Poznańskiego
Towarzystwa Przyjaciół Nauk, członek oddzia-
łu wojewódzkiego Polskiego Towarzystwa Eko-
nomicznego i przewodniczący Rady Programo-
wej Dyrekcji Szkolenia Ekonomicznego PTE.
Naczelnym Redaktorem Studiów i Bezpieczeństw,
członek międzynarodowego towarzystwa AIDA,
odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Od-
rodzenia Polski i tytułem honorowym „Zasłu-
żony Nauczyciel PRL”. Brał udział w licznych
zasiadkach dla Obrony Kraju, Medalem 10-le-
cia PRL, Odznaką 1000-lecia Państwa Polskie-
go, Odznakami honorowymi województwa po-
znańskiego, bydgoskiego, zielonogórskiego i
szczecińskiego.

Z wielkim smutkiem żegnamy wybitnego i
zasłużonego uczonego w zakresie ubezpieczeń
i prawa międzynarodowego, człowieka niezwy-
klej dobrotliwego, wychowawcę młodej kadr
naukowej i młodzieży studiującej, przyjaciela.
W Zmarłym wyższe szkolnictwo ekonomiczne
traci oddanego nauczyciela akademickiego.

Cześć Jego pamięci!
Uroczystości żałobne odbędą się w sobotę
dnia 8 września 1979 r. o godz. 10.30 w holu
Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, a po-
grzeb w tym samym dniu o godz. 13 na cmen-
tarzu przy ul. Lutyckiej.

Rodzinie Zmarłego wyraża głęboką współ-
czucia składają

Rektor i Senat
Komitet Uczelniany ZNP
Rada Zakładowa ZNP
pracownicy i studenci
Akademii Ekonomicznej
w Poznaniu

Wszystkim, Krewnym, Znajomym, Lokatorom
i Delegatom zakładów pracy, którzy wzięli
udział w ostatnim pożegnaniu sp.

HENRYKA LIPiŃSKIEGO

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

składa

3910g

żona z dziećmi

† W dniu 5 września 1979 roku, w 71 roku
życia zmarł po krótkich cierpieniach opa-
trzony Sakramentami św. nasz ukochany mąż,
ojciec, dziadek i pradziadek, sp.

MACIEJ JANIK

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 8 bm. o godz.
14 na cmentarzu winiarskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

ul. Obornicka 131 m. 6a. 4155g

† Dnia 4 września 1979 roku, odszedł od nas
nagle, przeżywszy lat 76, nasz najdroższy
i ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.

WALENTY WACHOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 8 bm. o godz.
12.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążone

żona i dzieci

Os. Rzeczypospolitej 100 m. 5. 4120g

† Dnia 4 września 1979 roku, zmarła w 71 ro-
ku życia nasza ukochana żona, matka, bab-
cia i siostra, sp.

IRENA WEISS

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 8 bm. o godz.
14 w Gnieźnie na cmentarzu św. Krzyża.

W głębokim smutku pogrążony

4121g

mąż z rodziną

† Dnia 4 września 1979 roku, zmarł nasz ko-
chany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, sp.

JÓZEF GAWIEŃCZYK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 10 bm.
o godz. 13.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

ul. Wojskowa 10 m. 5. 4137g

† Dnia 5 września 1979 roku, zmarł po dłu-
gich cierpieniach kochany mąż, ojciec, brat,
teść, dziadek, kuzyn i wujek, przeżywszy lat
51, sp.

LEON TARGOSZ

Msza św. odprawiona zostanie w poniedziałek
10 bm. o godz. 14 w kościele św. Ducha, po
czym pogrzeb na cmentarzu komunalnym
w Sremie.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Srem, ul. Mickiewicza 2. 4219g

† Dnia 6 września 1979 roku, zmarł niespo-
dziewanie mój najdroższy mąż

STANISŁAW KUROCH

nauczyciel

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 10 bm.
o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim bólu pogrążona

żona i rodzina

ul. Grunwaldzka 75. 4211g

† Dnia 5 września 1979 roku zmarł opatrzony
Sakramentami św. nasz najukochańszy brat,
szwagier, wujek i stryjek, sp.

LUCJAN POKORZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 8 bm. o godz.
13 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Os. Przyjaźni 12 K m. 146. 4136g

† W dniu 5 września 1979 roku, zmarła nasza
kochana matka, babcia i prababcia, prze-
żywszy lat 88, sp.

FRANCISZKA FIGAS

z domu Nowak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 8 bm. o godz.
10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W

WRZESIEŃ	Melchiora Reginy
7	
Piątek	Marii Nestora
8	
Sobota	Piotra Sergiusza
9	
Niedziela	Słońce: 6.11-19.25

TEATRY

OPERA — piątek, g. 18 „Córka pułku”, sob. g. 19 „Tosca”, niedz. g. 19 „Don Carlos”.
MUZYCZNY — piątek, g. 19 — przedst. zamknięte, sob., niedz. g. 19 „Polska krew”.
POLSKI — piątek, sob., niedz. g. 19 „UFO-oni”.
LALKI i AKTORA (Scena Marciniek) — piątek, sob., g. 17, niedz. g. 11, 17 „Koziołki z wieży ratuszowej”.

KINA

PIĄTEK, SOBOTA, NIEDZIELA

KDF MUZA — piątek, g. 10, 17, 30, sob. g. 10, 12, 30 „Portret rodzinny we wnętrzu” (wl. 18 l.), piątek, g. 12, 30, sob. g. 15, 17, 30 zobaczysz niebo” (radz. 12 l.), sob. g. 18, niedz. g. 10, 14, 18 „Do krwi ostatniej” cz. I i II (pol. 12 l.).
KDF PALACOWE — piątek, g. 15, 30, 17, 30, sob., niedz. g. 17, 30, 19, 30 „Przepraszam czy tu biją?” (pol. 18 l.), sob. niedz. g. 15, 30 „Dziadek od orzechów” (pol. b.o.).
APOLLO — piątek, sob., niedz. g. 10, 13 „Potop” cz. I (pol. b.o.), piątek, g. 16, 20, 15, sob., niedz. g. 16, 18, 20 „Idź do mamy, tata pracuje” (fr. 18 l.), piątek, g. 18 „Ten najlepszy człowiek” (bulg. 15 l.) — z listą dialogową.
BALTYK — piątek, sob., g. 18 „Do krwi ostatniej” cz. I i II (pol. 12 l.), piątek, sob., niedz. g. 15, 30, 17, 30, niedz. g. 10, 12, 30 „Lekcja martwego języka” (pol. 18 l.).

GWIAZDA — g. 10, 12, 14 „Tomek Sawyer” (amer. b.o.), g. 16, 18, 20 „Aktorzy prowincjonalni” (pol. 18 l.).
JAGIELLONKA — sob., niedz. g. 16 „Westerplatte” (pol. b.o.), g. 18 „Kanał” (pol. 15 l.), niedz. g. 15 „Przez dziurę w ścianie” (pol. b.o.).
KOSMOS — piątek, sob., niedz. g. 17, 30, 20 „Gwiezdne wojny” (amer. 12 l.), niedz. g. 11 „Gozdila kontra Gigan” (jap. b.o.).
MINIATURA — g. 15, 30 „Kiedy dojrzewa Jagoda” (jug. 12 l.), g. 17, 30, 19, 30 „Wierna żona” (fl. 18 l.).

OSIEDLE — g. 16 Bajki (pol. b.o.), g. 17 „Smakczak na poisku” (szwedz. b.o.), g. 19 „Mroczny przedmiot pożądania” (fr.-hiszp. 18 l.).
PANCERNIAK — piątek, sob., niedz. g. 17, 19, 30 „Dubler” (fr. 12 l.), niedz. g. 11 „Jak się buzi królowi” (czech. b.o.).
RIALTO — piątek, sob., niedz. g. 15, 30 „Jenny i Toby wśród dzieci zwierząt” (amer. b.o.), piątek, niedz. g. 10, 12, 30, 17, 30, 20, sob. g. 17, 30, 20 „Niezamężna kobieta” (amer. 18 l.).

RUSALKA (Swarzędz) — piątek, niedz. g. 16, 18, 20 „Wielki sen” (ang. 15 l.), niedz. g. 15 „Polawieże skarbowe” (pol. b.o.).
SŁONCE (Osa. Przyjaźni) — g. 15, 30, 17, 30 „Ewa chce spać” (pol. b.o.), g. 20 „Co mi zrobisz, jak mnie złapiesz” (pol. 15 l.).
TEŻKA — g. 15, 30, 17, 30 „Prok, ziolo i Siedmiogrodzian” (rum. 12 l.), g. 19 „Człowiek kłanu” (amer. 18 l.).

WCZASOWICZ (Puszczykowo) — piątek, sob., niedz. g. 14, 15 „Wielka podróż Bolka i Lolka” (pol. b.o.), g. 16, 30, 18, 30 „Bestia” (pol. 13 l.), niedz. g. 13, 15 „Kowboj i Indianie” (pol. b.o.).
WILDA — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30 „Okupacja w 26 obrazach” (jug. 18 l.).

WRZOS (Mosina) — piątek, g. 17, 19 „Antyki” (pol. 15 l.), niedz. g. 15, 17, 30 „Za rok, za dzień, za chwilę” (pol. 15 l.).
Zoo (stare) ul. Zwierzyniecka i (nowe) ul. Krancowa — od g. 9 do zmroku.

DYŻURY

SZPITALA: PIĄTEK — interna, chirurgia, okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7; **LARYNGOLOG** — ul. Mickiewicza 2; **SOBOTA** — interna, chirurgia, okulistyka, laryngologia, neurologia — ul. Lutycka; **chirurgia dziecięca** — ul. Krzywczaka 7; **NIEDZIELA** — interna, chirurgia, okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7; laryngologia — ul. Przybyszewskiego 49.

PIĄTEK, SOBOTA, NIEDZIELA

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 20. Wypadki uliczne i zachorowania w miejscach publicznych z terenu Poznania — tel. 999; nagłe zachorowania w domu, tel. 66-00-66.

Podstacje (czynne całą dobę): Os. Piastowska 16, tel. 723-24; ul. Bukowa 1, tel. 32-12-61; Góry 16, tel. 20-54-31; Kościuszki 103, tel. 544-44; Swarzędz, ul. Wiankowska, tel. 544-44 i 137-109; Luboń, pl. Wolności 6, tel. 544-44 i 130-399.

Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiego Szpitala Zdrowia, ul. Chelmońskiego 21 — czynny codziennie g. 7-22. Tel. 999 — udziela informacji, porad lekarskich i prawnych, przyjmuje skargi, interwencje.

Telefon Zaufania 988, porady prawne, tel. 522-51. Obie placówki 15.30-7.30, dni świąteczne — całą dobę.
Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140/142, Główna 52, Kórnicka 24, Dzierżyńskiego 349, Mickiewicza 22, Słowiańska, Staroleśka 1, Głogowska 107/109. Szpitalni paw. 141, ul. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

Uwaga! W sobotę, 8 bm. czynna będzie następująca apteka: Głogowska 72, Mickiewicza 22, Dzierżyńskiego 107, Os. Piastowska 75, Słowiańska, Powstańców Wlkp. 2, Ratajczaka 21. W/w apteki zamknięte będą 15 bm.

RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I: 6.25 Sygnały dnia; 9.05 Tu Radio Kierowców; 12.25 Muzyka polska; 13.30 Parada jazzu tradycyjnego; 14.30 Kąpiel melomana; 14 Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierowców); 16 Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier; 18 Nie tylko dla kierowców; 18.35 Koncert żywcem; 19.15 Warszawska Ork. PR i TV; 19.40 Bułgarskie zespoły ludowe; 20.05 Wakacje z muzyką popularną; 20.30 Melodie, do których chętnie wracamy; 21.18 Muzyka K. Szymanowskiego; 22.20 Tu Radio Kierowców; 22.23 Sprzecznica muzyczna; 23 Witania Was Polska — mag. słowno-muz.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 6, 9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM II: 8 C. Debussy: Images — obrazy na orkiestrę; 8.35 Dialogi i zblżenia; 9.30 My 79 — aud. SM; 9.40 Dla przedzłoty: „Po wakacjach” — aud. słowno-muz.; 10 Czytamy klasyków — „Rozum i śmiech”; 10.30 Z nagrań Siana Getza; 10.40 Sprawy codzienne; 11 Wakacje melomana; 11.35 Postęp w gospodarstwie domowym; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05 Wakacje melomana — R. Schumann: IV Symf. d-moll op. 120; 12.55 Na trąbce gra J. Muzera; 13 Wokół spraw naszego stołu; 13.15 G. Donizetti: Scena i wielki duet z II aktu opery „Roberto Devereux”; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.51 Sonata fortepianowa A-dur Schuberta; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześniej; 14.25 Tu Radio Moskwa; 14.45 Muzyka Mozarta; 15.05 Rep. z XIX Festiwalu „Vratslavia Cantans”; 15.20 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 16 Przeboje filmowe; 16.10 Koncert zyczeń miłośników muzyki; 16.50 „Najwyższe z ziemiosł” — aud. o przekładach T. Dąbrowskiego; 17 Ciekawostki „Polskich Nagrań”; 17.20 „Złoty wiek w Westerplatte”; 17.30 Rep. literacki pt. „Mój zawód, moja pasja”; 18 XII Między narodowy Festiwal Muzyki Organowej — Olwa 79; 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”; 18.40 Ludzie, wśród których żyjemy; 19.05 Poezja i muzyka — wiersze Józefa Czechowicza; 19.30 Suiety barokowe; 20 XIV Międzynarod. Festiwal Oratoryjno-Kantatowy „Vratslavia Cantans” — transm. koncertu symf. z katedry Marii Magdaleny we Wrocławiu; 20.30 Areopag — dyskusja szefów czasopiśm społeczno-kulturalnych; 21.10 c.d. koncertu; 22 Teatr PR: „Odcienie głodomora” — wg sztuki T. Różewicza; 23 Granice jazzu; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Muzyka.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 13.30, 18.30, 21.35, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Za kierowców; 8.40 Co kto lubi; 9 „Zapach psiej sierści” — odc. pow. W. Zukrowskiego; 9.10 Kiermasz płyt wytwórni Pepsa; 9.30 Nasz rok 79; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.35 Spotkanie na szczyście; S. Grapelly i C. Hawkins; 11 Dzień jak co dzień; 11.30 Dyskoteka pod gruszą; 12.05 W tonacji Trojki; 12.30 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Wilma” — odc. pow.; 14 Lato w Filmharmonii; 15.05 Wakacje ze swingiem; 15.40 Tyłko po niszpańsku; 16 Rep. pt. „Nie ma jak u mamy”; 16.20 Muzyka białej; 16.45 Nasz rok 79; 16.55 Muzyczna poczta UKF; 17.40 Studio Nagran; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19 Pow. w wyd. dżw. — H. Auderska; „Piłsi goście”; 19.35 Opera — G. Verdi: „Attila”; 19.50 „Zapach psiej sierści”; odc. pow. W. Zukrowskiego; 20 Baw się razem z nami; 20.45 Gwiazda siedmiu wieczorów; 21.10 „King” Cole; 22.15 Tu Polskie Radio Warszawa — aud. dokumentalna; 22.27 „Pierwszych siedem dni” — Suieta Jana Hammera; 23 Wiersze o Warszawie czyta K. Laniewska; 23.05 Trzy kwadransy jazzu — dyskoteka; 23.50 Między dniem a snem.

Wiadomości: 6.15, 7, 8, 19.30, 12, 15, 17, 18.30, 22, 0.50.

PROGRAM IV: 6.45 Radioexpress; 8 Warszawa w posłonce; 8.10 R-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Metodyka, sem. I: „Motywacja uczenia się”; 8.25 Muzyka baroku; 9 Dla kl. IV (wych. muz.); „Muzyka opowiada”; 9.20 Podróże muzyczne po kraju; 9.40 Dla przedzłoty: „Po wakacjach” — aud. słowno-muz.; 10 Dla kl. VIII (wych. obywat.); „Szerokiej drogi”; 10.20 Estrada przyjaźni; 11 „Z Sonetów Kryskich Stanisława Moniuszki” — aud. muz.; 11.30 II akt opery — Gian Carlo Menottiego „Medium”; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Giełda płyt; 13 Przeboje z musicali; 13.25 Nie tylko dla słuchaczy w mundurach — Aktualne problemy międzynarodowe ruchu komunistycznego i robotniczego; 14 Naukowcy — rolnikom; 14.15 Tu Studio Stereo (ogólnop.); 14.45 Tańce ludowe Bułgarii; 15.05 Portret pisarza — T. Parnickiego; 15.40 Książki, do których wracamy: „Pilot wojenny” — fragm. pow.; 16.05 Jez. Jaciński; 16.25 Z dala od utartych szlaków — Wojborz; 16.40 Aud. sportowa; 16.50 Radioexpress; 17 Stereo: Puzon w muzyce jazzowej; 17.15 Aud. oświatowa; 17.25 Stereo: Muzyka słowiańska; 17.55 Poznański koncert zyczeń; 18.25 Twórcy piękniejszego słowa — „Wojciech Zukrowski”; 19 SOS dla biosfery — Wypocznik na baldach; 19.15 Jez. Niemcecki; 19.30 A. Benedetti-Michelangioli w Teatrze im. P. trarki w Arrezzo; 21.20 V Starosądecki Festiwal Muzyki Dawnej; 22.15 Kraje i wydarzenia — Bułgaria; 22.35 Sztuka bez ram; 22.50

Wiadomości: 6.40, 12, 15, 16, 22.55.

SOBOTA — PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9.05 Lato z Radiem; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Muzyka polska; 13.30 Parada jazzu tradycyjnego; 14.30 Kąpiel melomana; 14 Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierowców); 16 Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier; 18 Nie tylko dla kierowców; 18.35 Koncert żywcem; 19.15 Warszawska Ork. PR i TV; 19.40 Bułgarskie zespoły ludowe; 20.05 Wakacje z muzyką popularną; 20.30 Melodie, do których chętnie wracamy; 21.18 Muzyka K. Szymanowskiego; 22.20 Tu Radio Kierowców; 22.23 Sprzecznica muzyczna; 23 Witania Was Polska — mag. słowno-muz.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 6, 9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM II: 8 C. Debussy: Images — obrazy na orkiestrę; 8.35 Dialogi i zblżenia; 9.30 My 79 — aud. SM; 9.40 Dla przedzłoty: „Po wakacjach” — aud. słowno-muz.; 10 Czytamy klasyków — „Rozum i śmiech”; 10.30 Z nagrań Siana Getza; 10.40 Sprawy codzienne; 11 Wakacje melomana; 11.35 Postęp w gospodarstwie domowym; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05 Wakacje melomana — R. Schumann: IV Symf. d-moll op. 120; 12.55 Na trąbce gra J. Muzera; 13 Wokół spraw naszego stołu; 13.15 G. Donizetti: Scena i wielki duet z II aktu opery „Roberto Devereux”; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.51 Sonata fortepianowa A-dur Schuberta; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześniej; 14.25 Tu Radio Moskwa; 14.45 Muzyka Mozarta; 15.05 Rep. z XIX Festiwalu „Vratslavia Cantans”; 15.20 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 16 Przeboje filmowe; 16.10 Koncert zyczeń miłośników muzyki; 16.50 „Najwyższe z ziemiosł” — aud. o przekładach T. Dąbrowskiego; 17 Ciekawostki „Polskich Nagrań”; 17.20 „Złoty wiek w Westerplatte”; 17.30 Rep. literacki pt. „Mój zawód, moja pasja”; 18 XII Między narodowy Festiwal Muzyki Organowej — Olwa 79; 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”; 18.40 Ludzie, wśród których żyjemy; 19.05 Poezja i muzyka — wiersze Józefa Czechowicza; 19.30 Suiety barokowe; 20 XIV Międzynarod. Festiwal Oratoryjno-Kantatowy „Vratslavia Cantans” — transm. koncertu symf. z katedry Marii Magdaleny we Wrocławiu; 20.30 Areopag — dyskusja szefów czasopiśm społeczno-kulturalnych; 21.10 c.d. koncertu; 22 Teatr PR: „Odcienie głodomora” — wg sztuki T. Różewicza; 23 Granice jazzu; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Muzyka.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 13.30, 18.30, 21.35, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Za kierowców; 8.40 Co kto lubi; 9 „Zapach psiej sierści” — odc. pow. W. Zukrowskiego; 9.10 Kiermasz płyt wytwórni Pepsa; 9.30 Nasz rok 79; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.35 Spotkanie na szczyście; S. Grapelly i C. Hawkins; 11 Dzień jak co dzień; 11.30 Dyskoteka pod gruszą; 12.05 W tonacji Trojki; 12.30 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Wilma” — odc. pow.; 14 Lato w Filmharmonii; 15.05 Wakacje ze swingiem; 15.40 Tyłko po niszpańsku; 16 Rep. pt. „Nie ma jak u mamy”; 16.20 Muzyka białej; 16.45 Nasz rok 79; 16.55 Muzyczna poczta UKF; 17.40 Studio Nagran; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19 Pow. w wyd. dżw. — H. Auderska; „Piłsi goście”; 19.35 Opera — G. Verdi: „Attila”; 19.50 „Zapach psiej sierści”; odc. pow. W. Zukrowskiego; 20 Baw się razem z nami; 20.45 Gwiazda siedmiu wieczorów; 21.10 „King” Cole; 22.15 Tu Polskie Radio Warszawa — aud. dokumentalna; 22.27 „Pierwszych siedem dni” — Suieta Jana Hammera; 23 Wiersze o Warszawie czyta K. Laniewska; 23.05 Trzy kwadransy jazzu — dyskoteka; 23.50 Między dniem a snem.

Wiadomości: 6.15, 7, 8, 19.30, 12, 15, 17, 18.30, 22, 0.50.

PROGRAM IV: 6.45 Radioexpress; 8 Warszawa w posłonce; 8.10 R-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Metodyka, sem. I: „Motywacja uczenia się”; 8.25 Muzyka baroku; 9 Dla kl. IV (wych. muz.); „Muzyka opowiada”; 9.20 Podróże muzyczne po kraju; 9.40 Dla przedzłoty: „Po wakacjach” — aud. słowno-muz.; 10 Dla kl. VIII (wych. obywat.); „Szerokiej drogi”; 10.20 Estrada przyjaźni; 11 „Z Sonetów Kryskich Stanisława Moniuszki” — aud. muz.; 11.30 II akt opery — Gian Carlo Menottiego „Medium”; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Giełda płyt; 13 Przeboje z musicali; 13.25 Nie tylko dla słuchaczy w mundurach — Aktualne problemy międzynarodowe ruchu komunistycznego i robotniczego; 14 Naukowcy — rolnikom; 14.15 Tu Studio Stereo (ogólnop.); 14.45 Tańce ludowe Bułgarii; 15.05 Portret pisarza — T. Parnickiego; 15.40 Książki, do których wracamy: „Pilot wojenny” — fragm. pow.; 16.05 Jez. Jaciński; 16.25 Z dala od utartych szlaków — Wojborz; 16.40 Aud. sportowa; 16.50 Radioexpress; 17 Stereo: Puzon w muzyce jazzowej; 17.15 Aud. oświatowa; 17.25 Stereo: Muzyka słowiańska; 17.55 Poznański koncert zyczeń; 18.25 Twórcy piękniejszego słowa — „Wojciech Zukrowski”; 19 SOS dla biosfery — Wypocznik na baldach; 19.15 Jez. Niemcecki; 19.30 A. Benedetti-Michelangioli w Teatrze im. P. trarki w Arrezzo; 21.20 V Starosądecki Festiwal Muzyki Dawnej; 22.15 Kraje i wydarzenia — Bułgaria; 22.35 Sztuka bez ram; 22.50

Wiadomości: 6.40, 12, 15, 16, 22.55.

Słynny tenor Mario Lanza śpiewa arie operowe.

Wiadomości: 6.40, 12, 15, 16, 22.55.

SOBOTA — PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9.05 Lato z Radiem; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Muzyka polska; 13.30 Parada jazzu tradycyjnego; 14.30 Kąpiel melomana; 14 Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierowców); 16 Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier; 18 Nie tylko dla kierowców; 18.35 Koncert żywcem; 19.15 Warszawska Ork. PR i TV; 19.40 Bułgarskie zespoły ludowe; 20.05 Wakacje z muzyką popularną; 20.30 Melodie, do których chętnie wracamy; 21.18 Muzyka K. Szymanowskiego; 22.20 Tu Radio Kierowców; 22.23 Sprzecznica muzyczna; 23 Witania Was Polska — mag. słowno-muz.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 6, 9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM II: 8.35 Dialogi i zblżenia; 9.30 Teatr PR: „Obraz”; 10.30 Muzyka baroku; 10.40 Groch z kapustą; 11 Pianiski bułgarscy na konkursie Chopinowskim w Warszawie; 11.35 Public. międzynarodowa; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05 Wakacje melomana — Od solisty do orkiestry; 12.25 R. Schumann: Konc. skrzypcowy d-moll; 12.55 „Hibernacje” — gra Pozn. Ork. PR i TV; 13 Magazyn wędkarski; 13.15 P. Mascagni: Fragan. opery „Rycerskość wieśniacza”; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.51 Spotkanie z folklorem; 14.10 O zdrowiu, dla zdrowia; 14.30 Dla dzieci: „Złotych i żółtych”; 14.40 „Czarna” — mag. gazyn wojskowy SM; 15.05 Rep. z XIV Festiwalu „Vratslavia Cantans”; 15.20 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 16 Piosenki A. Elman; 16.10 Przekrój muzyczny tygodnia; 16.40 „Czy znasz tę książkę?” — zagadki literackie; 17 Z archiwum jazzu; 17.20 Rosłami razem z Nia S. Pięta; 17.30 Rep. literacki pt. „Tosiek o hucie”; 18 Radiowa Estrada Małych Muzyków; 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”; 18.40 „Czas i ludzie”; 19 „Matysławski”; 19.30 Ze złotych kart dawnej wielkiej sztuki „Śpiewacze”; 20 Wiersze A. Wajcziwa; 20.15 Recital pianisty M. Pietniewa; 22 Radiokabaret; 23 Muzyka interpretacji muzyki dawnej — wybitni soliści niemieccy śpiewają Małe koncerty Kościelne Schutza; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Muzyka na dobranoc — „Scena i film”.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 13.30, 18.30, 21.35, 23.30.

PROGRAM III: 8 Polityka dla wszystkich; 8.35 Co kto lubi; 9 „Zapach psiej sierści” — odc. pow. W. Zukrowskiego; 9.10 Kiermasz płyt wytwórni Bałkan; 9.30 Ekonomia z bliska; 9.45 Ragliny na orkiestrę; 10 W tonacji Trojki; 11 Pow. w wyd. dżw. — H. Auderska; „Piłsi goście”; 11.50 Dyskoteka pod gruszą; 12 Aud. dokum. pt. „Bura toka pamiętnego”; 12.34 Było gi tarzystów wielu; 13 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Wilma” — odc. pow.; 14.05 Lato w Filmharmonii; 15.05 Wakacje ze swingiem; 15.40 Tyłko po niszpańsku; 16 Rep. pt. „Nie ma jak u mamy”; 16.20 Muzyka białej; 16.45 Nasz rok 79; 16.55 Muzyczna poczta UKF; 17.40 Rock z Kanady; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Koncert jakiego nie było; 19.35 Opera — G. Verdi: „Attila”; 19.50 „Zapach psiej sierści”; odc. pow. W. Zukrowskiego; 20 Baw się razem z nami; 20.45 Gwiazda siedmiu wieczorów; 21.10 „King” Cole; 22.15 Tu Polskie Radio Warszawa — aud. dokumentalna; 22.25 „Radość”; 23 Suieta Isaca Hayesa; 23.35 Późna bułgarska; 23.40 Jam session w Trojce.

Wiadomości: 7, 8, 14, 19.30, 22, 0.50.

PROGRAM IV: 6.45 Radioexpress; 8 Stereo: Muzyczne propozycje; 8.10 Gra Alex Band; 8.15 R-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Historia, sem. III: „Spisek przeciwko tyranom”; 8.25 A. Vivaldi: Konc. d-moll op. 8 nr 3 na obój, orkiestrę smyczkową i basso continuo; 8.35 Sport, nauka, technika; 8.45 Graj kapelo; 9 Mam 6 lat: „Głoska do głoski”; 9.25 Poranek pieśni — Śpiewa Boris Christow; 10 Dla kl. V-VI (wych. muz.); „Muzyczna geografia”; 10.30 Estrada przyjaźni; 11 „Wojna i pismo” (Melchior Wańko wicz); 11.30 Fragmenty opery R. Straussa: „Salome”; 12.05 Głos młodości; 12.30 Muzyka — mag.; 12.25 Giełda płyt; 13 Śpiewa A. Jantar; 13.20 Mam 6 lat: „Głoska do głoski”; 13.50 Tu Studio Stereo (ogólnop.); 14.45 Wielkopolskie śpiewaczki ludowe; 15.05 Teatr PR — Studio Klasyczne — Teatr Juliusza Słowackiego „Kordian” — cz. II; 15.35 Kodeks i kierownia — O pierwszeństwie przejazdu inacej; 16.25 Śpiewacze; 16.30 L. Łobaszewski i P. Schulz; 16.35 „Rozmowy o wychowaniu” — Szkółka dla polubici; 16.40 Fel. 20-mu K. Miynarza; 16.50 Radioexpress; 17 Stereo: Fortepian w muzyce jazzowej; 17.15 Rep. dżw. — M. Nowakowski; 17.30 Z tasmoteki spikera; 17.40 Aktualności kulturalne H. Bakosia; 18 Stereo: Grająca szafa; 18.25 Pasje, podróże, przygody; 19 Czy znasz swoje prawo? — Prawo pracy; 19.15 Jez. Niemcecki; 19.30 Stereo: 1. Nowości płytowe; 2. Jazz dla wszystkich; 22.15 Radiowe portrety Polaków — prof. Osman Achmatowicz — chemik — rektor Politechniki Łódzkiej; 22.35 R-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Jez. polski, sem. III: „Polska Win keliedem narodów”; 21.50 Słynny tenor Mario Lanza śpiewa arie operowe.

Wiadomości: 6.40, 12, 15, 16, 22.55.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 6.30 Muzyka z radiowych studiów; 8.45 Recital U. Sipińskiej; 9.55 Magazyn Wojskowy; 9.55 Transm. z Centralnych Dożynek w Piotrkowie Trybunalskim; 12.05 „W samo południe”; 12.45 Polska muzyka popularna; 12.55 Inf. dla kierowców; 13 Studio „Gama”; 14.30 „W Jezioranach”; 15 Koncert

Wiadomości: 6.40, 12, 15, 16, 22.55.

PROGRAM II: 7.35 Koncert poranny K. M. Webersa; 8 „Niedzielne spotkanie” — program literacko-muzyczny; 12.05 Poranek muz. symf.; 13 Teatr PR — Świadectwo i dokumenty: Alianse i kompromisy dyplomatyczne; 14.35 Rytmy ludowe Bułgarii; 15 Radio Chopinowski — Sonata b-moll w naganiu Andre Wajtsa; 16.30 Późna wiozorek przy mikrofonie; 16.40 Włosci „Polskich Nagrań”; 18.35 Fel. publicystyki krajowej; 18.45 Bułgarska — Genia Dimitrowa śpiewa arie z oper Verdiego; 19 Recital Zespołu „Andrzej i Eliza”; 19.20 Studio Młodych — Rozgłoszania Hareckie — magazyn nie tylko dla harcerzy; 20 Wielcy artyści estrady i kabaretu; 21 Wiosna — strategia — obronność; 21.50 Piosenki żołnierskie; 21.50 Koncert wieczorny; 22.30 Wspomnienia debiutu — H. Zaworska; 23 Arcydzieła muzyki dawnej; Giacomo Carissimi — Oratorium „Jofte”; 23.35 Public. międzynarodowa; 23.40 Muzyka.

Wiadomości: 6.30, 6.30, 7.30, 14.30, 16.30, 23.30.

PROGRAM III: 7.50 Na poboczu wielkiej polityki — fel.; i komu piosenki; 8.35 Co kto lubi; 9 „Zapach psiej sierści” — odc. pow. W. Zukrowskiego; 9.10 Impresje bułgarskie gra zespół Old Timers; 9.30 Pisarz a wojna — S. Zielinski; 9.50 Boogie na dwa fortepiany; 10 60 minut na godzinę; 11 Dyskoteka pod gruszą; 12 „Utraceni reduta” — 2 odc. stud. chowska dokum.; 12.35 Muzyka z sal koncertowych; 13.30 Przeboje z nowych płyt; 14.45 Peryskop — przegląd wydarzeń tygodnia; 14.55 Złoty wiek w Westerplatte; 15.05 Rep. pt. „Potrzeba serca”; 15.25 Manifest — nowa płyta „Różni Muzyki”; 16 „Ako” — słuch.; 16.30 Festiwal Festiwal — „Złoty Orfeusz”; cz. II; 17 Zapraszamy do Trojki; 18 Festiwal Festiwal — „Złoty Orfeusz”; cz. II; 18.35 Opera tygodnia — Giuseppe Verdi: „Attila”; 19.30 „Zapach psiej sierści” — odc. pow.; 2



Piątek 7 IX

PROGRAM 1

15.25 — Program dnia;

Sobota 8 IX

PROGRAM 1

8.50 — Spożycie na wrzesień — wojak. film dok.;
10.00 — Program dnia;
10.05 — Poranek z kulturą (kol.);
11.35 — „Rym czasu” — program o krajach socjalistycznych (kol.);
11.55 — „Człowiek, Ziemia, Kosmos” (kol.);
12.25 — „Do wynajęcia — mieszkanie z dzieckiem” — radz. film fab. (kol.);
13.40 — Radzimy rolnikom (kol.);
13.50 — Omówienie programu;
13.55 — Wiadomości dziennika;
14.00 — Gość Studia 2 — dyr. Zbigniew Michałek;
14.05 — „Pieczenie chleba” — rep. filmowy F. Trzeciaka;
14.25 — Pocztówka muzyczna z Beethovenem: finał „Eroika”;
14.40 — Gość Studia 2 — mjr J. Lipiński;

Niedziela 9 IX

PROGRAM 1

7.15 — Nowoczesność w domu i zagrodzie;
7.45 — Emerytura dla rolników — Poradnik (kol.);
7.55 — Studio Sport — „Telewizja” (kol.);
8.30 — Program dnia;
8.55 — Antena (kol.);
9.00 — „Teleranek” oraz „Detektywi na wakacjach”, odc. pt. „Na tropie” — film fab. TP (kol.);
9.50 — Dożynki Centralne 78 (kol.);
13.10 — Dziennik (kol.);
13.25 — „Na bezdrożach Amazonii” — spakobiercy Rondona (kol.);
13.45 — „Telewizyjny Koncert Ży-

Poniedziałek 10 IX

PROGRAM 1

15.25 — Program dnia;
15.30 — NURT — Nauczanie początkowe. kl. 3: „Srodowisko społeczno-przyrodnicze, wybrane umietyności obserwowania zjawisk zachodzących w przyrodzie”, cz. 2;
16.00 — Obiektyw;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.50 — Dla dzieci: „Zwierzyniec” (kol.);
17.00 — „Dzień dobry, w kregu rodziny” (kol.);
17.30 — Ecran wspomnień: „Prawdziwe oczy” — pol. film fab. reż. B. Poręba, wyk.: I. Jan

Wtorek 11 IX

PROGRAM 1

15.25 — Program dnia;
15.30 — Telewizyjny Klub Seniora;
16.00 — Obiektyw;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.50 — Studio Telewizji Młodych — „Pracowite wakacje” (kol.);
17.00 — Klinika Zdrowego Człowieka (kol.);
17.25 — „Między nami jaskiniowcami”, odc. pt. „Wuj Tex z

Środa 12 IX

PROGRAM 1

15.25 — Program dnia;
15.30 — NURT — Matematyka kl. V — „Gęstość zbioru liczb wymiernych na osi liczbowej” — wykład prof. dr hab. A. Bieleckiego;
16.00 — Obiektyw;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.50 — Dla dzieci: „Skakanka” (kol.);

Czwartek 13 IX

PROGRAM 1

15.25 — Program dnia;
15.30 — Decyzje piętnastolatków (kol.);
16.00 — Obiektyw;
16.20 — Dziennik;
16.30 — Czwartek Telewizji Dzieci: „Chłopcy, w programie m. in.: „Toomal druh stoni”, odc. pt. „Kawalarz” film TV angielskiej (kol.);
17.30 — Skarbiec — tygodnik historyczny (kol.);

Piątek 14 IX

PROGRAM 1

15.25 — Program dnia;
15.30 — NURT — Pedagogika — „Problemy kultury pedagogicznej nauczycieli”, wykł. pr. wadi doc. dr hab. J. Maciaszkowa;
16.00 — Obiektyw;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.50 — Dla dzieci: „Piątek z Panakracym” (kol.);
16.55 — Magazyn motoryzacyjny (kol.);
17.25 — „Nie tylko Budapest” — reportaż filmowy (kol.);

15.30 — NURT — Pedagogika: „Pedagogiczne problemy opieki nad dzieckiem w Polsce”, wykł. doc. dr hab. Janina Maciszewska;
16.00 — Obiektyw;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — Kino Telewizji Najmłodszych: „Czarodziejski ptak” — radz. film dla dzieci (kol.);
16.50 — Magazyn motoryzacyjny (kol.);
17.15 — „Nie strasz Romeo, czyli spotkanie z gitarą” (kol.);
17.35 — „Dzień dobry, w kregu rodziny” (kol.);
18.00 — Teatr Telewizji — Jerzy Janicki wg opowiadania Michała Wołnowskiego „Akacja”, odc. VI pt. „Trzeci mecz”, reż. — A. Zakrzewski, wyst.: Ryszarda Hann, Jan Englert, Gu-

PROGRAM 2

16.45 — Program dnia;
16.50 — „Mam pomysły” — program publicystyczny (kol.);
17.20 — Poradnik Turysty (kol.);
17.50 — Poradnik Działkowicza;
18.20 — Klub Jazzowy Studia Ga-

staw Lutkiewicz, Igor Smiałowski i inni;
18.00 — Dobranoc (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — Studio Gama (kol.);
22.20 — Dziennik (kol.);
22.35 — Studio Gama — III Festiwal Interwizji „Sopot 79” — występ A. Raszewicza;
23.30 — Fotoplastykon.

PROGRAM 2

16.45 — Program dnia;
16.50 — „Mam pomysły” — program publicystyczny (kol.);
17.20 — Poradnik Turysty (kol.);
17.50 — Poradnik Działkowicza;
18.20 — Klub Jazzowy Studia Ga-

ma — „Jazz international” — cz. I (kol.);
19.00 — Przemówienie charge d'affaires Libli (kol.);
19.10 — Teleskop;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — Teatr Wspomnień — Kizy sztof Kamil Baczyski: „Śpiew z pożogi”, reż. — Krystyna Szner, wystąpią: Irena Ładosiowa, Eugenia Herman, Małgorzata Włodarska Tadeusz Borowski, Wojciech Brzozowski, Damian Damiński, Wojciech Duryasz, Wojciech Zeldier;
21.05 — Poradnik Zmotoryzowanego Turysty (kol.);
21.15 — 24 godziny (kol.);
21.25 — „Czarny chleb”, odc. VI pt. „Tramwaj rewolucji” — film TV francuskiej (kol.);

z dzieckiem” — radz. film fab. (kol.);
18.00 — Program dnia;
18.05 — Interstadio przedstawia (kol.);
18.50 — Estrada Folkloru — „Pioczek 79” (kol.);
17.20 — Popołudnie wiedzy i fantazji (kol.);
18.20 — „77 zgłoś się, odc. 4 pt. „300 000 w nowych banknotach” — film fab. TP, reż. K. Szmałgier;
19.10 — Teleskop;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.30 — „Białe noce” — program baletowy TV ZSRR (kol.);
21.15 — Studio Sport — Finały MS w wioślarskiej i mecz nożowy ZSRR — Kanada (kol.);
22.30 — Najważniejszy dzień życia — „Katastrofa” — film fab. TP (kol.);

z olimpijską reprezentacją Polski (kol.);
13.15 — Prawda czasu, prawda ekranu: „Bankiet dla Achnilesa” — film fab. prod. NRD (kol.);
14.40 — Kino Oke: „Kalejdoskop filmowy” (kol.);
16.10 — „Wielka gra” — teletur-niej (kol.);
17.00 — Studio Sport — finały MS w wioślarskiej (kol.);
18.00 — „Stereo i w kolorze” — recital aktorów Z. Polonka — w programie utwory: F. Hindemitha, J. S. Bacha, L. van Beethovena (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — Dyskoteka przebiegów — program rozrywkowy TV NRD (kol.);
21.15 — Klub Filmowy: „Basen” — bułg. film fab. (kol.);

18.25 — „Fono-foto” — przedstawia R. Wojcik;
18.40 — „Jutro orkiestra” — reportaż E. Padlewskiej;
18.50 — Z uczestnikami o Admiral's Cup rozmawia B. Walter;
19.00 — Dobranoc;
19.10 — „Boney M” — dwa zdania dla Studia 2;
19.30 — Wieczór z dziennikiem;
20.30 — Studio 2 — co dalej w naszym programie;
20.55 — Śpiewa H. Vondrackova;
21.00 — „Kabaret” — amer. film fab. w roli głównej L. Minelli;
23.05 — Maria Callas — primadonna stulecia — opowiada B. Kaczynski;
23.30 — Wiadomości dziennika;
23.35 — Wiadomości sportowe;
0.00 — Balet meksykański.

PROGRAM 2

12.25 — Kino wersji oryginalnej: „Do wynajęcia — mieszkanie

14.25 — Losowanie Dużego Lotka (kol.);
14.40 — „Niedziela na Bielanach” — program rozrywkowy (kol.);
15.05 — „Zgadnij kim jestem” — teletur-niej (kol.);
15.50 — „Koncert wakacyjny z Gershwinem”, wyk.: Orkiestra Polskiego Radia i Telewizji pod dyr. W. Kamirskiego, A. Ratusiński — fortepian, C. Beloe-rian — sopran oraz Zespół Baletowy Teatru na Targowku (kol.);
16.50 — „Gdy nadchodzi wrzesień” — radz. film fab.;
18.20 — Studio Sport — finały MS w wioślarskiej (kol.);
18.50 — Wystąpienie ambasadora Ludowej Republiki Bułgarii w Polsce (kol.);
19.10 — Wieczorynka (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem

10.30 — Program dnia;
10.35 — Teatr Telewizji — Jerzy Kozłak: „Armia Poznań” (kol., powt. z dn. 3. IX br.);
12.15 — „Kosciuszki w Pradze” — program wojakowski o walkach i dywizji Piechoty im. T. Kosciuszki o wyzwolenie Pragi;
12.45 — Studio Sport — Spotkanie

kwietniu br. w Toruniu z udz. wybitnych twórców z Chile, Polski i innych krajów (kol.);

PROGRAM 2

16.05 — Program dnia;
16.10 — Nowoczesność w domu i zagrodzie;
16.50 — Program dnia;
16.10 — Nowoczesność w domu i zagrodzie;
16.50 — Program dnia;
16.10 — Nowoczesność w domu i zagrodzie;

16.05 — Program dnia;
16.10 — Nowoczesność w domu i zagrodzie;
16.50 — Program dnia;
16.10 — Nowoczesność w domu i zagrodzie;
16.50 — Program dnia;
16.10 — Nowoczesność w domu i zagrodzie;

16.05 — Program dnia;
16.10 — Nowoczesność w domu i zagrodzie;
16.50 — Program dnia;
16.10 — Nowoczesność w domu i zagrodzie;
16.50 — Program dnia;
16.10 — Nowoczesność w domu i zagrodzie;

16.05 — Program dnia;
16.10 — Nowoczesność w domu i zagrodzie;
16.50 — Program dnia;
16.10 — Nowoczesność w domu i zagrodzie;
16.50 — Program dnia;
16.10 — Nowoczesność w domu i zagrodzie;

16.05 — Program dnia;
16.10 — Nowoczesność w domu i zagrodzie;
16.50 — Program dnia;
16.10 — Nowoczesność w domu i zagrodzie;
16.50 — Program dnia;
16.10 — Nowoczesność w domu i zagrodzie;

16.05 — Program dnia;
16.10 — Nowoczesność w domu i zagrodzie;
16.50 — Program dnia;
16.10 — Nowoczesność w domu i zagrodzie;
16.50 — Program dnia;
16.10 — Nowoczesność w domu i zagrodzie;

sport·sport·sport

Pierwsze mecze w ligach szczypiornistów

Dzisiaj i jutro szczypiornistów I i II ligi rozpoczną rozgrywki ligowe sezonu 1979/80. Drugoligowi zawodnicy Poznań w pierwszym meczu na własnym boisku spotkają się z Warszawianką. W zespole trenera Bolesława Olejniczaka nie wystąpią Dyzman i Skibik. Pierwszy zakończył występ na boisku, natomiast drugi wyraził chęć gry w kieleckiej Keronie. Ubytki te nie spowodowały znaczącego osłabienia zespołu.

Ostatnie zwycięstwa w meczach kontrolnych rozegranych przez Poznań z Pogonią Szczecin 25:23 i 34:29, PSV Hannover 28:20 i Śląskiem Wrocław 25:21 i 29:27 pozwalają z optymizmem oczekiwać

na zbliżające się rozgrywki ligowe.

Szczypiornistów pierwszoligowego Grunwaldu swój pierwszy pojedynek rozegrają na wyjeździe ze Śląskiem. Podopiecznych trenera Aleksandra Wiczanowskiego czeka niezwykle trudne zadanie we Wrocławiu, gdyż drużyna została osłabiona brakiem kilku czołowych zawodników. Nie wystąpią na pewno Roesler, który zakończył karierę sportową, a także Taraszkiewicz, któremu skończyła się służba wojskowa w Poznaniu. Co prawda wojskowi pozyskali Lubińskiego i Wąsowicza z Patrii Bukale, ale są to jednak młodzi, mało doświadczeni szczypiornistów, którzy dopiero w przyszłości mają szansę zostania pełnowartościowymi zawodnikami. (kar)

Polscy juniorzy przegrali z Urugwajem

Reprezentacja Polski juniorów w ostatnim swym meczu piłkarskich mistrzostw świata w Japonii, przegrała w meczu o brązowy medal z Urugwajem rzutami karnymi 3:5. W regulaminowym czasie gry (80

min.) oraz po 20-minutowej dogrywce wynik brzmiał 1:1. Bramkę dla Polski uzyskał Andrzej Palasz w 26 min., dla Urugwaju — Ruben Paz — w 24 min. Drużyna Urugwaju zajęła III, a Polska IV miejsce. PAP

Islandia — Holandia 0:4

Piłkarze Holandii w meczu eliminacyjnym mistrzostw Europy (grupa IV) pokonali w Reykjaviku Islandię 4:0 (0:0). Po środkowym zwycięstwie piłkarze holenderscy uciekli na pierwszym miejscu w „polskiej” grupie eliminacyjnej. (PAP)

Uniwersjada w Meksyku

Wygrana koszykarek

Polskie koszykarki, na X Uniwersjadzie w Meksyku awansowały do półfinału. W pierwszym spotkaniu półfinałowym Polki pokonały Meksyk 70:54. (PAP)

Na wioślarskich MS

Polskie osady awansowały do półfinałów

W drugim dniu wioślarskich mistrzostw świata mężczyzn w Bled, polskie osady startowały w repesażach. W przedpołudniowych wyścigach startowały dwie polskie osady. Czwórka ze sternikiem oraz dwójka po dwójna zakwalifikowały się do półfinału.

W popołudniowej serii repesażu pozostałe polskie osady spisały się również bardzo dobrze, kwalifikując się do półfinałów.

Tak więc w półfinałach wioślarzy będą 4 polskie osady. PAP

Hokeiści na trawie rozpoczynają sezon

W sobotę rozpoczyna rozgrywkę mistrzowskie drużyny I ligi hokeja na trawie. Tytułu broni Poczówiec. Sądymy, że do pierwszego miejsca kandydować będą wzmocniony kadrowo Lech (mogą już grać po rocznej karencji Andrzej Mirek, W. Stok (kol.);
22.20 — „60 lat kina radzieckiego” — „Przegląd mr Westa w kraju bolszewików” — radz. film fab. czuka — „August i Cyce” (kol.);
19.10 — Teleskop;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — Wieczór przygody i podróży (kol.);
21.45 — Wszystko już było — „Piosenki z sentymentów” (kol.) — wyst. E. Wiśniewska, W. Kowalski, W. Golas i inni;
22.25 — 24 godziny (kol.);
22.35 — „Przedmioty” — program publ. kulturalnej (kol.);

Judocy 8 państw wystąpią w „Arenie”

W sobotę, w Poznaniu w sali „Arena” rozpocznie się międzynarodowy turniej judo juniorów (do lat 19), w którym startować będą najsilniejsze reprezentacje Czechosłowacji, Francji, NRD, RFN, Rumunii, Węgier, ZSRR i dwie drużyny Polski. Turniej ten ma bogatą historię, początkowo odbywał się w Katowicach, później w Koszalinie, Warszawie, a w tym roku Polski Związek Judo wyróżniając działaczy w Poznaniu za dobrą pracę organizacyjną, zdecydował przenieść go do Poznania.

Dla wszystkich judoków będzie to ostatni ważny sprawdzian przed październikowymi ME w Edynburgu. Z zawodników poznańskiej Olimpijki w pierwszej drużynie walczycy będzie Przemysław Dyczkowski, wicemistrz Polski seniorów w wadze do 60 kg. Natomiast w drugiej drużynie wystąpi Piotr Fokrywa w wadze do 95 kg. Oprócz wymienionej dwójki — drużyna Olimpijki wystąpi w turnieju pod firmą Poznania. Walki rozpoczynają się — w sobotę o godz. 17, a w niedzielę o godz. 13. (h)

KTO Z KIM GDZIE?

JUDO. Sobota godz. 17, niedziela godz. 13 — międzynarodowy turniej juniorów, sala „Arena”.
KOLARSTWO. Sobota godz. 17.30, niedziela godz. 9.30 i 15 — ogólnopolski wyścig juniorów i młodzików, start i meta w Zanie miślu.
KOSZYKÓWKA. Piątek godz. 18: Hutnik Kraków — Olimpia Poznań, godz. 17.45: Lech Poznań — Śląz Wrocław, sobota godz. 16.45: Olimpia — Śląz, godz. 18.15: Lech — Hutnik, niedziela godz. 10: Śląz — Hutnik, godz. 14.15: Lech — Olimpia, towarzyski turniej ze spółow kobiecych, sala WOSIR przy ul. Chwiałkowskiego.
PIŁKA NOŻNA. Sobota godz.

11: Olimpia — Polonia Bydgoszcz, mecz towarzyski, boisko na Gole cinie, niedziela godz. 11: Admiraletra — ROW Rybnik, mecz o Puchar Polski, boisko przy ul. Reymonta.
PIŁKA RĘCZNA. Piątek i sobota godz. 18: Poznań — Warszawianka, mecz mężczyzn o mistrzostwo II ligi, sala WOSIR przy ul. Chwiałkowskiego, sobota godz. 17, niedziela godz. 11: Przemysław — AZS Gdańsk, mecz kobiet o mistrzostwo II ligi, sala WOSIR przy ul. Chwiałkowskiego.
RUGBY. Niedziela godz. 13.30: Poznań — Skra Warszawa, mecz o Puchar Polski, boisko przy ul. Naramowickiej.
SZERMIERKA. Sobota godz. 11 (fiolet kobiet i mężczyzn), niedziela godz. 9 (szabla i szpada) — okręgowy turniej eliminacyjny, sala SP nr 10, Osiedle Manifestu Lipcowego 100.